

prestiz

magazyn trójmiejski

MIESIĘCZNIK BEZPŁATNY nr 11 (2017 r.)

TRÓJMIEJSKA

Karolina Trębacz

MAGDALENA FRĄCKOWIAK

Prowokująca agentka

VOLVO XC60

Będzie Pan zadowolony!

PROJEKT BAŁTYK

Cudze chwalicie, swego nie znacie

LESZEK MOZDZER

PARTYZANT W ŚWIECIE JAZZU

Ładowarka w prezencie



W SALONIE FIRMOWYM SKORZYSTASZ
Z DODATKOWYCH USŁUG:



UBEZPIECZENIE
TELEFONU

SAMSUNG Brand Store

Galeria Bałtycka

Al. Grunwaldzka 141 / poziom +1,
80-264 Gdańsk
tel. +48 58 550 32 40
e-mail: samsung.baltycka@iterra.pl

Centrum Riviera

ul. Kazimierza Górskiego 2 / poziom +1,
81-304 Gdynia
tel. +48 58 620 04 45
e-mail: samsung.riviera@iterra.pl

Podaruj Samsung Galaxy Note8 na Święta i odbierz ładowarkę bezprzewodową w prezencie.



USŁUGA
PERSONALIZACJI
I KONFIGURACJI



USŁUGA
PRZENOSZENIA
DANYCH

**DLA WSZYSTKICH CZYTELNIKÓW PRESTIŻ RABAT 100ZŁ
NA DEDYKOWANE AKCESORIA DO GALAXY NOTE8***

* Rabat ważny do 31.12.2017 r. w salonie firmowym Samsung w Gdańsku i Gdyni.
Rabat ważny przy zakupie modelu Samsung Galaxy Note8.

Q60

3.0 V6 TWIN TURBO 405KM AWD

TYLE WYSTARCZY, ABY OPISAĆ SAMOCHÓD IDEALNY



POZNAJ I PRZETESTUJ WYJĄTKOWE MODELE INFINITI
W NOWO OTWARTYM CENTRUM INFINITI GDAŃSK



INFINITI



Centrum Infiniti Gdańsk

ul. Szczęśliwa 9A

Tel. 58 733 86 40 • gdansk@infiniti.pl



FELIETON

- 8 OD NACZELNEGO
- 10 Z KURTYNĄ I BEZ - PROFESOR JERZY LIMON
- 12 KRZYWYM OKIEM - MICHAŁ STANKIEWICZ.
- 14 KTO ROBI W KULTURZE, TEGO KULTURA NIE OBOWIĄZUJE - ARKADIUSZ HRONOWSKI
- 16 W SIECI Z... MACIEJ DĘBSKI

WYDARZENIA

- 18 MIĘDZY NIEBEM A ZIEMIĄ
MISTRZOSTWA SOMMELIERÓW
- 20 BARTOSZ PACZESNY DOPIAŁ SWEGO
BUDOWANIE MARKI W GASTRONOMII
- 22 NOWOŚCI NA TARGACH URODA
- 24 ŚLUBNA ALTERNATYWA
- 26 ŚLUBNE INSPIRACJE
- 28 GŁOSY DLA HOSPICJÓW
QUADRILLE DOŁĄCZYŁ DO RELAIS & CHATEAUX
- 30 ARGON OTWARTY
SPACEROWNIK SOPOCKI

TEMAT Z OKŁADKI

- 32 LESZEK MOŹDZER - PARTYZANT JAZZU

LUDZIE

- 40 OSHEE WORLD EXPEDITION

PODRÓŻE

- 42 LOMBOK - WYSPA CUKIERECZEK
- 44 ANDORA - KRÓLOWA ŚNIEGU

MOTORYZACJA

- 46 VOLVO XC60 - ZERO KOMPROMISÓW
- 48 HYUNDAI TUCSON - DOBRY SUV RODZINNY
- 50 TARGI 3TM - STINGER I INNE PERŁKI
- 52 AMG PERFORMANCE TOUR
- 54 BMW HP4 RACE

STYL ŻYCIA

- 56 POJEDYNEK RYSOWNIKÓW
- 58 PROJEKT BAŁTYK
- 64 ROZWÓD TO NIE WOJNA

DESIGN

- 66 PRESTIŻOWE WNETRZE - NOWE ŻYCIE REZYDENCJI
- 68 OPEN HOUSE GDAŃSK
- 70 DOM Z DZIEDZINCEM
- 72 JADALNIA WG BOCONCEPT
- 74 GDAŃSKA NOC DESIGNU



MODA

- 76 MODOWE PODRÓŻE MICHAŁA STAROSTA
- 80 MAGDALENA FRĄCKOWIAK PROWOKUJE
- 82 KLASYKA Z NUTKĄ EKSTRAWAGANCJI

MIEJSCA

- 84 TRÓJMIJSCA KAROLINY TRĘBACZ
- 86 MAGICZNY CZAS ŚWIAT
- 88 KWANTOWA RZECZYWISTOŚĆ W BIZNESIE

ZDROWIE I URODA

- 90 SPORTOWCY DLA DZIECI Z WADAMI SERCA
- 92 ODWAŻNI WYGRYWAJĄ
- 94 WYBIELANIE SKUTECZNE I BEZPIECZNE
- 96 CUKRZYCA A OCZY
- 97 KLINIKA ORŁOWO
- 98 SKUTECZNY SPOŚÓB NA DOLINĘ ŁEZ
- 100 RENEW INSTITUTE

KULINARIA

- 102 KUCHNIA SZEFA KUCHNI - TOMASZ LIEBON
- 104 KARCZMA POLSKA ZAGRODA, BARRACUDA I...

KULTURA, SZTUKA I ROZRYWKA

- 106 PRESTIŻOWE IMPREZY
- 108 W RAMACH SOPOTU
SCORPIONS W ERGO ARENIE
- 110 BARBARA GLAZA
- 112 TYDZIEŃ WĘGERSKI W GTS
BIAŁORUSKA POLONIA W PGS

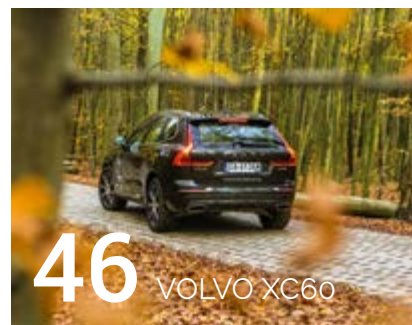
BIZNES

- 114 BANKOWOŚĆ PRYWATNA NIE TYLKO
DLA KLIENTA INDYWIDUALNEGO
- 116 WYNAJEM NIERUCHOMOŚCI PREMIUM
- 118 BIZNES TO RELACJE
- 120 JAK STARAĆ SIĘ O ODSZKODOWANIE GDY
UBEZPIECZYCIEL STOSUJE NIEUCZCIWE PRAKTYKI?
- 122 MADE IN TRICITY - PORTMAN LIGHTS

KRONIKI

- 124 ARGON DOŁĄCZYŁ DO ALCHEMII
- 125 GDAŃSKA NOC DESIGNU
- 126 PRAWNICY NA KORCIE I NA BANKIECIE
KRZYSZTOF ŁOSZEWSKI W SALONIE MAX MARA
- 128 MIĘDZY NIEBEM A ZIEMIĄ

nr. 11/2017 (86) www.prestiztrojmiasto.pl





Zimowa kumulacja ofert!

Odkryj najlepsze ceny na samochody osobowe z rocznika 2017!

Rozpoczęła się zimowa kumulacja ofert w salonach Mercedes-Benz.

To najlepszy moment, żeby skorzystać z wyjątkowo dobrej oferty na wymarzony model Mercedes.

Nie czekaj – liczba samochodów jest ograniczona!

Mercedes-Benz

The best or nothing.



Temat dzisiejszego wstępunika nie będzie radosny. W środku numeru znajdziecie artykuł o kampanii społecznej Odważni Wygrywają dedykowanej świadomości i profilaktyce raka jądra. W poprzednim numerze pisaliśmy zaś o akcji BreastFit, która ma zwiększyć świadomość konieczności badań profilaktycznych raka piersi.

Rak, rak, rak... nie zna podziałów na biednych i bogatych, rasy i kolory skóry, wykształconych i niewykształconych, mieszkańców miast i wsi, niestraszne mu granice państw i poziom gospodarczy. Plaga naszych czasów. Naszych czasów w szczególności, aczkolwiek śmiertelne żniwo zbierał już w starożytności.

Pozwolę sobie na małą lekcję medycznej historii, zanim przejdę do meritum. Kilkanaście lat temu rosyjscy archeolodzy odkopali szkielety Scytów. Scytowie to koczownicze ludy irańskie zamieszkujące w VIII i VII wieku przed naszą erą północne okolice Morza Czarnego. Było to duże wydarzenie nie tylko z archeologicznego punktu widzenia, ale też z medycznego. Oto bowiem w kościach mężczyzny wykryto najstarszy znany naukowcom przypadek nowotworu prostaty z przerzutami. A dotychczas przyjmowano, że rak prostaty to choroba naszych czasów, tymczasem towarzyszył on człowiekowi od zawsze.

I niestety, nic się nie zmieni. Fakty są takie, że co sześć minut w hospicjach, szpitalach, we własnych czterech ścianach ktoś przegrywa walkę z rakiem. Na nowotwór umiera na całym świecie ponad 8 milionów osób rocznie. W Polsce rak zabija blisko 100 tysięcy osób, z czego około 94 tysiące umiera w wyniku nowotworów złośliwych.

Z danych statystycznych wynika, że w naszym kraju na choroby nowotworowe zapada prawie 140 tys. osób rocznie (w tym 1,3 tys. dzieci). Wśród chorych coraz więcej jest również ludzi poniżej 35. roku życia, szczególnie kobiet.

Niestety, na dzień dzisiejszy tylko 30% z nich udaje się wyleczyć. Dla porównania w USA do zdrowia

powraca 60% dorosłych pacjentów, a w krajach Europy Zachodniej - 50%. Na tym tle dane statystyczne z Polski są przerażające.

Jednym z najbardziej wyrazistych wspomnień w mojej głowie jest rozmowa z Anią Przybylską. Był to koniec lata 2010 roku, okładowy wywiad do Prestiżu. Siedzieliśmy sobie w Tawernie Orłowskiej, świetnie się rozmawiało, zapytałem Anię, czy nie boi się samotności. Odpowiedziała, że najbardziej boi się choroby i tego, że wcześniej umrze. Niedługo potem zdiagnozowano u niej nowotwór. Nie wiem, czy już wtedy wiedziała, że choruje, czy może przeczuwała?

Ani nie udało się wygrać walki z rakiem. Ale fakty są takie, że dzięki zdobytej już wiedzy można zapobiec 30% zachorowań, a także wyleczyć lub przedłużyć życie kolejnym 30% chorym, dzięki wczesnemu wykryciu oraz właściwemu leczeniu. Oznacza to, że co roku można ocalić kilka milionów ludzi na całym świecie. Ale konieczne jest konsekwentne budowanie świadomości, edukacja, promowanie profilaktyki. Tym bardziej, że większość badań profilaktycznych w kierunku nowotworów można wykonać bezpłatnie.

Człowiek do lekarza idzie najczęściej jak go coś boli. Często jest też tak, że jak już pójdzie do lekarza, to lekarza nie ma. Słuchałem ostatnio bardzo ciekawej rozmowy z Romanem Budzińskim, prezesem Okręgowej Izby Lekarskiej w Gdańsku. Okazuje się, że w Polsce mamy 2,2 lekarzy na tysiąc mieszkańców, podczas gdy średnia w Europie wynosi 4 lekarzy na tysiąc mieszkańców. Znaczy to, że tam gdzie powinno być dwóch lekarzy, o nasze zdrowie dba jeden. Jakże to ma skutki, nietrudno wywnioskować.

Z jednej strony mamy coraz szerszy dostęp do badań profilaktycznych, ale coraz bardziej utrudniony dostęp do lekarzy. Jakże byłobyśmy szczęśliwi, gdyby udało się w końcu wynaleźć lek na raka. Naukowcy prowadzą mnóstwo badań, ale nie oszukujemy się, jest to walka z wiatrakami. I poniekąd, z systemem. Zabrzmi to brutalnie, ale



rak generuje gigantyczne pieniądze. Jak długo ludzie będą chorować, tak długo korporacyjny świat będzie na nich zarabiał.

I tak zbaczając trochę z tematu, o tym korporacyjnym, a w zasadzie korpokracyjnym świecie bardzo ciekawie mówi w naszym wywiadzie okładowym Leszek Możdżer, który zwraca uwagę na globalne powiązania kapitałowe i fakt, że wśród dziesięciu najpotężniejszych gospodarek świata, sześć z nich to są korporacje. Czy zatem tradycyjne systemy polityczne, podziały państwowe, narodowość coś jeszcze znaczą? Kim jesteśmy we współczesnym świecie? Czy mamy na cokolwiek realny wpływ, czy tylko pozorny? By poznać odpowiedzi na te pytania, zachęcam do lektury. Do badań profilaktycznych też zachęcam

Jakub Jakubowski

MAGAZYN PRESTIŻ MIESIĘCZNIK BEZPŁATNY

Al. Niepodległości 735/4, 81-840 Sopot
e-mail: redakcja.trojmiasto@eprestiz.pl
tel. 58 620 15 14
www.prestiztrojmiasto.pl

Redaktor Naczelny: Jakub Jakubowski

Redakcja: Max Radke, Klaudia Krause, Agata Rudnik, Matylda Promień, Marta Legieć, Marcin Wiła, Michalina Domoń, Dagmara Rybicka - Rafalak, Natalia Dawszewska, Justyna Michalkiewicz - Waloszek, Malwina Talaśka
Dział foto: Mona Blank, Karol Kacperski, Krzysztof Nowosielski, Bartek Modelski

Sekretarz redakcji: Katarzyna Okońska
Skład gazety: Konrad Rószkowski, Aneta Doromiejczuk

Dział sprzedaży i marketingu
Krzysztof Nowosielski, tel.: 533 200 779
Karol Kacperski, tel.: 796 023 368
Marta Blendowska, tel.: 791 971 399
Kinga Pozłutka, tel.: 512 378 618
Dyrektor działu sprzedaży i marketingu:
Maria Bek bek@eprestiz.pl

Redakcja nie odpowiada za treść reklam

www.facebook.com/prestiz.trojmiasto
www.issuu.com/prestiz

Wydawca: Prestiż Trójmiasto Sp. z o.o.
Al. Niepodległości 735/4, 81 - 840 Sopot
Prezes: Michał Stankiewicz
Wiceprezes: Jakub Jakubowski

prestiż
magazyn trójmiejski

WŚLUGU!

Sopot Wave

PF POMORSKIE
FASHION

#DontCrackUnderPressure



TAG Heuer

SWISS AVANT-GARDE SINCE 1860

TAG HEUER CARRERA CALIBRE HEUER 01

His art is Avant-Garde and his mindset is disruptive, two reasons among many why Alec Monopoly is TAG Heuer's Art Provocateur. #DontCrackUnderPressure is the way he lives and the way he creates.



Timeless
ZEGARKI SZWAJCARSKIE

BALTIO
PLAZA

OD LISTOPADA 2017
Świętojańska 43, Gdynia
+48 501 734 477



Z KURTYNĄ I BEZ



JERZY LIMON

Jerzy Limon jest profesorem zwyczajnym Uniwersytetu Gdańskiego oraz dyrektorem Gdańskiego Teatru Szekspirowskiego. Wydał kilkanaście książek naukowych z zakresu historii i teorii literatury, dramatu i teatru, a jego specjalnością jest XVI i XVII wiek (w tym i twórczość Szekspira). Jest autorem pięciu powieści i przekładów dawnego i współczesnego dramatu angielskiego. W wolnym czasie gotuje.

ZWIEDZANIE CZASU

Rzadko mnie coś złości; no może, jak to Hamlet ujął, „pycha możnych i bezcelność urzędu”, bezduszość procedur, czy jawna głupota, częsty fałsz i idące w parze prostactwo tych, co nami rządzą i rządzą. W tym nie jestem osamotniony. Ale bardzo mnie też denerwuje, gdy nasi politycy, chcąc określić jakieś bulwersujące ich wydarzenie, określają je mianem „teatru”. Tak jakby teatr był czymś gorszym od polityki, a aktorzy byli poniżej poziomu naszych prominentów, których walory intelektualne i etyczne media codziennie ujawniają.

Dlaczego polityka nie jest i nie może być teatrem? Ano dlatego, że teatr jest sztuką, a więc ujawnia swoje reguły, uzasadnia swoje zaistnienie w nadanym kształcie: w polityce reguł często nie ma, no może poza najniższymi instynktami, jakimi Stwórca nas obdarzył, a z uzasadnieniem zaistnienia też bardzo różnie bywa. Po drugie, teatr ma zdolność kreowania fikcyjnej teraźniejszości, która nakłada się na tę realną, w której rozgrywa się przedstawienie.

Aktor jest żywym człowiekiem, realizującym cele przed nim postawione przez reżysera, osadzonym w rzeczywistości widza, ale kreuje postać fikcyjną, zamieszkującą inne przestrzenie i o innym czasie. Owe dwa czasy nakładają się na siebie, tworząc właśnie to, co stanowi o istocie teatru: przekładanie czasu realnego i fikcyjnego. Widzimy aktora przy pracy, a jednocześnie „czytamy” go jako Wujaszka Wanię, czy Juliusza Cezara. Każde działanie człowieka, które utworzy wspo-

mnianą konfigurację czasu, będzie nacechowane znaczną teatralnością.

Oczywiście, można powiedzieć, że politycy też kreują fikcyjną teraźniejszość, ale nie ma ona tego samego waloru, co ta w teatrze, gdyż nie jest przeniesiona z przeszłości. W teatrze przeszłość zostaje „jak gdyby” przeniesiona do naszej. Tego w polityce nie ma, gdyż tam fikcja polega na modelowaniu teraźniejszości w taki sposób, by stworzyć ułudę innej rzeczywistości. Na szczęście nie wszyscy owej ułudzie ulegają.

Żeby pokazać różnicę, podam przykład z życia, choć raczej niecodzienny. Miałem przyjemność i zaszczyt zwiedzać Muzeum II Wojny Światowej w niezwykłym towarzystwie: nie tylko oprowadzał nas sam poprzedni Dyrektor, czyli profesor Paweł Machcewicz, ale naszą grupą dowodził nie kto inny, a Pan Prezydent Lech Wałęsa, a także znakomity aktor Janusz Gajos. Dwie jakże różne, a przy tym wybitne osobowości. Nie da się ich porównać, ale podczas zwiedzania zdarzyły się dwie sytuacje, w których panowie wpisali się niespodzianie w ekspozycję w zaskakujący, a przy tym teatralny sposób.

Otóż, najpierw Janusz Gajos stanął obok ważnego komponentu ekspozycji, jakim jest... sowiecki czołg. Skojarzenie ze słynnym peerelowskim serialem było nieuniknione: obecny Janusz Gajos stał się znakiem owego Janka sprzed laty, który, z kolei, grał rolę chłopaka-czołgisty z czasów wojny. W ten sposób nastąpiła teatralizacja sceny: czas miniony – z czołgiem w roli głównej – został teatralnie „przywołany” do teraźniejszo-

ści, a twarz młodziutkiego Janka nałożyła się na twarz dojrzałego mężczyzny. Dwa, albo nawet trzy czasy nałożone na siebie: czas fikcyjny końca wojny, czas kręcenia serialu w latach 60-tych, no i realny czas zwiedzania Muzeum II Wojny Światowej. To właśnie decyduje o teatralności (choć nie czyni ze zwiedzania teatru).

Ale przejdźmy do drugiej postaci, do Lecha Wałęsy. Otóż, w końcówce ekspozycji znaleźliśmy się w sali, gdzie emitowano filmy ukazujące najważniejsze wydarzenia powojenne, w tym i przewrót dokonany przez Solidarność pod wodzą Lecha Wałęsy. I nagle, właśnie kiedy oglądaliśmy owe projekcje, Pan Prezydent stanął pod ekranem, a na nim stał na bramie stoczni, gdyż właśnie pokazywano migawki z owych epokowych zdarzeń. I w ten sposób czas miniony nałożył się na czas teraźniejszy, a twarz młodego Lecha nałożyła się na twarz dojrzałego mężczyzny, który teraz nie był niesiony na rękach rozentuzjarmowanego tłumu, lecz z kijkami do nordic walking, zwiedzał wystawę, której był drobną częścią.

Tego nie da się zmienić: nie ma innej twarzy, która mogła by być znakiem owych rewolucyjnych wydarzeń. Nie można jej zastąpić, tak jak i dobrej obsady w teatrze, a pomnik, nawet spotwarzony pomyjami, ochlapany farbą nienawiści, pozostaje pomnikiem. Czas, a tym samym i pamięć, nie są własnością polityków, nie da się ich upartyjnić, a ci którzy próbują tego dokonać, znajdują miejsce – niczym zły reżyser – w ekspozycji niesławy lub niepamięci. ■



Nieruchomość z oferty Poland Sotheby's International Realty (Gdańsk, woj. pomorskie)

Wyjątkowe nieruchomości
w Polsce i na świecie

poland-sothebysrealty.pl

Każdy oddział Sotheby's International Realty działa niezależnie.

Poland

Sotheby's
INTERNATIONAL REALTY

KRZYWYM OKIEM

MICHAŁ STANKIEWICZ

Zaczynał w Gazecie Wyborczej, a od 1999 r. dziennikarz „Rzeczpospolitej”. Od kilku lat związany też z TVN. Laureat wielu ogólnopolskich nagród, m.in. „Watergate” Zarządu Głównego Stowarzyszenia Dziennikarzy Polskich oraz Fundacji Batorego. Dwukrotnie nominowany do Grand Press, a także do Mediatorów. Pasjonat tenisa, dobrej muzyki oraz... psów rasy bokser. Założyciel i wydawca Prestiżu.



GONIAĆ PO LESIE

Głosowanie zostanie powtórzone. Takie decyzje zapadły w Gdańsku – po tym jak ujawniono błędy w głosowaniu na budżet obywatelski. Sprawę ujawnili aktywiści z Rowerowej Metropolii, których zaskoczyła mała frekwencja w głosowaniu na projekty ogólnomiejskie. Okazało się, że system nie uwzględnił aż 11 tys. oddanych głosów. Miasto przyznało się do błędu, a dokładniej winą obciążyło firmę, która stworzyła system liczenia głosów. Efekt – 11 tysięcy osób będzie mogło powtórnie zagłosować, a budżet obywatelski w ramach rekompensaty za błąd ma zyskać dodatkowe 2 mln zł.

Happy end? Nie do końca. Dobrze, że miasto przyznało się do porażki i próbuje naprawić błąd. Podważono jednak zaufanie do urzędu i do tak wrażliwej przestrzeni, jaką jest liczenie głosów. Gorzej, że stało się w to w czasach kiedy i tak zaufanie stało się towarem deficytowym, stąd trzeba na nie dmuchać i chuchać. Szczególnie jeżeli chodzi urzędników i polityków.

Tymczasem obserwując trójmiejską scenę polityczną (oczywiście nie tylko trójmiejską, choć trwająca w całym kraju wojna polsko – polska jest szczególnie spektakularna w Gdańsku), coraz trudniej znaleźć osoby, co do których można przyjąć 100% pewności, że jest tak jak mówią. Politycy z dwóch stron – chodzi przede wszystkim o PO i PiS wraz z ich zapleczem – każdego dnia zawłaszczają przestrzeń publiczną swoimi problemami, wywodami, tezami i stwierdzenia-

mi, których istotą jest dokopanie tym drugim, a wszystko pod pozorem walki o dobro publiczne.

Zastanawiałem się ostatnio ile wolnego czasu i ile chęci do zabawy mieli ci politycy PO, którzy pod Muzeum Drugiej Wojny Światowej urządzili protest w sprawie flag Gdańska i UE koło muzeum. Siedząc w pracy, podobnie jak miliony innych podatników i wyrabiając dzienną normę, dzięki której ukochany skarb państwa zasilił się kolejną kwotą podatku – rzuciłem okiem na profil FB posłanki Agnieszki Pomaski, która właśnie ogłaszała swój flagowy protest. Oczywiście towarzyszyli jej – równie skłonni do harców i z tradycyjnie przeciwnym zdaniem – działacze Młodzieży Wszechpolskiej. Było barwnie, wojowniczo, a nawet efektownie. Tylko czy o to chodzi?

Spór o treść wystawy, o jej przesłanie, o to co powinno być eksponowane, a co nie – zdecydowanie tak. Taka debata publiczna powinna trwać. Widziałem pierwszą odsłonę stałej wystawy. Podobała mi się, miałem też pewne uwagi i wnioski, chyba jak każdy. Warto o nich dyskutować, spierać się, a nawet zmieniać. Niestety, na merytoryczną debatę nie ma co liczyć. Obydwie strony – rządzący dzisiaj muzeum PiS i będąca w opozycji PO – nie są do tego zdolne, a co gorzej – nie są nią zainteresowane. Ważniejsza jest walka, symbole, gesty. Wspomniana flaga, maszt, transparenty, wykrzykniki, happening.

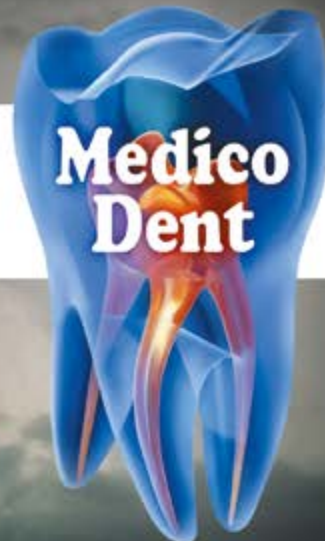
Do tej kategorii zalicza się też śledztwo jakie podjęła prokuratura w sprawie zerwania umowy o współpracy muzeum z miastem Gdańsk. Zawartą jeszcze w 2009 roku umowę Paweł Machcewicz, poprzedni dyrektor muzeum rozwiązał w kwietniu 2017. Decyzję, która była elementem trwającej już wtedy walki wokół instytucji, podjął wspólnie z Piotrem Adamowiczem, prezydentem miasta. Dzisiaj muzeum rządzi Karol Nawrocki (PiS), który doniósł za to na Machcewicza.

W całej tej rozgrywce politykom i harcomnikom PO i PiS pomagają obszerne zaplecza polityczne, często karmione publicznymi pieniędźmi – albo administracji rządowej (PiS) albo samorządowej (PO) i wszelakiej maści poplecznicy. Niestety – wśród nich także medialni, do tego momentami równie bezrefleksyjni jak sami politycy.

Był kiedyś taki dowcip. Z pamiętnika partyzanta. Poniedziałek: goniliśmy Niemców po lesie. Wtorek: Niemcy wyparli nas na skraj lasu. Środa: Nasz kontratak, las znowu nasz. Czwartek: Niemcy wzmocnili siły i zajęli większość lasu. Piątek: Obeszliśmy Niemców i dzięki zaskoczeniu pogoniliśmy ich z większości lasu. Sobota: Niemcy znów weszli do lasu. Niedziela: przyszedł leśniczy i wszystkich wyrzucił.

Może czas na niedzielę? ■

Klinika Stomatologiczna i Medycyny Estetycznej



**Najnowocześniejsza klinika w Gdyni.
Doświadczony zespół specjalistów.**

- **Ortodoncja - NOWOŚĆ**
Innowacyjna metoda nakładkowa
Invisalign
- Implantologia
- Chirurgia szczękowo-twarzowa
- Chirurgia stomatologiczna
- Komputerowe Projektowanie Uśmiechu
- Endodoncja mikroskopowa
- Protetyka
- Stomatologia dziecięca
- Stomatologia estetyczna
- Periodontologia
- Medycyna estetyczna

Godziny otwarcia:

Pn - pt: 9:00 - 20:00

Kontakt:

+48 517 919 715

+48 58 661 60 50

www.medicodent.pl

klinika@medicodent.pl

Adres:

Gdynia, ul. Starowiejska 24/2

Już wkrótce nowy adres kliniki:

Gdynia, ul. Powstania Styczniowego 23

arch. Maria Grętkiewicz.pl

**Zapraszamy do odwiedzenia
naszej kliniki.**

dr Iwona Dawlidowicz-Basir

dr n. med. Aaron Basir

spec. chirurgii szczękowo - twarzowej



KTO ROBI W KULTURZE, TEGO KULTURA NIE OBOWIĄDUJE

ARKADIUSZ HRONOWSKI

od 2001 roku zawiaduje sopockim SPATiF-em. Odpowiada za serwis muzyki niezależnej Soundrive.pl oraz festiwal muzyki alternatywnej Soundrive Fest. Jego ostatnie, najbardziej wyczekiwane dziecko to Klub B90 na terenie Stoczni Gdańskiej. Kolejne dziecko, które przyjdzie na świat niebawem to Browar Gdański Kulturalny. W wolnych chwilach trwoni czas w zespole The Stags, pisząc piosenki tylko o miłości.

JESIENNA DEPRECHA

My Polacy mamy we krwi ciągle narzekanie. Kiedy spotkasz Amerykanina, który dzień wcześniej splajtował i zapytasz go: „Co u Ciebie?”, ten odpowie: „Świetnie, nigdy nie było lepiej”. Zadając to samo pytanie Polakowi, dwa dni przed wyjazdem na Seszele, odpowie: Daj spokój, kaszana totalna. Jakoś daję radę, ale mam już tego wszystkiego dość. Z nadejściem trudnej dla Polaków pory roku postanowiłem przetłumaczyć tekst utworu Tymona Tymańskiego pt. „Jesienna Deprecha”. Dostrzegam w nim jednak zakamuflovany, pozytywny przekaz.

Mam znowu doła, znów pragnę śmierci.

Autor w ten sposób kamufluje swój świetny nastrój i chęć do życia. Stara się nie drażnić otoczenia swoimi sukcesami, bo wie, że tego nie wybaczy mu nikt.

Wracają stare lęki i nie mogę w nocy spać.

Przypomina sobie najpiękniejsze chwile spędzone z przyjaciółmi. Zasypiając, wraca myślami do wakacji na Bali. Budzi się każdego poranka zawsze wypłany i uśmiechnięty.

Ból przemijania, choroby, wojny, rozpacz.

Nie może uwierzyć, że pomimo pięćdziesiątki wciąż jest aktywny, atrakcyjny i ma wielu przyjaciół. Jest okazem zdrowia, spokoju i radości.

Wszystkie ciemne strony życia dręczą mnie, ach kurwa mać.

Znów wracają wspomnienia. Świadcstwa z czerwonym paskiem, dyplomy zdobyte na olimpiadach matematyczno-fizycznych. Pierwsze sukcesy w pracy, piękna żona, mądre dzieci i czas spędzony z pierwszą miłością na kolonii w Koziczynie.

Brazylijski serial już nie cieszy jak kiedyś.

Można oglądać nowy sezon „Gry o tron” albo przygody Rambo, ale nic tak nie sprawia radości jak kolejna emisja „Czterech Pancernych”.

Nawet seks jest banalny i nie kręci mnie.

Z trudem powstrzymuje się na widok przeciętnej kobiety. W każdej widzi Sophie Loren i gdyby tylko mógł, seks uprawiałby kilka razy dziennie.

Może jestem nienormalny, za krótko byłem w wojsku. Zawsze był zdyscyplinowany. Podczas gdy inni wiecznie coś gubili, on zawsze miał związane sznurówki i wrzucał papierki do śmietnika.

Może w lecie jakiś komar adidasa sprzeda mi. Wiele jego przyjaciół przedwcześnie odeszło. Czasami jest mu smutno z tego powodu, ale wie, że życie jest cudowne i warto żyć każdą chwilą.

Mam znowu doła, znów pragnę śmierci. Cieszy się nawet małymi rzeczami. Ma świadomość, że pochodzi z długowiecznej rodziny.

Wszystkie formy samobója przed oczyma stają mi. Stawia sobie nowe wyzwania i chce nauczyć się jeździć na snowboardzie i rolkach.

Sam już nie wiem co robić mam. Chce kupić ziemię na wsi i zbudować tam piękny, duży dom.

Nie chcę dłużej smażyć tłuczonego szkła. Rozważa udanie się w podróż dookoła świata.

Mam już dość leżenia pod kałużą. Chce zbudować łódź, by móc nią wypłynąć w długi rejs z przyjaciółmi.

Ratuj mnie, jesienny mały boże. Pragnie przekazać wszystkim, że morsowanie jest super i najlepiej zacząć je jesienią. ■

LA PLAYA APARTMENTS

S O P O T



La Playa Apartaments to położony 200 m od plaży nowoczesny obiekt apartamentowy wpisujący się w klimat luksusowego kurortu wypoczynkowego. Łączy w sobie charakter apartamentowca premium oraz ekskluzywnego hotelu – wyjątkowe

mieszkania, ogród w stylu romantycznym oraz wnętrza stworzone z myślą o wymagających użytkownikach. Apartamenty będą oddane do użytku z pełnym umeblowaniem i wyposażeniem - gotowe do zamieszkania. Zaprojektowane przez re-

nomowanych designerów wnętrza pomyślano tak aby połączyć w jednym miejscu prestiż, wygodę i trwałość. Do dyspozycji mieszkańców jest sala klubowa i recepcja oraz wykończone szlachetnymi, naturalnymi materiałami części wspólne oraz ogród.

www.laplaya-aparts.com

W SIECI Z ...



DR MACIEJ DĘBSKI

założyciel Fundacji Dbam o Mój Z@sięg, wykładowca Uniwersytetu Gdańskiego, socjolog problemów społecznych, edukator społeczny, ekspert Rzecznika Praw Obywatelskich. Pomysłodawca ogólnopolskich badań z zakresu fonoholizmu i problemu cyberprzemocy zrealizowanych wśród 22.000 uczniów oraz 4.000 nauczycieli. W roku 2016 wdrożył pierwszy w Europie eksperyment społeczny odcięcia 100 osób na 72 godziny od wszelkich urządzeń elektronicznych (telefonów komórkowych, tabletów, internetu, gier on-line, telewizji), który zakończył się sukcesem badawczym.

MACIEJ DĘBSKI

AUTORKA: DAGMARA RYBICKA

Kiedyś brałem ze sobą telefon do łóżka, aktualnie w sposób świadomy zostawiam go w innym pokoju tak, aby nie sięgać po smartfona zaraz po przebudzeniu. Lubię wiedzieć, co słychać w świecie, więc na moim telefonie pierwszeństwo mają aplikacje związane z Gdańskiem i Trójmiastem. To moja mała ojczyzna, dlatego chcę być na bieżąco zarówno w kwestiach społecznych, kulinarnych i turystycznych. Po śniadaniu zaglądam na trójmiasto.pl, a chcąc wiedzieć co w kraju i na świecie sprawdzam serwis tvn24.

Instagram w moim życiu zawodowym nie odgrywa znaczącej roli. Zauważyłem całkiem niedawno, że moja 15-letnia córka odpłynęła z Facebooka i opowiada o swoim życiu na Instagramie i oczywiście na **Snapchacie**. Zatem podglądam, co ona tam robi, jak się czuje, co jest dla niej ważne. Polecam każdemu rodzicowi zainstalować aplikacje, które na co dzień wykorzystują nasze dzieci. Nie uciekajmy od snapchatowych rozwiązań, będziemy bliżej dzieci, również w świecie wirtualnym.

Social media pomagają mi docierać z cyfrowymi komunikatami do odbiorców żyjących w sieci. Już dawno przestałem myśleć o tym, że świat w sposób sztywny dzieli się na offline i online. Te dwie rzeczywistości się przeplatają, zazębiają, jedno z drugich wynikają. Nie ma takich aplikacji, bez których nie mógłbym istnieć. Oczywiście przyzwyczaiłem się do **Facebooka**, aplikacji informacyjnych, niektórych o charakterze sportowym. Korzystam z **Messengera**, **Face Time'a**, **Moment**, oraz **Offtime**, który pozwala monitorować aktywność korzystania z telefonu. Podróże zawsze przy pomocy **booking.com**, a ułatwianie codzienności przez **Mobiparking**.

W historii mojej przeglądarki powtarzają się cyklicznie odwiedziny na google.pl, nask.pl, mamadu.pl, dbamomojzasieg.com i nik.gov.pl. Z założenia bojkotuję wszystkie portale i blogi prowadzone przez porywających mówców. Mówię im zdecydowane NIE. Interesują mnie blogi z zacięciem psychologicznym, które nawiązują do tematyki jaką się zajmuję. Dziecisawazne.pl, madrzyrodzice.pl, juniorowo.pl, czy mniejekranu.pl to tylko niektóre, jakich jestem stałym uczestnikiem i słuchaczem.

YouTube przez lata służył mi do oglądania durnych filmików przed zaśnięciem. Teraz stracił dla mnie znaczenie. Wykorzystuję go do pracy ze studentami, ponieważ rozpoczynam przygotowania serii krótkich 3-4 minutowych wykładów w zakresie odpowiedzialnego korzystania z mediów cyfrowych. Świat hashtagów przyjmuję z dobrodziejstwem cyfrowego inwentarza. Traktuję je jako cyfrowy wytwór naszego mówienia o sobie, sam niektóre stosuję - **#dbamomojzasieg** **#jestemoffline** **#fonoholizm** **#pozasięcia**. Są użyteczne, pozwalają mi wyszukiwać określone informacje.

Owszem, w codziennym funkcjonowaniu często korzystam z Facebooka, a był też moment, kiedy poczułem się jak jego niewolnik. Media społecznościowe są nowym rodzajem publiczności - swoistym teatrem, w którym pragniemy oklasków, obserwowania, dzielenia się sobą coraz bardziej otwarcie, próbując zaimponować widzom. Pozorne poczucie bezpieczeństwa zachęca nas do otwartego relacjonowania naszych najbardziej prywatnych myśli i uczuć. Ludzie poprzez post zamieszczony na Facebooku kończą związki, rozpadają się wieloletnie przyjaźnie.

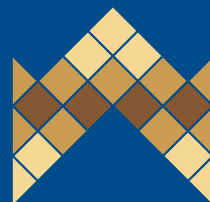
Świat bez smartfona i sieci nie mógłby istnieć pod kątem ekonomicznym, gospodarczym i politycznym. Przez specjalistów internet jest nazywany o wiele ważniejszym wynalazkiem, niż proch strzelniczy. To ważne porównanie, w szczególności dla rodziców. Wyobraźmy sobie, że wraz z kupnem pierwszego smartfona z dostępem do Internetu dajemy dziecku beczkę prochu. Jeśli nie wejdziemy w świat mediów cyfrowych wspólnie z naszymi dziećmi, istnieje duże ryzyko, że nasze dziecko może zrobić sobie krzywdę.

Na poziomie jednostkowym uwielbiam zaplanować taki czas, w którym jestem totalnie offline. Żadnego internetu, smartfona, portalu społecznościowego. Kaszubska cisza i spacer. Każdemu polecam. Naprawdę można nabrać dystansu do własnego życia. Tworzenie kultury offline - o to chodzi w świecie cyfrowym. Po prostu chodzi o luksusowy towar, jakim coraz częściej jest CISZA. ■



OSIEDLE WZGÓRZE RADUNI

MIEJSCE W SAM RAZ DLA CIEBIE



WZGÓRZE RADUNI

BIURO SPRZEDAŻY

ul. Chabrowa 33/4

83-010 Straszyn

tel. 538 411 584

biuro@wzgorzeraduni.pl

www.wzgorzeraduni.pl

MIĘDZY NIEBEM A ZIEMIĄ

Ponad 100 tys. zł przyniosła aukcja charytatywna Fundacji Między Niebem a Ziemią, która odbyła się w Olivia Sky Club. Fundacja, założona przez prawniczkę Sylwię Zarzycką, ma pod opieką kilkadziesiąt dzieci śmiertelnie i nieuleczalnie chorych.

W zdecydowanej większości są to dzieci wychowywane w rozbitych rodzinach, zdarza się, że w ogóle bez rodziców. Fundacja opiekuje się całymi rodzinami, pomaga w rehabilitacji, nauce, zakupie sprzętów medycznych i sprzętów ułatwiających życie, opłaca rachunki, itp.

Pieniądze zbierane są poprzez aukcje charytatywne, ale też dzięki akcjom specjalnym. W tym roku jest to akcja "Męski świat", a jej zwieńczeniem jest wyjątkowa książka pod tym samym tytułem, której bohaterami są ojcowie wychowujący i opiekujący się nieuleczalnie chorymi dziećmi.

Aukcja rozpoczęła się od występu śpiewaczki operowej Katarzyny Hołysz. Potem ponad 70 gości otworzyło swoje serca i portfele licytując najróżniejsze, bardzo ciekawe przedmioty подарowane przez

przyjaciół fundacji. Aukcję w fantastyczny sposób poprowadził dziennikarz TVN24 Marcin Żebrowski.

Za 7 tys. zł wylicytowano sesję zdjęciową i wywiad w Magazynie Prestiż. 10 tys. zł uzyskano za zaproszenia dla 4 osób do loży VIP na stadionie Lechii, eskortę dziecięcą dla 2 dzieci podczas meczu oraz koszulkę z autografem. Za rekordową sumę, 20 tys. zł, wylicytowano wizytę w studio TVN24 wraz z kawą z prowadzącym aukcję, dziennikarzem Marcinem Żebrowskim.

Z działalnością fundacji można zapoznać się na stronie miedzyniebemaziemia.pl. Warto rozważyć również przekazanie 1 procenta podatku na konto fundacji. W rozliczeniu rocznym wystarczy wpisać w odpowiednią rubrykę nr KRS 0000385861

mp

PATRONUJE PRESTIŻ



Aukcję poprowadził Marcin Żebrowski

Fot. Karol Kacperski



Katarzyna Hołysz



Książka Męski Świat

MISTRZOSTWA SOMMELIERÓW

18 sommelierów z Polski, Łotwy, Litwy i Słowacji rywalizowało w Hotelu Haffner w Sopocie w pierwszej edycji Międzynarodowych Mistrzostw Młodych Sommelierów Calvet Sommelier Cup by Grands Chais de France. Zwyciężył Polak, Kamil Wojtasiak z warszawskiej restauracji Butchery & Wine.

Do ścisłego finału konkursu przeszli także Roberts Brenčens z Łotwy i Adam Michocki, pracujący na co dzień w Londynie. Konkurs miał dwa etapy. Na zamknięte dla obserwatorów eliminacje składał się test z wiedzy o winie, pisemna degustacja oraz praktyczna część indywidualna. Finał, odbywający się na scenie przed publicznością, sprawdzał przede wszystkim praktyczne umiejętności młodych sommelierów.

Wśród zadań znalazły się m.in. degustacja w ciemno, dobranie potrawy do wina, a także obsługa trzech stolików, przy których zasiadli jurorzy wcielając się w rolę klientów. Finałiści musieli też określić nazwę koktajlu na podstawie listy składników, opisać znaczenie kilku francuskich określeń ze świata gastronomii, czy podać liczbę lub datę związaną z konkretnym wydarzeniem lub faktem ze świata wina.

mp

PATRONUJE PRESTIŻ



Sommelier - Kamil Wojtasiak, zwycięzca



PATRIZIA PEPE



'Bang Bang' Starring Dua Lipa

patriziopepe.com

C.H.Klif Gdynia

BARTOSZ PACZESNY DOPIĄŁ SWEGO!

Prawie 60 radców i radczyń prawnych rywalizowało przez trzy dni na sopockich kortach w Mistrzostwach Polski Radców Prawnych i Aplikantów w tenisie. Trzynie impreza była okazją nie tylko do sprawdzenia swoich tenisowych umiejętności, ale też do integracji środowiska prawniczego. Najlepszym zawodnikiem z Trójmiasta okazał się Bartosz Paczesny, który wygrał singla w kategorii +36 lat.

Do trzech razy sztuka! Bartosz Paczesny w ostatnich dwóch latach docierał do finału gry pojedynczej, ale za każdym razem musiał uznać wyższość rywala. Tym razem prawnik z Trójmiasta dopiął swego i w grze o triumf pokonał Rafała Krycińskiego z Wrocławia.

Innym trójmiejskim akcentem było drugie miejsce w deblu Michała Radziejewskiego. Radca prawny z Gdańska grał w parze z Rafałem Krycińskim. W najważniejszej turniejowej

kategorii Open reprezentantom Trójmiasta nie poszło już tak dobrze. Wśród mężczyzn zwyciężył szczecinianin Paweł Bilicki, wśród kobiet Magdalena Jeziorska z Łodzi.

Na kortach STK spotkaliśmy zarówno tenisowych debiutantów, jak i prawników, którzy biorą udział w tenisowych zmaganiach od pierwszej edycji mistrzostw i regularnie stają na podium imprezy. Jedni i drudzy udowodnili, że wśród prawników nie brakuje znakomitych tenisistów. mp

PATRONUJE PRESTIŻ



Bartosz Paczesny, zwycięzca singla +36

Fot. Karol Kacperski



Radcy prawni rywalizowali na kortach Sopot Tennis Klub

BUDOWANIE MARKI W GASTRONOMII

Rozwiązywanie problemów w zakresie zarządzania ludźmi, promocja dobrych praktyk biznesowych w gastronomii, budowanie transparentnych i profesjonalnych relacji pracownik – pracodawca, świadoma współpraca z lokalnymi dostawcami i producentami, którzy wspierają lokalnych restauratorów w rozwoju ich biznesu – o tym wszystkim dyskutowano podczas branżowej konferencji Made Restaurant zorganizowanej w Europejskim Centrum Solidarności.

Sukces w branży gastronomicznej nie zależy tylko i wyłącznie od smacznego jedzenia. Na sukces składa się całość działań służących budowie rozpoznawalnej, cennej i trwałej marki. Marka pracodawcy usprawnia rekrutację, obniża koszty działalności, zwiększa zaangażowanie pracowników, przyczynia się do wytrzymałości restauracji oraz wpływa na retencję gości.

Podczas konferencji uczestnicy zdiagnozowali kluczowe powody, dla których pracownik zostaje u danego pracodawcy. Basia Ritz, właścicielka Ritz Restaurant w Gdańsku, podkreśliła wagę zaangażowania pracodawcy, który powinien zarażać pracowników pasją do miejsca pracy. Agnieszka Górka, szefowa Ulala Chef powiedziała, że istotna jest możliwość improwizacji i przełamania rutyny. Piotr Sadowski, właściciel restauracji Correze, podkreślił, że

udało mu się zbudować świetną relację z szefem kuchni, ponieważ obdarzył go całkowitym zaufaniem, dał wolną rękę, przez co ten traktuje pracę u niego, jak u siebie.

Podobne wnioski można wysnuć z wystąpienia szefa kuchni Pawła Dołżonka, który wrócił z zagranicy do Polski nie dla pieniędzy, a dla pracodawcy, który dał mu szansę wykreowania na własnych zasadach wyjątkowego kulinarnie miejsca w Pałacu Ciekocinko.

Zdaniem uczestników konferencji, podstawą budowania biznesu są relacje międzyludzkie. Początkiem budowania tych relacji jest często networking, który nie jest tylko i wyłącznie wymianą wizytówek. Maciej Świerczyński, dyrektor regionalny BNI, użył ciekawego porównania, że networking to rolnictwo, a nie polowanie – podstawą są relacje, które niczym rośliny należy pielęgnować. mp

PATRONUJE PRESTIŻ



SUKCES TO



Lokata **2,5%** na 3 miesiące
do 250 000 zł z nowym kontem
Citigold i możliwość zyskania
2000 zł. Sprawdź na citigold.pl

**CITIGOLD.
SUKCES NA TWOICH WARUNKACH**



> Zainspirowani *Toba*

Citigold

citi handlowy[®]

„Atrakcyjna Lokata na Powitanie w Citigold” jest dostępna dla pierwszych 500 Klientów, którzy w okresie od 2.10.2017 r. do 31.01.2018 r. otworzą Konto Citigold i spełnią warunki oferty. Oprocentowanie Lokaty podane w skali roku. Oferty na takich samych lub podobnych warunkach mogą się powtarzać w przyszłości. Szczegóły oferty, w tym warunki otrzymania Nagrody, są dostępne w regulaminie w oddziałach Banku i na stronie www.citigold.pl. Oferta nie łączy się z innymi ofertami specjalnymi dotyczącymi Konta oraz Lokat. Materiał nie stanowi oferty w rozumieniu art. 66 Kodeksu Cywilnego. **Bank Handlowy w Warszawie S.A.** Znaki Citi oraz Citi Handlowy stanowią zarejestrowane znaki towarowe Citigroup Inc., używane na podstawie licencji. Spółce Citigroup Inc. oraz jej spółkom zależnym przysługują również prawa do niektórych innych znaków towarowych tu użytych.

NOWOŚCI NA TARGACH URODA

350 firm i marek z Polski i zagranicy, 8 tysięcy zwiedzających, imponujący program, ponad 50 fantastycznych wydarzeń z udziałem światowej sławy stylistów, porady ekspertów, emocjonujące konkursy, najświeższe trendy, innowacyjne produkty i specjalne targowe ceny – tak można podsumować Targi Uroda, które odbyły się w Amber Expo.

20. jubileuszową edycję Targów URODA zainaugurował widowiskowy pokaz „Barokowy Glamour” z udziałem finalistek Mistrzostw Wizażu i Stylizacji. Dominowały kolory królewskie – złoto, czerwień i burgund.

Hitem była strefa makijażu. Tu na profesjonalny makijaż czy bezpłatne konsultacje z ekspertami i wizażystami oczekiwały tłumy chętnych. Co do minuty wypełniony był też program strefy pokazowej. Tu z kolei widzów przyciągały atrakcyjne tematy: rewolucja w przedłużaniu paznokci, ekspresowy pedicure, idealny french w 30 minut, najszybszy lifting na świecie, innowacyjne zabiegi dotleniająco-energetyzujące, masaże relaksacyjne.

Najgorętsze trendy makijażowe zaprezentowane zostały w pokazie Bold lips & shiny eyes przez włoskiego wizażystę marki INGLOT Omara Turrini, który doświadczenie zawodowe zdobywał współpracując z takimi markami, jak Dolce & Gabbana Beauty, Deborah Milano, Revlon czy Yves Rocher.

Z myślą o paniach powstała strefa mody, gdzie można było nie tylko poznać najnowsze trendy na sezon 2018, ale też spotkać się ze stylistami, fotografami, blogerami, modelkami i wizażystami. Z myślą o panach zorganizowano strefę barberingu, gdzie można było dowiedzieć się wszystkiego o sztuce pielęgnowania i strzyżenia brody.

Niedziela na Targach Uroda to święto fryzjerów ze specjal-

nym programem wypełnionym kreatywnymi warsztatami, pokazami mistrzów i konkursami. Tego dnia szczególną uwagę publiczności przyciągnęły żywiołowe pokazy marki Elegance Polska i Barber Expert Academy oraz kolekcja Avalon #17 marki Kemon, zaprezentowana w dwóch odsłonach: Kobieta Sukcesu i Dziewczyna z Poligonu.

Wystawcy spisali się na medal. Przygotowali mnóstwo atrakcji, specjalne targowe rabaty i bogatą ofertę kosmetyków do pielęgnacji i makijażu, preparatów do stylizacji włosów, zdobienia paznokci i zabiegów podologicznych oraz sprzętu i wyposażenia salonów fryzjerskich i kosmetycznych. Na wielu stoiskach można było skorzystać z bezpłatnych porad, konsultacji i innowacyjnych zabiegów ulepszcjących.

Najlepsze produkty zostały nagrodzone Medalami Mercurius Gedanensis. W kategorii „Kosmetyki do pielęgnacji w domu” medalem nagrodzono firmę Ziaja za serię Jagody Acai oraz Starą Mydlarnię za serię Eco Botanica do domowego spa. Wyróżnienie trafiło do firmy Bikor za ziemię Egipską – z edycji limitowanej.

W kategorii „Kosmetyka Profesjonalna” nagrody trafiły m.in. do firmy Jolanta Wagner Professional Make-up Cosmetic za zestaw do makijażu Fluid Maker oraz firmy Bielenda Kosmetyki Naturalne za serię Skin Breath - energetyzująco - dotleniający odchłap dla skóry twarzy. 

PRESTIŻ PATRONUJE



fol. Materiały prasowe





MIESZKAJ POD GDYŃSKIM NIEBEM

www.bmc.gda.pl

GDYNIA
WZGÓRZE św.
MAKSYMILIANA

bmc
Budujemy Twoje Marzenia

ŚLUBNA ALTERNATYWA

Ślub pod gołym niebem, a może w wyjątkowym wnętrzu przystrojonym polnymi kwiatami? Awangardowa suknia w stylu boho, a może minimalistyczna suknia z jedwabiu przetkana zmysłowymi koronkami? Wszystko co niebanalne, awangardowe w branży ślubnej zobaczyliśmy na Alternatywnych Targach Ślubnych w Starym Maneżu w Gdańsku.

Suknie ślubne to zawsze główny punkt programu każdego targów ślubnych. Nie inaczej było w Starym Maneżu. Pięknych sukien było sporo, my zwróciliśmy uwagę na stoisko Miłość Atelier. To ślubny butik z Gdańska oferujący niezwykle zmysłowe suknie od polskich projektantów, tj. Agata Wojtkiewicz, Angelika Jakubas, Lidia Kalita, Laurelle, Joanna Niemiec, czy Karolina Twardowska.

Z charakterem, bez przebraniek – takie hasło promuje pracownię sukien ślubnych Szyjemy Sukienki. I nie ma w tym cienia przesady, świetne tkaniny, nietuzinkowe detale, widać tutaj przywiązanie do rzemiosła, tradycji, ale też odwagę. Biała suknia w duże kwietne wzory do ołtarza? Dlaczego nie?

Połączenie prostoty i elegancji ze współczesnym designem to z kolei propozycja gdańskiej pracowni Alora. Piękne,

zmysłowe, niezwykle kobiece i bezpiecznie seksowne suknie! Jeżeli zaś szukasz propozycji nieco bardziej charakterystycznej, z pewnością warto zwrócić uwagę na projekty marki Alisa z Gdyni. Tutaj znajdziecie między innymi zjawiskową suknię w czarnym kolorze i sporo czarnych dodatków, jak kokardy, kapelusze, opaski, co w połączeniu ze zmysłowymi sukniemi robi piorunujące wrażenie.

Skoro jesteśmy przy dodatkach – na targach swoje stoisko miała sopocka pracownia ślubna Wedding Art. tworząca niepowtarzalne ozdoby do włosów, biżuterię i wszelkie akcesoria, którymi można upiększyć Pannę Młodą. Wszystko wytwarzane jest ręcznie, a materiały używane do ich wykonania projektanci przywożą z podróży, wyszukując je na targowiskach, czy też w babcinych szafach. Dzięki temu przełamują stereotypowe myślenie o ślubnej stylizacji.

PRESTIŻ ORGANIZUJE



Targi odbyły się w Starym Maneżu

Fot. Facebook.com/EwaJaniszPhotography



Suknia marki Alora



Suknia marki Laurelle z Miłość Atelier



Suknia marki Alisa

Fot. Love and Sea Photography



Suknia z pracowni Szyjemy Sukienki



Sheraton®

SOPOT HOTEL



Urodzinowe promocje w Sheraton Sopot Spa

Bogactwo atrakcyjnych ofert przez cały listopad

20% zniżki na wybrane zabiegi

Spa Experience gratis do masażu trwającego 55 min.

Face mapping gratis do zabiegu Facial by Dermalogica

Vouchery w specjalnych cenach!

voucher o wartości 300 PLN za jedyne 225 PLN

voucher o wartości 500 PLN za jedyne 375 PLN

voucher o wartości 800 PLN za jedyne 600 PLN

Wszystkie kosmetyki Anne Semonin 40% taniej

Szczegóły i zasady oferty promocyjnej: 58 767 19 00

Sheraton Sopot Spa, Powstańców Warszawy 10, Sopot, www.sheratonsopotspa.pl

THE
Spa
AT
SHERATON
SOPOT

ŚLUBNE INSPIRACJE

Nadchodzi jeden z najważniejszych dni w życiu. Ślub. Wszyscy chcą, by to wydarzenie było niezapomniane. Najlepiej takie, które wspominać się będzie z wypiekami na twarzy do końca życia. Nic więc dziwnego, że branża ślubna co chwilę zaskakuje nas oryginalnymi pomysłami. Niektóre z nich poznaliśmy podczas Targów Ślub i Wesele w Ergo Arenie.

Ślub tradycyjny, czy może warto postawić na nowoczesność i oryginalność? Dzisiaj coraz częściej odchodzi się od tradycyjnych sal weselnych, restauracji i hoteli na rzecz klubów, restauracji o nowoczesnym designie, cegielni, teatrów, starych fabryk, hal. To miejsca o bardzo dużych możliwościach koncepcyjnych. Dekoruje się je przede wszystkim światłem.

Gdy nadchodzą ciepłe dni, idealnym miejscem jest plener, gdzieś poza miastem, z dala od zgiełku i hałasu – na przykład pod gołym niebem. Sprawdza się plaża, molo, łąka. Do wyboru może być także urokliwy dworek lub pałacyk, których jest wiele w okolicach Trójmiasta. Do takich miejsc młodą parę przywozi bryczka, oldtimer, w tym popularny „ogórek”, czy inne nietypowe pojazdy.

W salach weselnych w niepa- mięć odchodzą dekoracje z ba-

PRESTIŻ ORGANIZUJE



fol. Ona i On Foto

lonów. Królują delikatne kompozycje z materiałów i świeże kwiaty. Alkohole, to już nie tylko weselna wódka. Tutaj pojawia się weddingbar, przy którym profesjonalista przygotowuje kolorowe drinki, wykonując przy tym triki barmańskie. Atrakcją może też być alkoholowa lub czekoladowa fontanna.

Młode pary prześcigają się w uatrakcyjnieniu swojego wesela. Urządzają recitale, występy taneczne, rzeźbienie w lodzie. Pojawiają się fajerwerki, lampiony, są szczudlarze, magowie. Śluby i wesela często nawiązują do zainteresowań młodej pary. Wesele w klimacie japońskim, ślub na stadionie, dekoracje rodem z Matrixa – dzisiaj nie ma rzeczy niemożliwych.

Żadna uroczystość nie będzie jednak udana, gdy kwaśną minę będzie miała panna młoda. Jednym z najistotniejszych elementów jest wybór

sukni. Biel nadal jest najpopularniejsza, jednak kształt i forma sukni przechodzą prawdziwą metamorfozę. Do lamusa odchodzą wielkie suk-

nie niczym z garderoby księżniczek. Coraz częściej kobiety wybierają lekkie, zwiewne suknie w stylu boho, zdobione koronkami, tiulami.

dp



REKLAMA

kierunek przygoda »



Adventure Park Gdynia

ul. Bernadowska 1, Gdynia Kolibki
tel. 58 388 75 00, tel. kom. 600 263 500
www.adventurepark.pl

Bieg
Morskiego
Komandosa



WRAK
RACE



AWANPORT

A P A R T A M E N T Y

Już budujemy

ŚRÓDMIEŚCIE MORSKIE GDYNI

tel. 58 621 74 74 • www.awanport.pl

GŁOSY DLA HOSPICJÓW

Magda Umer, Piotr Machalica i Grzegorz Małecki byli gwiazdami koncertu „Piosenki starszych panów” z cyklu Głosy dla Hospicjów. Koncert zainaugurował tegoroczną kampanię społeczną Hospicjum to też Życie. W foyer Filharmonii Bałtyckiej odbyła się aukcja charytatywna. Dochód wesprze działania gdańskiego Hospicjum im. ks. Eugeniusza Dutkiewicza SAC.

Ponad tysięczna publiczność delectowała się interpretacjami utworów Jeremiego Przybory i Jerzego Wasowskiego z programu „Zimy żal”, który blisko 30 lat temu został okrzyknięty jednym z największych wydarzeń artystycznych w Polsce. O pełne humoru komentarze i atmosferę mistrzowskiego kabaretu zaobała Magda Umer.

W przerwie koncertu odbyły się aukcje charytatywne i loteria fantowa, a na stoiskach przygotowanych przez partnerów fundacji można było zrobić zakupy, wspierając tym samym szczytny cel. Wśród przedmiotów licytowanych przez Beatę Szewczyk i Włodzimierza Raszkiewicza z Radia Gdańsk znalazły się m.in. wydana przed kilkunastoma dniami biografia Anny



Magda Umer i Grzegorz Małecki

Fot. Artur Łopatiuk

Przybylskiej, płyta Magdy Umer z autografem oraz koszulka reprezentacyjna Jakuba Błaszczykowskiego.

Najwyższą cenę - 2700 złotych uzyskało zdjęcie autorstwa Zbigniewa Kosycarza przedstawiające Lecha Wałęsę w otoczeniu

kibiców na trybunach stadionu przy Traugutta podczas pucharowego meczu Lechia – Juventus (1983 r.), który za sprawą tłumów skandujących „Lech Wałęsa! Solidarność!” zamienił się w jedną z największych po stanie wojennym antykomunistycznych manifestacji. **kfp**



Magdalena Witkiewicz, pisarka



Agnieszka Oszczyk, prowadząca koncert



Zdjęcie Lecha Wałęsy na stadionie Lechii wylicytowano za 2700 zł

QUADRILLE DOŁĄCZYŁ DO RELAIS & CHATEAUX

Quadrille Hotel&SPA, jako drugi obiekt w Polsce został zaproszony do elitarnego grona Relais & Chateaux. To prestiżowa prestiżowa organizacja zrzesza najbardziej ekskluzywne hotele butikowe oraz restauracje z gwiazdkami Michelin na całym świecie.

Ich wspólnym mianownikiem jest oryginalna koncepcja, najwyższy standard i doskonała jakość świadczonych w nich usług, jednak to nie wszystko. Pałace, zamki i posiadłości Relais & Chateaux to przede wszystkim miejsca z duszą, oferujące gościom o wiele więcej niż sam pobyt, czyli rzadkie, autentyczne przeżycie. To miejsca z historycznym dziedzictwem, więzią z lokalnym środowiskiem

i naturą, oryginalną architekturą oraz regionalną kuchnię.

Wszystko to ma na celu zapewnienie unikalnych, autentycznych doznań wynikających z obcowania z propagowaną kulturą doskonałości („culture of excellence”). Obecnie do stowarzyszenia należy ok. 500 obiektów w 60 krajach. W Polsce, oprócz Quadrille, w tym gronie jest też krakowski hotel Copernicus. **mp**





DENON
SALONY FIRMOWE

**PRZYJDŹ.
USIĄDŹ.
POSŁUCHAJ.**

Zapraszamy do naszego salonu: poziom 1,
Wejście główne od ul. Słowackiego

Galeria Bałtycka
Al. Grunwaldzka 141
80-264 Gdańsk
www.salonydenon.pl

Śledź nas



ARGON OTWARTY

Blisko 350 osób wzięło udział w oficjalnym otwarciu budynku Argon, trzeciego etapu gdańskiej Alchemii. Impreza, która odbyła się na 7 piętrze biurowca obfitowała w atrakcje kulinarne, artystyczne i muzyczne. Głównym punktem wieczoru był występ zespołu Fisze Emade Tworzywo.

Argon jest najbardziej prestiżowo ulokowanym budynkiem Alchemii. Ma on 14 kondygnacji naziemnych i kształt litery H, a jego łączna powierzchnia do wynajęcia to blisko 38 tys. m², z czego na biura przypada ok. 36 tys. m².

- Razem z budynkiem Argon dostarczyliśmy na rynek już ponad 100 tys. m² powierzchni, stworzyliśmy więc ponad 20% rynku biurowego w Gdańsku. Co szczególnie dla nas, jako lokalnego dewelopera ważne, nie są to tylko kolejne metry powierzchni, ale przede wszystkim wysokiej jakości, zaawansowane technologicznie budynki, które przez wiele dekad służyć będą rozwojowi biznesu w Trójmieście – mówi Sławomir Gajewski, prezes spółki Torus, dewelopera Alchemii.

Parter budynku przeznaczony jest na działalność usługowo-handlową. Na łącznej powierzchni blisko 1700 m² funkcjonować będzie docelowo 11 różnych podmiotów, w tym aż 9 gastronomicznych. Na biurowiec ten postawiły już takie firmy, jak Lufthansa Systems Poland, Luxoft, Grupa Wirtualna Polska, ING Bank Śląski, Damen Engineering Gdańsk oraz Torus.

Podczas wieczoru ogłoszono również rozpoczęcie budowy Neonu, ostatniego etapu kompleksu. Wraz z nim dostarczone zostanie na rynek łącznie ok. 35 400 m² powierzchni najmu. Planowany termin oddania budynku do użytku to wrzesień 2019 roku **mp**



Biurowiec Argon



Industrialne klimaty otwarcia



Fisz Emade Tworzywo

Fot. Krzysztof Nowosielski

SPACEROWNIK SOPOCKI

Pięć tras po magicznych zakątkach Sopotu. Trzeba dodać – tras niebanalnych. Tomasz Kot, sopocianin, dziennikarz w książce „Spacerownik sopocki” odkrywa Sopot nie tylko przed turystami, ale przede wszystkim przed mieszkańcami Trójmiasta. Wydaje się Wam, że o Sopocie wiecie dużo, albo wszystko? Przeczytajcie książkę i podążajcie zostawionymi tam śladami.

Sielskość prowincji, magia kurortu i powiew wielkiego świata. Wszystko to można znaleźć w Sopocie. Morze, szerokie, piaszczyste plaże, a zaraz obok strome wzniesienia pokryte gęstym lasem. Do tego ludzie – i ci bardzo sławni, i ci zupełnie

nieznani, którzy wzbogacają to miejsce, stanowią o jego charakterze i kolorycie. Jeżeli chcecie przeżyć niezwykłą przygodę, wybierzcie się na spacer po Sopocie zaproponowanymi trasami. Nie ograniczajcie się zresztą jedynie do

nich. Szukajcie sami. Odwiedzajcie nie tylko znane i sławne miejsca. Zaglądajcie na sopockie podwórka, wchodźcie na lesne ścieżki, patrzcie uważnie wokół, a Sopot odwdzięczy się Wam, pokazując to, co w nim najpiękniejsze. **mp**



POCZĄTEK WYPRZEDAŻY OPLI Z ROCZNIKA 2017

Największy wybór aut
Niemiecka technologia

+ Oferty za ułamek ceny

Corsa 3d już za:

37 300 zł*

Jak by nie liczyć, wychodzi Opel



PRZYSZŁOŚĆ NALEŻY
DO WSZYSTKICH

*Liczba modeli w promocji ograniczona. Promocyjna cena zawiera rabat i dotyczy Corsy 3d 1.2 (70 KM) z rocznika produkcji 2017. Zaprezentowany model samochodu jest jedynie ilustracją i może zawierać elementy wyposażenia dodatkowego, dostępne za dopłatą. Szczegóły na temat promocji i dostępności znajdują się u Dealerów marki Opel.

Zużycie paliwa i emisja CO₂: Opel Corsa 3d: 6,0–3,4 l/100 km, 140–89 g/km; wg Rozporządzenia WE 715/2007, w cyklu mieszanym, na podstawie oficjalnych testów w warunkach laboratoryjnych. Rzeczywiste wartości mogą różnić się od podanych w zależności od wyposażenia pojazdu, zachowania kierowcy, warunków atmosferycznych, nawierzchni, jak i innych czynników natury nietechnicznej. Informacje na temat złomowania samochodu, przydatności do odzysku oraz recyklingu są dostępne na opel.pl

SERWIS HALLER sp. z o.o.
80-299 Gdańsk, ul. Odyseusza 20
Tel. 58/ 5 525 525
Fax. 58/ 524 19 01

serwis **Haller**



Wejście do zespołu Miłość było szokiem. To, o czym mówił Tymon, jakimi ideami, treściami żyli, jakim posługiwali się słownictwem i jak widzieli kulturę i cały system - to było dla mnie wstrząsające, myślałem wręcz, że to jest jakaś sekta. Z czasem jednak wsiąknęłam, Miłość mnie ukształtowała. Dzisiaj wiem, że lepiej trzymać się z boku i nie wierzyć w stu procentach w żaden istniejący system.

LESZEK MOŹDŻER

PARTYZANT W ŚWIECIE JAZZU

ROZMAWIALI: JAKUB JAKUBOWSKI, MICHAŁ STANKIEWICZ / FOTO: KAROL KACPERSKI

Jest wybitnym muzykiem jazzowym, którego sława wykracza daleko poza granice Polski. Wirtuoz fortepianu, który zdążył już nakarmić swoje duże ego. Poskromił je dzięki pracy nad rozwojem świadomości. Ciało jest dla niego salą treningową dla duszy i chyba dlatego jego muzyka rozpala dusze ludzi na całym świecie. Lada moment na rynku pojawi się jego najnowsza płyta „Earth Particles”, o której mówi, że jest odzwierciedleniem jego najskrytszych marzeń. Leszek Możdżer, bo o nim mowa, nagrał ją z holenderskim zespołem muzyki dawnej Holland Baroque.

Przygotowując się do tego wywiadu, zastanawialiśmy się o czym z Tobą rozmawiać, by było niebanalnie, by nie powtarzać tego, o co pytało Cię już stu innych dziennikarzy. I studiując archiwalne teksty i wywiady, łapaliśmy się na tym, że czytamy coś intrygującego, ale temat nie jest rozwinięty. Pomyśleliśmy zatem, że hasłem przewodnim naszego wywiadu będzie zdanie: „Możdżera myśli nierozwinięte”...

Bardzo dobry pomysł. Nie wiem, czy wiecie, że nie rozwijanie własnych myśli jest potężnym narzędziem rozwoju duchowego?

No to rozwińmy tę nierozwiniętą myśl...

Człowiek często wierzy w to, co myśli. Ale wtedy jest to system zamknięty, który łatwo przejąć. Ja często robię ćwiczenia polegające na przerywaniu tego, o czym akurat myślę. Przerywanie własnego toku myśli jest szansą na to, że w tej ciszy pomiędzy myślami pojawi się coś nowego. Wtedy wewnętrzny świat będzie się rozwijał i rozbudowywał...

Sorry, że Ci przerwę, nie chciałbym zgubić myśli...

(śmiej)

Wynotowałem sobie kilka takich ciekawych wątków, które gdzieś tam poruszałeś, ale których nie rozwinąłeś. „Jestem partyzantem w świecie polskiego jazzu”. Co autor miał na myśli?

Jestem łącznikiem pomiędzy światem muzyki klasycznej, a światem muzyki jazzowej. Kiedy chodziłem do szkoły, nie do pomyslenia było, żeby muzycy grali jazz. Dzisiaj wydział jazzu jest na większości akademii klasycznych.

Myśl bardziej przyziemna. „Mycie kibla jest ważną praktyką duchową i nie należy jej zaniedbywać”.

Tak faktycznie kiedyś powiedziałem i zdania do tej pory nie zmieniłem. Ostatnio niestety,



ta praktyka duchowa została przeze mnie troszeczkę zaniedbana, bo byłem w trasie, ale regularne czyszczenie własnego kibla pozwala utrzymać prawidłowy stosunek wobec życiowych wydarzeń.

Powiedziałeś też kiedyś: „Całe życie udawałem pokornego, skromnego i grzecznego i bardzo dobrze na tym wyszedłem”. Udawałeś?

Tak, ale wtedy jeszcze wierzyłem, że muszę zdobywać świat, wspinać się po stopniach showbiznesu i gonić za sukcesem. Dzisiaj wiem, że to wszystko jest kompletną iluzją i że tak naprawdę istnieje tylko sukces wewnętrzny, czyli odnoszenie zwycięstwa nad samym sobą. Nie ma innych sukcesów.

Kolejna myśl. Muzykę gra się po to, żeby znaleźć tę najlepszą kobietę...

No tak kiedyś myślałem (śmiej).

Teraz już tak nie myślisz?

Nie, wtedy mitologizowałem kobiety. Mł-

demu człowiekowi trudno się odnaleźć w świecie, w którym kobiety stosują cały arsenał środków powodujących dezorientację. Mają makijaże, gorsety, szpilki, legginsy, sztuczne rzęsy, push-upy, błyszczące kremy, jedwabny głos i całą tę miękkość, która powoduje u mężczyzny poczucie wewnętrznej ekstazy. Ja już na szczęście zorientowałem się jak to wszystko działa. Dodatkowo mężczyźni upokarza się nieprawdziwymi tezami, że niby nie potrzebują gry wstępnej, że są prostsi w obsłudze, że myślą tylko o jednym, itd. Tak naprawdę to nieprawda. Ciało mężczyzny jest o wiele bardziej skomplikowanym narzędziem do opanowania niż ciało kobiety. Okazuje się, że orgazm to zupełnie co innego niż wytrysk. Ogarnięcie tych spraw nie jest proste i jest możliwe tylko przy kobiecie, która jest tego świadoma.

A w sferze mentalnej? Kto jest bardziej skomplikowany? Kobieta czy mężczyzna?

Moim zdaniem sprawa polega na tym, żeby mężczyzna był miękki w środku, a twardy na zewnątrz. A kobieta na odwrót. Na tym według mnie polega pogodzenie energii żeńskiej i męskiej w sobie. Filozofia gender niestety sprowadza nas do operowania genitaliów i noszenia lub nie noszenia sukienek.

A jak dużą pracę duchową musiałeś wykonać, żeby dojść do wniosku, że na dużym biuście nie da się zbudować normalnego związku?

(śmiej) Dobry research zrobiliście. „Muza” w świecie artystycznym jest bardzo poważną instytucją. Dzięki inspiracji Muz powstają wielkie dzieła. Rzeczywiście, zasilanie kobietą energią jest konieczne, żeby w ogóle uruchomić twórczość. Bioelektryka tego wymaga. Jestem przekonany, że energia żeńska to jest treść, a energia męska to jest forma. A biust, to biust, jest o tyle fajny, o ile do fajnej kobiety należy.



Leszek Możdżer to: wirtuoz fortepianu, skrzypiec, saksofonu czy kontrabasu? To pytanie padło w „Milionerach” i oceniono je na 20 tys. zł. Trochę nisko Cię chyba wycenili, co?

No wiesz, moje autografy chodzą po 6,90 zł na Allegro (śmiech). Ale chyba Maryla Rodowicz jest w podobnej cenie. Tyle chyba jest warty polski show biznes: coś między 6,90 a 20.

Wspominałeś, że masz duże ego. Zdążyłeś już je nakarmić?

Tak, ego jest potrzebne jak najbardziej i powinno być jak największe. Trzeba je karmić, chronić i odżywiać oraz trzymać na smyczy.

Udaje ci się to teraz?

Wiesz, ego czasami się ze smyczy zrywa, ale tym samym wchodzimy w obszar pracy nad emocjami. I to jest osobna rozmowa. Ale możemy na ten temat też porozmawiać.

Ok, to jakie masz sposoby?

Z tego co zauważyłem podróże generalnie bardzo rozregulowują pod względem emocjonalnym i najlepszym sposobem na uregulowanie i panowanie nad reakcjami jest głęboki oddech, a zwłaszcza świadomy wydech. Aż do zapadnięcia brzucha. To gwarantuje trzymanie ciśnienia.

Mówimy teraz o technice. A w sferze mentalnej?

W sferze mentalnej to samoobserwacja i rozkminianie własnych emocji pod wzglę-

dem ich konsystencji. Czyli próba wycucia czy jest to emocja obciążająca, parząca, gniotąca, ściskająca, pulsująca, czy właśnie rozżarzająca ciało od środka. Poddawanie samej emocji analizie sensualnej, czyli odbieranie emocji jako proces zachodzący w ciele, odgadnięcie, która część ciała się zaczyna odzywać przy jakiejś konkretnej emocji.

Faktycznie na tyłu poziomach analizujesz swoje emocje?

Tak, to jest konieczne do rozwoju. Żyję na planecie Ziemia po to, aby poradzić sobie z emocjami. Dusza, kiedy już porzuci ciało fizyczne, będzie musiała funkcjonować na poziomach energetycznych i dlatego zrozumienie tego świata jest kluczowe, aby pójść dalej. Jestem przekonany, że nie żyjemy tu tylko po to, żeby zaciągnąć kredyt i dobrze się bawić, ale jest to najwyczejniejsza sala treningowa dla duszy.

I to jest religijne?

Religijne... hmm... no nie bardzo. Boga nie da się zapisać na papierze. Jak patrzę na świat, to wszystkie religie są zawirusowane. Ludzie posługują się świętymi księgami w celu zarządzania dużymi zasobami ludzi. Żadnej religii nie ufam do końca. Wiem, że w każdej religii musi być chociaż trochę prawdy, bo inaczej ludzie by za tym nie poszli. Ale zbyt często religia sprowadza się do pustych rytuałów i świata baśni. A życie duchowe to bardzo konkretne narzędzia. Świadomość zamknięta w ciele fizycznym musi jakoś sobie dawać radę.

Wychowałeś się w domu katolickim?

Tak. Polska jest krajem katolickim, więc różaniec i roraty to były w zasadzie jedyne duchowe narzędzia, które rodzice dawali nam do dyspozycji. Dzisiaj wiem, że różaniec synchronizuje półkule mózgowe. Jeśli ktoś ma prawą półkulę bardziej czynną niż lewą, to dzięki odmawianiu różańca może zrównoważyć energetykę półkul mózgowych. I to może być bardzo pożyteczne.

Pomówmy o muzyce. Wracasz czasami do początków swojej kariery, do zespołu Miłość?

Oczywiście, to we mnie cały czas żyje. Czuję się poniekąd zawiedziony, że tego zespołu już nie ma. To było dla mnie tak silne doświadczenie, które mnie uformowało tak mocno, że mam wrażenie, iż cały czas jestem w tym zespole. Były próby reaktywacji zespołu, mocno się w to zaangażowałem, bardzo chciałem wskrzesić tamtą energię, ale się nie udało. Okazało się, że dla Miłości nie potrafiłiśmy się wznieść poza własne ego.

Początek przygody z zespołem Miłość i grającymi w nim Tymonem Tymańskim, Mikołajem Trzaską i Jackiem Olterem musiał być dla Ciebie niezłym szokiem. Ty, chłopak wychowany w bardzo katolickim domu, trafiłeś nagle do świata awangardy, do towarzystwa, o którym można powiedzieć, że nie tyle jechało po bandzie, ale poza bandą.

Rzeczywiście, to było dosyć szokujące. To, o czym mówił Tymon, jakimi ideami, treścią-



mi żyli, jakim posługiwali się słownictwem i jak widzieli kulturę i cały system - to było dla mnie wstrząsające, myślałem wręcz, że to jest jakaś sekta. Chłopaki na powitanie całowali się w usta, wymawiali słowa, których wtedy nie rozumiałem, np. "marihuana". Tymon na koncertach śpiewał, że walił konia swojemu ojcu. Siedziałem cicho i patrzyłem na to co się dzieje, ale tak naprawdę chciałem uciekać. Z czasem jednak wsiąknęłam, Miłość mnie ukształtowała. Dzisiaj wiem, że lepiej trzymać się z boku i nie wierzyć w stu procentach w żaden istniejący system. Tego nauczyli mnie Tymon Tymański i Mikołaj Trzaska.

Twoja muzyczna droga jest bardzo zróżnicowana. Grałeś w słynnej Carnegie Hall, grałeś też na weselach...

Na weselach grałem trzy, może cztery razy i każda próba kończyła się depresją. Jest to wąska specjalizacja, wymagająca konkretnych, specyficznych umiejętności. Wymagająca pod bardzo wieloma względami: znajomości przebogatego repertuaru, który wykraczał poza moje muzyczne wyobrażenia, łatwości nawiązywania kontaktu z ludźmi, którzy na weselach popadają w szczególnie stan świadomości. Tu trzeba mieć naprawdę sporą przebojowość, żeby sobie z tym poradzić.

A dzisiaj zagrałbyś na weselu? Młody Kulczyk niedawno się rozwiódł i już ma nową narzeczoną, więc pewnie niedługo może być zapotrzebowanie.

Wiesz co, zacząłem mieć szacunek do

systemu finansowego i mimo, że uważam, iż pieniądze są tylko z papieru, to jednak pewne rzeczy się dla nich robi. Kłamstwo mówiące o tym, że "pieniądz to energia" mocno się rozpleniło. Pieniądz to nie jest żadna energia, to zwykły zadrukowany papier. Dopiero wiara w wartość pieniędzy jest energią. Dlatego tu jestem jak najbardziej do dyspozycji (śmiech). Ale nie wiem czy Kulczyka byłoby stać, żeby wynająć mnie do gry na weselu (śmiech).

W słynnym filmie dokumentalnym filmie Miłość pada z Twoich ust słynne zdanie: „Chętnie bym sobie twórczo rzygnął”. Czy dzisiaj też masz czasami ochotę zerwać się z tej typowo jazzowej smyczy?

Często zdarza mi się zrealizować jakieś przedsięwzięcie i schować do szuflady. Miało być świeżo i twórczo, ale czegoś zabrakło. Czasami wystarczy, że mi fortepian nie zabrzmiał i nie decyduję się na publikację. Mam komputer pełen "twórczych rzygnięć" i "zerwań się ze smyczy", które wstyd mi wyciągać na światło dzienne.

W filmie tym mówisz też: „Ja już nie wiem, jakim muzykiem jestem”. Dzisiaj wiesz? Jakim jesteś muzykiem?

Nie mam pojęcia jakim muzykiem jestem. Ale nie ustaję w marzeniach, że kiedyś będę doskonałym pianistą.

Czy jest jeszcze jakaś kategoria muzyczna, styl muzyczny, którego jeszcze nie zagrałeś i chciałbyś zagrać?

Tutaj mogę wspomnieć o mojej najnowszej płycie ngranej z holenderskim zespołem muzyki dawnej Holland Baroque. Okazała się ona spełnieniem moich najskrytszych marzeń, połączeniem dwóch daleko od siebie leżących światów. To świat muzyki dawnej i świat muzyki improwizowanej. Od lat marzyłem, aby zatrzeć tę granicę między klasyczną muzyką, a muzyką jazzową. I na tej płycie mi się to wreszcie udało.

A dlaczego właśnie zespół holenderski? Nie chciałbyś nagrać takiej płyty z polskimi muzykami?

Bo oni do mnie zadzwonili i zaprosili mnie do współpracy. Dwie siostry bliźniaczki, które prowadzą ten zespół, dwa razy przyleciały spotkać się ze mną w Polsce. Już nie miałem jak odmówić (śmiech). Poza tym ten rodzaj emocjonalności, który ci ludzie mają, bardzo mi odpowiada. Oprócz tego mamy podobne, nieco antysystemowe podejście do życia i muzyki. Gdy już napisałem cały repertuar, gdy odbyła się pierwsza próba, to zrozumiałem, że moje marzenie się spełniło. W grudniu ruszamy w trasę, zagramy 7 koncertów w Polsce. Graliśmy już trasę w Holandii i planujemy przyszłe koncerty w Europie w przyszłym roku.

Kilka lat temu nagrałeś płytę Polska, która jest refleksją nad tym jak powinien wyglądać nasz kraj, w którym kierunku powinien podążać. Mówiłeś między innymi: „kraj

Młodemu człowiekowi trudno się odnaleźć w świecie, w którym kobiety stosują cały arsenał środków powodujących dezorientację. Mają makijaże, gorsety, szpilki, legginsy, sztuczne rzęsy, push-upy, błyszczące kremy, jedwabny głos i całą tę miękkość, która powoduje u mężczyzny poczucie wewnętrznej ekstazy. Dodatkowo mężczyźni upokarza się nieprawdziwymi tezami, że niby nie potrzebują gry wstępnej, że są prostsi w obsłudze, że myślą tylko o jednym, itd.



„Jeżeli wśród dziesięciu najpotężniejszych gospodarek świata, sześć z nich to są korporacje, to znaczy, że systemy polityczne pokazywane w telewizji są fikcją. W sejmie powinni siedzieć posłowie reprezentujący Bayer, BP, Coca-Colę i Siemens. W systemie korpokracyjnym nie istnieje coś takiego jak naród, istnieje co najwyżej obywatelstwo. Takie umowne oznakowanie stada, które zamieszkuje dany teren.





Boga nie da się zapisać na papierze. Jak patrzę na świat, to wszystkie religie są zawirusowane. Ludzie posługują się świętymi księgami w celu zarządzania dużymi zasobami ludzi. Żadnej religii nie ufam do końca. Zbyt często religia sprowadza się do pustych rytuałów i świata baśni. A życie duchowe to bardzo konkretne narzędzia.

dumny, radosny, piękny”. Tak widziałeś Polskę cztery lata temu. Czy tak ją widzisz teraz?

Dzisiaj bym chyba nie użył tych słów, co wtedy. Wtedy nie czytałem jeszcze książek Dawida R. Hawkinsa, naukowca, psychiatry, wybitnego specjalisty w dziedzinie rozwoju świadomości. On dumę plasuje bardzo nisko w tabeli emocji. Dlatego, że duma jest zawsze związana z pogardą. Tkwienie w dumie zakłada istnienie przeciwnika i zmusza do walki, a zwalczanie przeciwnika na poziomie fizycznym rzadko kiedy prowadzi do wewnętrznego rozwoju.

Duchowość, świadomość to jedno, ale co z tą Polską?

Trzeba zdać sobie sprawę, że państwa narodowe są pewnego rodzaju scenografią dla gawiedzi. Dzisiaj mamy globalne powiązania kapitałowe. Jeżeli wśród dziesięciu naj-

potężniejszych gospodarek świata, sześć z nich to są korporacje, to znaczy, że systemy polityczne pokazywane w telewizji są fikcją. W sejmie powinni siedzieć postowie reprezentujący Bayer, BP, Coca-Colę i Siemens. Po prostu żyjemy w tzw. korpokracji i dzisiaj podziały przebiegają zupełnie inaczej. W systemie korpokracijnym nie istnieje coś takiego jak naród, istnieje co najwyżej obywatelstwo. Takie umowne oznakowanie stada, które zamieszkuje dany teren.

Jesteśmy nieświadomymi niczego niewolnikami?

Trybikami w finansowej, geopolitycznej machinerii. Miałem niedawno chałturę we Frankfurcie, po której zostałem zaproszony na kolację z wysokimi urzędnikami Banku Centralnego. Jeden z nich mówił, że finanse całego świata spoczywają w rękach kilkuset osób. Był tym wyraźnie zaniepokojony.

Często grasz chałturą?

Grywam dla najróżniejszych ludzi. Gram dla mafii farmaceutycznej, gram dla przestępców w więzieniach, dla polityków, dla najróżniejszych korporacji, dla prawników, którzy mnie wynajmują na swoje zamknięte imprezy i gram dla znajomych, przyjaciół oraz ludzi, którzy przychodzą na koncerty i kupują sobie bilet. I muszę powiedzieć, że jeżeli udaje się zamienić moje ciało fizyczne w tak zwany portal, to następuje kontakt na wyższych poziomach i tu nie ma znaczenia jacy to są ludzie.

Jedna z dziennikarek napisała kiedyś, że „Moździer i Stańko dokonali cudu nad Wisłą i sprawili, że Polacy słuchają jazzu”. Słuchają nadal, bo to widać na koncertach. Pytanie czy również rozumieją. Czy muzykę w ogóle należy starać się rozumieć?

Muzyka ma wiele warstw. Jedną z nich jest warstwa emocjonalna, którą rozumie każdy. Druga to warstwa intelektualna, którą rozumieją nieliczni. No i jeszcze są warstwy subtelne, duchowe, które są przez niektóre osoby rozumiane, nawet kiedy nie do końca sobie to uświadamiają. Jeżeli więc którykolwiek z tych poziomów jest odżywiany podczas koncertów, to człowiek z takiego koncertu nie wyjdzie, nawet jeśli go nie rozumie.

Porozmawiajmy o sprawach bardziej przyziemnych. Gdzie teraz mieszkasz?

Można powiedzieć, że mieszkam tak na przemienne, trochę w Sopocie, trochę we Wrocławiu, a tak naprawdę, to wólcę się po lotniskach.

A gdzie jest to Twoje miejsce, to właściwe, w którym czujesz, że jest Twój dom?

W klatce piersiowej. To jest to miejsce, gdzie jestem naprawdę u siebie. Zmieniłem w ogóle definicję domu. W tej chwili moje ciało fizyczne jest moim domem. Niestety, żadna przestrzeń miejska nie służy utrzymaniu zdrowego biopola. Ilość pól magnetycznych i różnych zanieczyszczeń powoduje, że człowiek głupieje. Prawda jest taka, że my nie żyjemy na tej planecie, tylko jesteśmy częścią tej planety, integralną częścią Matki Ziemi. Tymczasem sramy do wody pitnej i zatruwamy powietrze, którym oddychamy. Czarna propaganda dyskredytuje biopaliwa, zimne prysznice i chodzenie na boso. Nic więc dziwnego, że Matka Ziemia zaczyna się buntować stopniowo likwidując ludzkość ze swojej powierzchni, wchłaniając ją w swoje trzewia. To naturalny proces, swoisty system samoobrony.

Zatem, jak żyć?

Nie wiem. Podobno trzeba jeść zupy i nie używać słowa „natomiast”.

Grywam dla najróżniejszych ludzi. Gram dla mafii farmaceutycznej, gram dla przestępców w więzieniach, dla polityków, dla najróżniejszych korporacji, dla prawników, którzy mnie wynajmują na swoje zamknięte imprezy i gram dla znajomych, przyjaciół oraz ludzi, którzy przychodzą na koncerty i kupują sobie bilet.





JACHTEM DOOKOŁA ŚWIATA

ROZMAWIAŁA: KLAUDIA KRAUSE

Błażej, Kornelia, Kuba, Andrzej, Magda i Adam - szóstka zapaleńców, która porzuciła pracę w korporacji, by wyruszyć w 3,5-letnią wyprawę dookoła świata. Cel? Pokazanie niezwykłych miejsc, które już niedługo mogą przestać istnieć z powodu zmieniającego się klimatu. Nie wiecie jak zacząć spełniać marzenia? To przeczytajcie! 5 oceanów, 7 kontynentów, 100 państw, 50.000 mil morskich. Rzucacie korpo-kariery i ruszacie w świat. Trzeba mieć odwagę! Skąd pomysł, by ruszyć w prawie 4 letnią podróż dookoła świata?

Magda: To pomysł Błażeja! On już chyba za dzieciaka o tym myślał (śmiech)!

Błażej: To prawda, zawsze wiedziałem, że kiedyś zorganizuję tę wyprawę i ruszę odkrywać nieznane lądy. Już jako dziecko z podziwem śledziłem nieprawdopodobne losy kapitana Nemo oraz podróżników i naukowców, z którymi los skrzyżował jego drogi na Nautilusie i tajemniczej wyspie. Ogromny wpływ na mnie i moje marzenia miał również dziadek. Nie miało żadnego znaczenia, co konkretnie robiliśmy. Każdy moment z nim wspominam dziś jako odkrywczą, inspirującą podróż. Budowa jachtów z foteli na podłodze u niego w mieszkaniu i zwiedzanie odległych krain, poznając fascynujących naukowców i podróżników. Miałem ogromne szczęście wychowywać się u boku kogoś tak inspirującego. Przed wejściem na pokład prowadziłem kancelarię adwokacką i byłem freelancerem w branży PR, ale nie bałem się marzyć. Nadszedł czas, że na poważnie zacząłem traktować organizację tego rejsu i machina ruszyła...

Kim jesteście? Przedstawcie się.

Adam: Andrzej, Magda, Błażej, Kuba, Dawid.

Magda: i Adaś

Dawid: i sześcioletnia Hania też!

Waszym środkiem transportu i bazą będzie jacht, ale w ekspedycji chodzi o znacznie więcej niż sam rejs...

Kuba: Zdecydowanie o coś więcej. Nie bijemy żadnych żeglarskich rekordów prędkości, chcemy naprawdę poznać świat.

Magda: Chcemy gonić za tym co ginie. Coraz częściej wyrazem "postępu" gospodarczego jest śmierć całych ekosystemów. W ciągu trzech dekad grubość pokrywy lodowej Arktyki zmniejszyła się o połowę. Kolejne 30 lat przyniesie śmierć lasów Madagaskaru oraz endemicznej flory i fauny tej wyjątkowej wyspy. Podobny los czeka Galapagos – niszczonej przez turystów i przemysł zwierzęta. Wielka Rafa Koralowa ginie już dziś, w wyniku wzrostu temperatury wód i zakwaszenia oceanów. Podczas naszej wyprawy dotrzemy właśnie w te miejsca, które szczególnie mocno zagrożone są działalnością człowieka.

Andrzej: Oprócz tego będziemy opowiadać na blogu i vlogu o różnorodności świata i jego wielokulturowości.

Błażej: Co ciekawe, zabieramy ze sobą pełne wyposażenie do uprawiania ekscytujących sportów ekstremalnych, które są dla nas sposobem na poznanie i pokazanie świata.

No właśnie sporty ekstremalne! Podobno będziecie podróżować nie tylko na wodzie, ale również w powietrzu, na ziemi i pod wodą? Uchylcie rąbka tajemnicy.

Kuba: To prawda, będziemy uprawiać wiele sportów ekstremalnych, co bardzo poszerza nam możliwości poznawania świata. Bo cóż może być piękniejszego od eksplorowania dziewiczych atoli na Pacyfiku z wysokości setek metrów na paralotni lub zaprzyjaźnienia się z rekinami w otchłani bezkresnego błękitu podczas nurkowania?

Dawid: Oprócz żeglowania - co dla Adama i Andrzeja może być sportem najbardziej ekstremalnym (śmiech) - będzie też kitesurfing, surfing, kajakerstwo, nurkowanie i paralotnie, wspinaczka, rowery górskie, motocykle...

Płyniecie na pełnomorskim jachcie OSHEE. Kto z was miał już doświadczenie na jachtach? Wszyscy żeglujecie?

Błażej: Pływaliliśmy regatowo, szkoliliśmy dzieci, prowadziliśmy samodzielnie rejsy, ja i Kuba mamy spore doświadczenie, natomiast nie jesteśmy zawodowcami. Z pewnością podróż nie raz zaskoczy nas i wielu rzeczy nauczymy się dopiero podczas rejsu.

Andrzej: Ja i Adam dopiero się uczymy. Ale już wiemy co to cumy! (śmiech)

Dawid: Tylko Mazury. Pierwszy rejs morski miałem zaplanowany na przełom sierpnia i września - do Szwecji. Ale wygląda na to, że ten rejs nie będzie ani tylko morski, ani do Szwecji... (śmiech)

Magda: A ja „pływam” odkąd jestem w projekcie, czyli półtora roku, więc też jeszcze wszystko przede mną.

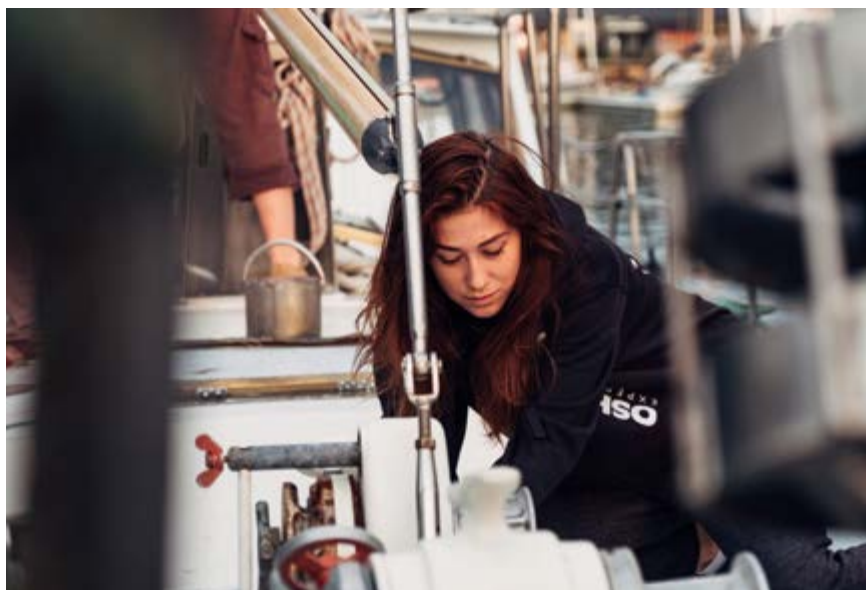
Jak wygląda trasa?

Adam: Jest fascynująca. Rozpocniemy już niedługo, ruszając wzdłuż północnych i zachodnich wybrzeży kontynentalnej Europy w kierunku północnej Afryki. Następnie, z Wysp Kanaryjskich i Zielonego Przylądka, zrobimy „skok” przez Atlantyk do majestatycznej Brazylii, Urugwaju i Argentyny. Na eksploracji tych państw spędzimy ostatni kwartał 2017 roku.

Kuba: Następnie mamy nadzieję przemierzyć kanał Beagle, okrążyć niesławny Przylądek Horn od zachodu i odwiedzić Polską Stację Arktyczną im. Henryka Arctowskiego na Wyspie Króla Jerzego.

Dawid: Przez Cieśninę Magellana wyruszymy na północ wzdłuż wybrzeży Chile. W okolicach najwyższego szczytu połzonego poza Azją – Aconcagua – skręcimy na zachód w kierunku egzotycznych wysp południowego Pacyfiku. Wyspy Wielkanocne, Pitcairn, później w kierunku Polinezji Francuskiej - Tahiti, Markizy, Wyspy Cook’a, Niue i Tonga, następnie Fidżi.

Magda: Co dalej? Chyba wtedy już Nowa Zelandia! Stamtąd, po prawie trzech miesiącach, popłyniemy do Australii, by przemierzyć jej wschodnie wybrzeże wzdłuż Wielkiej Rafy Koralowej. Nowa Kaledonia, Papua-Nowa Gwinea.



Błażej: Ostatni kwartał 2019 roku upłynie nam na podróży do Afryki, podczas której odwiedzimy egzotyczne Wyspy Bożego Narodzenia, Kokosowe, Czagos, Mauritius, Reunion i Madagaskar oraz kontynentalne Mozambik, Malawi i RPA. Wyptywając z Brytyjskich Terytoriów Oceanu Indyjskiego, wyjątkowo sprzyjające wiatry mogą nam pozwolić odwiedzić, przed dotarciem na Madagaskar, bajecznie piękne Seszele oraz Tanzanię, słynną z najpiękniejszych na świecie parków narodowych. Pierwsze dni 2020 roku spędzimy w Republice Południowej Afryki. Następnie ruszymy, ponownie przez Atlantyk, w kierunku Ameryki Południowej i kontynentalnych Gujany Francuskiej, Surinamu, Gujany i Wenezueli. Wyspy Archipelagu Małych Antyli (Trynidad i Tobago, Grenada, Barbados, Saint Lucia, Martynika, Gwadelupa, Saint Kitts i Nevis oraz Wyspy Dziewicze) oraz Wielkich Antyli, czyli Portoryko, Dominikana, Haiti, Jamajka i Kuba...

Magda: I wtedy trzecią już podróż przez Atlantyk – przez Bahamy, Florydę, Bermudy i Azory, skąd trafimy na Grenlandię

oraz do krainy lodu i ognia – na Islandię, przecinając koło podbiegunowe i Ocean Arktyczny. Ostatnie tygodnie ekspedycji upłyną na eksploracji Wysp Owczych i Szetlandów oraz norweskich fiordów, skąd przez Cieśniny Duńskie wrócimy do Polski w ostatnim kwartale 2020 roku.

A przygotowania? Co było do tej pory najtrudniejsze?

Błażej: Wiem, że zabrzmi to prozaicznie, ale największym wyzwaniem było pozyskanie sponsorów. Każdy z nas ma wielkie marzenia, które na pewno dawno by już zrealizował, gdyby miał na to środki. Zespół, umiejętności, wiarygodność, doświadczenie - bez tego wszystkiego trudno jest zbudować tak wielki projekt. Ale na koniec dnia, kiedy przychodzi do podpisania umowy zakupu i remontu jachtu, trzeba mieć zaplecze finansowe. Nam takie wsparcie dali partnerzy - z Oshee na czele.

Kuba: W czasie podróży można już sobie łatwiej poradzić - rozwiązaniem jest choćby praca po drodze. Ale bez jachtu trudno w tę podróż wypłynąć (śmiech). ■



LOMBOK

WYSPA CUKIERECZEK

AUTORKA: MARTA LEGIEĆ

Krowy na plaży to normalny widok na Lombok

Wakacje na Bali to więcej niż urlop pod palmami. Świątynie, cuda natury, dzieła sztuki, barwne stroje i egzotyczne święta z miejsca przekonują, że niewielka indonezyjska wyspa to tak naprawdę inna planeta. Jest jednak jeden kłopot - na Bali robi się coraz ciasniej. Warto zatem poszukać tego, co autentyczne i niezdeptane przez rzesze ciekawych, jak wygląda raj. Idealnym miejscem na tego typu odkrycie jest pobliski Lombok, cichy, spokojny, w stu procentach lokalny.

Słońce. Dużo słońca. I plaże w odcieniu lekkiego różu, albo czarnego wulkanicznego piasku. Na Lombok każdy dostanie to, na co ma ochotę. Lombok bywa biedny, ale zawsze ciepły i gościnny. I jedno jest tu pewne - można w spokoju cieszyć się przyrodą. Wyspa-cukiereczek i, jak mawiają znawcy tematu, "to takie Bali 20 lat temu".

SPOTKANIE Z DELFINAMI

Lombok jest mniej komercyjny i bardziej kameralny niż pozostałe indonezyjskie turystyczne hity. Nie ma tak rozwiniętej infrastruktury, tylu atrakcji i tak barwnej kultury jak pobliskie Bali, za to ma ładniejsze plaże, mniej komercyjny charakter i z popularności sąsiadki chętnie korzysta. I co najważniejsze - łatwo się tu dostać.

Na Lombok znajduje się bowiem lotnisko posiadające połączenia z wieloma miastami w Indonezji. Można tu również w 6 godzin przyплыть promem z Bali. Opcja idealna dla poszukiwaczy pięknych widoków i spotkania z delfinami. Wystarczy mieć odrobinę szczęścia, by zobaczyć, jak popisują się akrobacjami w turkusowych falach.

MORSKIE SKARBY

Po Indonezji poruszać się należy niespiesznie i uważnie. Wtedy można zobaczyć

więcej i zrozumieć więcej zrozumieć. Ot, choćby religię, która na Lomboku jest dziwnym miksem islamu z wierzeniami animistycznymi. Na horyzoncie co rusz pojawiają się meczety. Bywa, że oddalone są od siebie o zaledwie 200 metrów. Nie ma tu więc klimatu i architektury zainspirowanej hinduizmem, która urzeka na Bali.

O świcie w portach nie sposób nie natknąć się na kolorowe, tradycyjne łodzie, tańczące delikatnie na falach. Bywa potwornie brudno, ale kolorowo i wyjątkowo. Codziennie nad ranem mężczyźni wypływają w błękit. Kiedy wracają, rozpoczynają się targi rybne. Od tego co znaleźli w oceanie, można dostać oczopląsu. Są tuńczyki, rekiny, red snapper'y, merliny, płaszczyki, mahi mahi, krewetki...

ZBOCZYĆ Z DROGI

Rybołówstwo jest tu popularne, choć wielu mieszkańców pracuje przy uprawie ryżu. Podobnie jak Bali, tarasy ryżowe tworzą tu urokliwe krajobrazy. Małe wioski przeplatają się w zielonymi tarasami obsadzonymi delikatnymi roślinami. Choć stworzone ręką człowieka, wyglądają jak cuda natury.

Miedzy wioskami najlepiej poruszać się na skuterach, które pozwalają uniknąć

tłumów, zatrzymać się gdzie popadnie, od czasu do czasu zboczyć z drogi i tam, gdzie asfaltowe drogi ustępują miejsca wąskim dróżką porośniętą trawą. Freestyle - tak najprościej określić można styl prowadzenia przez miejscowych. Kto pierwszy zatrąbi, ten ma pierwszeństwo.

W CIENIUPALMY

Lombok to plaże. W niemal wchodzących w wody oceanu barach najbardziej znanej Tanjung Aan, królują beach boys, zawsze otoczeni wianuszkami pięknych i młodych blond turystek. Pod palmami jest wesoło, szerokie liście dają cień, ale trzeba uważać, bo spadający kokos może zabić. Siła, z jaką uderza orzech może osiągnąć nawet jedną tonę. Zamiast więc siedzieć pod palmą, lepiej popływać.

Tanjung Aan jest idealną miejscówką do taplania się w wodzie - jest płytko i nie ma fal. Jedni bują się tu na huśtawkach wstawionych wprost do wody, inni chlapią nogi i popijają sok z arbuza. Na bajkowym tle zobaczyć też można procesję z darami na głowach. Tak miejscowi niosą jedzenie dla bawołów. Zresztą krowy widać wszędzie. Co rusz wyłazą na ulicę, snując się leniwie, jakby bez celu. Są też na plażach, a także.



Hotel Tugu Lombok



Wysepka Gili Trawangan w pobliżu Lombok

CZARNE I RÓŻOWE PLAŻE

Mawon kusi jasnym piaskiem i lazurową wodą. Dla tych, którzy stronią od plaż wypełnionych turystami, idealna będzie Kuta, której nie należy mylić z miastem o tej samej nazwie na Bali. Niektóre z plaż pokryte są pięknymi kawałkami koralu i nie ma w tym nic nadzwyczajnego, rafa koralowa otacza wyspy jak obręczka. Plaże na wschodnim wybrzeżu kuszą piaskiem w odcieniu lekkiego różu, co urzeka.

Równie emocjonujące jest postawienie stopy na czarnym, wulkanicznym piasku, bo i takich plaż tu nie brakuje. Bywa dziko, bowiem turystyczna infrastruktura dopiero się tu rozwija, ale szkoły surfowania istnieją od dawna. Okolice Gerupuk ze skalistym nabrzeżem jest rajem dla surferów. Również Selong Belanak jest piękna i wygląda na idealne miejsce do nauki pływania na desce.

NURKOWY RAJ

Są jeszcze rajskie wyspy Gili, które przy Lombok wyglądają na mapie jak czarne kropki. Czas płynie na nich wolno, a obejście każdej z nich nie zajmuje godziny. To idealne miejsce na spędzenie nieco czasu we dwoje, albo na szaloną imprezę. Na żadnej z wysp nie ma samochodów ani motorów. Są za to knajpy, bambusowe hoteliki rozrzucone wzdłuż plaży, wille, biura turystyczne i nurkowe. Wszystko, bez czego wypoczynek jest niemożliwy. Możliwa jest za to ucieczka w oceaniczną otchłań, gdzie na nurków czekają psychodeliczne rafy, tęczowe ryby i morskie żółwie.

W PYLE WULKANU

Przyroda na Lombok jest genialna. Największą atrakcją wyspy jest dominujący w jej krajobrazie Gunung Rinjani (3726 m n.p.m), na który można wejść w ramach dwudniowej wyprawy, choć trekking nie należy do najłatwiejszych. Na niższych partiach ma-

sywu znajdują się uprawy ryżu, fasoli, kawy, tytoniu, bawełny, cynamonu, kakao i wanilii. Wyżej swój dom mają dziki, papugi kakadu, małpy czy jelenie. To święta góra Sasaków i zarazem trzeci pod względem wysokości wulkan w Indonezji.

A jak wiadomo, kraj leży w tzw. Pierścieniu Ognia. Jest tu ponad 500 wulkanów z czego ponad 130 jest wciąż aktywnych. I choć bywają zdradzieckie, śmiertelnie groźne i fascynujące, chętnych na wspinaczkę na nie brakuje. Również Rinjani potrafi pokazać swój gniew. W ubiegłym roku podczas jego erupcji obłok popiołu ze stożka sięgnął wysokości 2 km. Zagrożonych było wielu turystów, którzy postanowili zobaczyć wulkan z bliska.

ZAGLĄDAJĄC DO WNĘTRZA ZIEMI

Było groźnie, jednak kiedy jest bezpiecznie, każdy może wejść na szczyt tego czynnego wulkanu, by zajrzeć wprost do wnętrza Ziemi. Wrażenie jest wyjątkowe. Nad kraterem stale burzą się kłęby

pary, w powietrzu unosi się zapach siarki, wokół gęstnieje mgła, a wulkaniczny pył osadza się na całym ciele. Mieszkańcy wyspy przyzwyczaili się do zapachu siarki i popiołów opadających z nieba. Na Lombok są też atrakcje, których oglądanie nie zagraża życiu. We wschodniej części wyspy znaleźć można park z oryginalnymi drzewami mahoniowymi o rudawo-brązowym kolorze. To pamiątka po holenderskich kolonistach, którzy 200 lat temu sadzili na Lombok "mahogany trees".

KULINARNE WRAŻENIA

Kraina tysięcy świątyń, uśmiechniętych ludzi, niezapomnianych wschodów słońca wyłaniających się z oceanicznych fal pozwala też rozkoszować się jedzeniem. W odróżnieniu od Jawy, nie wszystko jest tu smażone w głębokim tłuszczu, kuchnia wydaje się lżejsza i zdrowsza. Dużo tu przeróżnych curry, ryb, owoców morza i warzyw. Menu w przydrożnych restauracjach nie jest zbyt bogate, ale jest tanie. Brakuje tu tylko alkoholu, który można kupić w "lepszyc" restauracjach. ■



Gunung Rinjani

ANDORA – KRÓLOWA ŚNIEGU W SERCU PIRENEJÓW

AUTORKA: MATYŁDA PROMIEŃ

Andorskie stoki pokryte są już białym złotem a pierwsze wyciągi ruszają 18 listopada. Sezon w Pirenejach zaczyna się w tym roku wyjątkowo wcześnie i będzie obfitował w wiele wydarzeń sportowych na najwyższym światowym poziomie.



W 1965 roku, zaledwie osiem lat po otwarciu pierwszego ośrodka narciarskiego w Pas de la Casa - Grau Roig, narciarstwo alpejskie zostało ogłoszone w Andorze sportem narodowym. Tak zaczęła się droga, która już niedługo będzie miała piękne zwieńczenie sportowych aspiracji tego miniaturowego państewka.

FINAŁY PUCHARU ŚWIATA FIS ANDORA GRANDVALIRA

W nadchodzącym sezonie zimowym 2017/2018 Grandvalira, największy ośrodek narciarski w południowej Europie po raz trzeci będzie gościł finały Pucharu Europy we wszystkich konkurencjach Alpejskich. Już teraz zarezerwujcie czas w terminie 11-18.03.2018. Impreza odbędzie się na legendarnej czarnej trasie Avet w Soldeu oraz słynnej już na całym świecie trasie Àliga w El Tarter.

Finały Pucharu Europy są dużym sportowym wyzwaniem i sporym wyróżnieniem ale wszyscy traktują je jako próbę generalną przed

Finałami Pucharu Świata FIS w Narciarstwie Alpejskim kobiet i mężczyzn, które odbędą się na tych samych trasach w Księstwie Andory w 2019 roku.

FREERIDE WORLD TOUR – VALLNORD ARCALIS

Mekką dla freeriderów i miłośników wypraw skitourowych w Andorze jest Arcalis najbardziej na północ wysunięty region ośrodka narciarskiego Vallnord.

Freeride World Tour, to najbardziej prestiżowy cykl zawodów off-piste, który skupia śmietankę poza trasowych riderów z całego świata. W sezonie 2017/18 Andorskie góry będą gościły prosów 3 i 4 marca 2018r. Oczywiście to, że tegoroczna edycja odbywa się w Arcalis nie jest przypadkiem, bo taki scenariusz powtarza się niezmiennie od kilku lat. W ubiegłym roku ze względu na fantastyczne warunki śniegowe przeniesiono tu nawet edycję z Chamonix!

FONT BLANCA ANDORRA

Dwudniowa impreza o charakterze typowo skalnistycznym należy do Pucharu Świata ISMF w tej dyscyplinie. W sobotę i niedzielę (27-28.01.2018) zarówno światowa elita jak i amatorzy będą mieli okazję sprawdzić swoje siły w księstwie Andory. Pierwszego dnia zawodnicy rywalizować będą na terenie Arcalis gdzie odbędzie się część zawodów o nazwie Individual Race. Kolejnego dnia w Arinsal odbędzie się „Vertical Race” czyli klasyczny uphill skitourowy gdzie liczy się tylko i wyłącznie tempo podejścia.

SAMOŁOTEM WIZZ AIR NA NARTY

Wyjazd do Andory to nie tylko możliwość zobaczenia wybitnych sportowców. Wyprawa w Pireneje to przede wszystkim możliwość szusowania w blasku słońca do kwietnia, 300 km tras narciarskich i największa w Europie strefa wolnocłowa – słowem narty w rytmie flamenco! Przelot samolotem z Gdańska Poznań, Warszawy i Katowic zajmuje nieco ponad 2h, dojazd z lotniska 3h widowokową trasą kanionem rzeki Segre i jesteście na miejscu. ■

7 dni ze skipasem, przelot i transfer z lotniska już za 2790 PLN

Rezerwacja wyjazdów: www.infoski.pl, info@infoski.pl, tel +34 351 3303

ZIMA 2017/18



Na narty samolotem w Alpy i Pireneje
z Gdańska, Warszawy, Poznania i Katowic

Andora Włochy Szwajcaria



Wizz
wizzair.com

Przelot i 7 dni ze skipasem
od 1890 zł

infoski.pl

infolinia +48 34 351 33 03

RABAT 100 PLN/OS.
KOD PROMOCYJNY PRM579
PROMOCJA WAŻNA DO 31.12.2017

VOLVO XC60

ZERO KOMPROMISÓW

AUTOR: MAX RADKE / FOTO: KRZYSZTOF NOWOSIELSKI

Niełatwo jest zastąpić model, który uchodzi za doskonały, bije rekordy sprzedaży i starzejąc się traci na wartości mniej niż rynkowa średnia. Volvo XC60 jest najlepiej sprzedającym się samochodem Volvo w ostatnich latach, a w ciągu dekady auto znalazło ponad milion nabywców. Nowa generacja średniego SUV-a - większa, ładniejsza i nowocześniejsza – wjeżdża więc na dobrze przetarte ścieżki i z pewnością powtórzy sukces poprzednika. Po jeździe testowej nie mamy co do tego żadnych wątpliwości.

Nowe XC60 to samochód, którego wygląd nikogo nie pozostawia obojętnym. O ile o poprzedniej generacji zwykło się mówić, że stylistka jest mocno wyważona, to tutaj mamy wręcz przeskok. Nie może to jednak dziwić, wszak nowa era Volvo, zapoczątkowana przez nowe XC90 i kontynuowana w modelach S90 i V90, to przede wszystkim odważny design i wyraźne puszczenie oka do młodszych nabywców.

ZAUROCZENIE

XC60 nowej generacji odważnie czerpie więc najlepsze wzorce z większego brata, modelu XC90. Inspirowane młotem Thora ledowe reflektory to zdaniem wielu pasjonatów motoryzacji, najpiękniejsze światła na rynku. Smukła linia, długa maska, muskularne nadkola, 20-calowe felgi, duży grill, panoramiczne okno dachowe – na ten samochód można patrzeć godzinami niczym na najpiękniejszą kobietę świata. Patrzeć i marzyć by była Twoja. Chociaż na chwilę.

ZERO KOMPROMISÓW

Tak też się stało. Z salonu Volvo Drywa w Gdyni odebraliśmy nowe XC60 w najbogatszej wersji wyposażenia Inscription, z dwulitrowym silnikiem diesla D4 o mocy 190 KM i z napędem na wszystkie koła. Auto wyposażone było w ośmiobiegową automatyczną skrzynię Geartronic. Wsiadamy do środka i urzeka nas przestrzeń, światło, jakość wykonania, materiały wykończeniowe. Volvo nie poszło na kompromisy.

WYGODA

Od znajomych, którzy już wcześniej jeździli tym samochodem, słyszałem zachwyty nad fotelami. Ponoć projektanci Volvo współpracowali przy ich tworzeniu z wybitnymi ortopedami. To czuć. Fotele są świetnie wyprofilowane, mają odpowiednie podparcie boczne, bardzo dobrze podtrzymują ciało. Elektryczna regulacja z pamięcią ustawień, kilkustopniowy masaż, podgrzewanie i wentylacja – wszyst-

ko to sprawia, że długa podróż staje się niesamowicie komfortowa.

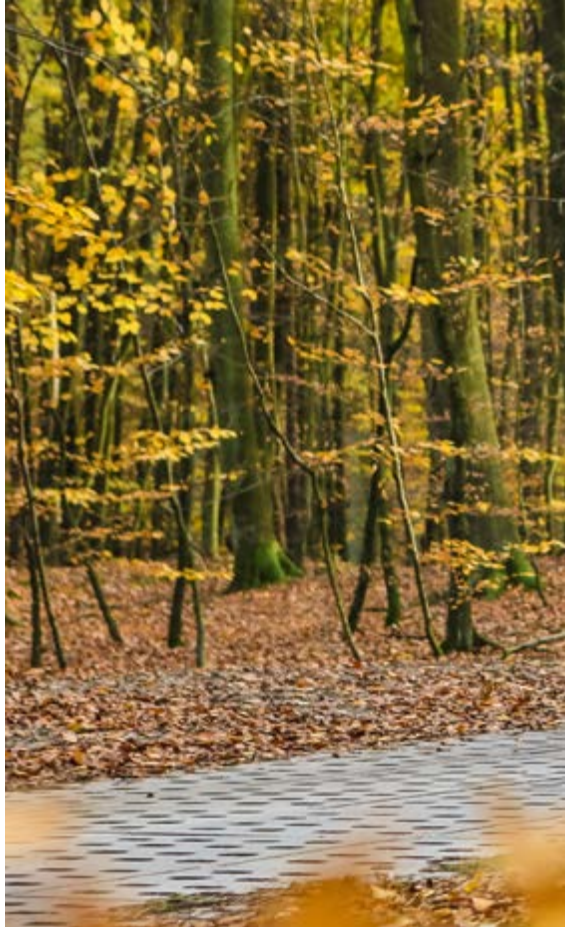
FILHARMONIA

Podróż kierowcy i pasażerom umilają takie niespodzianki, jak czterostrefowa klimatyzacja, łączność z internetem i audiofilski zestaw audio Bowers&Wilkins zmieniający kabinę w filharmonię za sprawą 14 głośników o mocy 1100 W. Obsługa głównego wyświetlacza jest intuicyjna dla każdego kto używa smartfona. Kolejny, 12-calowy ekran zlokalizowano przed oczami kierowcy. Jego wygląd można dostosować do indywidualnych preferencji, świetnie działa w nim nawigacja.

BEZPIECZEŃSTWO

To, co zawsze było wielkim atutem Volvo, to wysoki poziom bezpieczeństwa. Nie inaczej jest w przypadku XC60. Volvo udoskonało to co było doskonałe. Na przykład system City-Safety, który przy prędkości od 50 do 100 km/h nie tylko zarządzi automatyczne hamowanie, ale jeśli uzna, że zderzenia nie da się uniknąć spowoduje odchylenie kierownicy tak, by auto ominęło przeszkodę.

Udoskonalony został też system monitorowania martwego pola BLIS. Jeżeli kierowca zignoruje świetlne i dźwięko-





we ostrzeżenie, elektronika nie pozwoli na kontynuowanie manewru i automatycznie skieruje Volvo na poprzedni pas ruchu. Do tego dochodzi cały szereg czujników, radarów i kamer. Wszystkie z wprowadzonych nowinek wpisują się w Vision 2020 - strategię Volvo, która zakłada, że po 2020 r. za kierownicą szwedzkich aut nikt nie zginie, ani nie odniesie poważnych obrażeń.

RADOŚĆ

Co można powiedzieć o właściwościach jezdnych? Same dobre rzeczy. W samochodzie za prawie 280 tys. zł nie może być inaczej. Oczywiście, motorowiacy mogą mierzyć kąty wychylenia na zakrętach, roztrząsać ułamki sekund przy przyspieszeniu, godzinami

rozprawiać o tym, że skrzynia powinna zbierać się o milisekundę szybciej, zastanawiać się, czy układ kierowniczy mógłby być trochę mniej lub bardziej precyzyjny przy prędkości 87 km/h? Tylko po co? Przeciętny kierowca, mniej lub bardziej znający się na motoryzacji, nie zwraca na to zupełnie uwagi i nie jest to dla niego istotne. Ważne, aby jazda sprawiała radość.

PEWNOŚĆ

Powiedzmy sobie jasno. Volvo XC60 nie jest sportowcem. To po prostu samochód stworzony do wygodnej jazdy, dostosowanej do indywidualnych preferencji. Pneumatyczne zawieszenie jest bardzo komfortowe i współpracuje z systemem wyboru trybu jazdy. W trybie spor-

towym utwardza się i obniża, a wspomaganie układu kierowniczego traci na sile. W szybkich łukach prowadzi się pewnie, a karoseria nie wychyla na boki.

PIENIĄDZE

Wersja Inscription, którą jeździliśmy na nowo definiuje słowo luksus. Ten samochód ma w zasadzie wszystko, co można sobie wyobrazić i co jest potrzebne do komfortowego i bezpiecznego poruszania się po mieście, jak i po długich trasach. Nie mamy wątpliwości, że będzie bestsellerem. Ceny nowego XC60 zaczynają się od 184.500 (diesel D4, AWD, manualna skrzynia, wersja wyposażenia Momentum). Samochód, którym jeździliśmy w wersji Inscription wyceniony został na 277.950 zł brutto. ■



HYUNDAI TUCSON

DOBRY SUV RODZINNY

AUTOR: MAX RADKE / FOTO: KRZYSZTOF NOWOSIELSKI

Mały silnik benzynowy w samochodzie typu SUV? O tym, że to dość rzadkie połączenie może jednak przynieść bardzo dobre efekty przekonuje najnowszy Hyundai Tucson. Z doładowanego silnika o pojemności 1600 cm³ wyrzesano aż 177 KM zachowując rozsądne zużycie paliwa.

Samochód z takim właśnie silnikiem odebraliśmy z gdańskiego salonu firmy Margo, autoryzowanego diler marki Hyundai. Do tego automatyczna skrzynia biegów i napęd na cztery koła. O tym jak to wpływa na właściwości jezdne za chwilę. Na początek kilka słów o stylistyce.

Krótko i na temat. Nowy Hyundai Tucson jest ładny. Swoją odważną i muskularną sylwetkę zawdzięcza płynnym liniom nadwozia oraz zrównoważonym proporcjom. Czasy, kiedy Koreańczycy oszczędzali na designie dawno się skończyły. Dzisiaj samochód, aby odnieść sukces rynkowy, musi nie tylko dobrze jeździć, ale też dobrze wyglądać. Projektanci Tucsona wzięli to sobie do serca tak bardzo, że samochód ten zdobył prestiżową nagrodę iF Design Award 2016.

Ładnie jest również we wnętrzu elegancji i przestronnej kabiny. Tutaj nowy Tucson komunikuje się z kierowcą za pośrednictwem zaawansowanego i ergonomicznego zarazaaem interfejsu użytkownika, którego sercem jest ośmiocalowy, dotykowy ekran. Przełączniki i wskaźniki zgrupowane są w sposób optymalizujący funkcjonalność i łatwość obsługi.

Nowy Tucson oferuje szeroką gamę funkcji i udogodnień, które zapewniają komfort i bezpieczeństwo zarówno kierowcy, jak i pasażerom. To asystent parkowania, asystent pasa ruchu, inteligentna klapa bagażnika, podgrzewane i wentylowa-



ne fotele, tempomat, aktywne zagłówki i 6 poduszek powietrznych.

Układ elektronicznej kontroli trakcji w zakręcie (ATCC) wykorzystuje tzw. torque vectoring czyli kieruje moment obrotowy na te koła, które mają najlepszą przyczepność. ATCC poprawia prowadzenie w zakrętach i bezpieczeństwa. Również aktywnie wyhamowuje wewnętrzne tylne koło. Jest też system ostrzegania przed zderzeniem czołowym (FCWS) opierający się na kamerze i radarze,

Jednostka benzynowa 1.6 T-GDI produkuje 177 KM przy 5 500 obr. na minutę i maksymalny moment obrotowy 265 Nm w zakresie 1500-4500 obr. na minutę. To bardzo dobre osiągi, samochód jest dynamiczny, nie brakuje mu mocy, gdy trzeba wyprzedzić na trasie marudera. Co ważne, silnik pracuje bardzo

cicho, co sprawia, że Tucson jest dobrym partnerem na dalekie trasy.

Jak wygląda spalanie? W mieście osiągi wyciągnięte z małego silnika muszą zostać odkupione. 10 litrów na 100 km to najniższy wymiar „kary”. Gwoli wyjaśnienia, konkurencja w tym segmencie osiąga podobne wyniki. W trasie jest znacznie lepiej. Jadąc spokojnie, bez szaleństw można zejść do 7 l/100 km.

Jeśli szukasz dobrze wyglądającego, dobrze jeżdżącego rodzinnego samochodu, to ten średniej wielkości SUV będzie dobrym wyborem. Zachęcamy do umówienia się na jazdę próbną w salonie Hyundai Margo. Ceny nowego Tucsona rozpoczynają się od 76.490 zł brutto. Testowana wersja z wyposażeniem Style wyceniona została na 133.900 zł brutto. ■



Hyundai Tucson.

Świetny wygląd.
Świetny samochód.

**Wyprzedaż
Hyundai 2017**



Teraz z sumą korzyści
nawet do **11 500 zł**

Hyundai Tucson to wszechstronny SUV oferujący najwyższy komfort jazdy, dzięki któremu każda podróż będzie przyjemną przygodą. Dynamiczna, a zarazem sportowa sylwetka kryje gamę nowoczesnych systemów bezpieczeństwa, a 5 lat gwarancji bez limitu kilometrów zapewnia spokój użytkowania. Rozpocznij podróż z Hyundaiem Tucson podczas wyprzedaży rocznika 2017 i zyskaj nawet do 11 500 złotych. Zapraszamy do salonu na jazdę testową.



Hyundai Margo Gdańsk
ul. Grunwaldzka 250
salongdansk@margo.pl

Hyundai Margo Gdynia
ul. Morska 511
salongdynia@margo.pl

www.margo.pl



5 LAT **GWARANCJI**
BEZ LIMITU KILOMETRÓW

Maksymalna suma korzyści 11 500 zł dotyczy modelu Hyundai Tucson z silnikiem 1.6 GDI (132 KM) i składają się na nią upust 9 500 zł oraz premia za odkup używanego samochodu przez Autoryzowanego Dealera Hyundai w wysokości 2 000 zł. Promocja obowiązuje od 01.09.2017 do odwołania lub wyczerpania zapasów. Promocja nie jest ofertą w rozumieniu przepisów Kodeksu Cywilnego i nie łączy się z ofertą dla firm oraz grup zawodowych. 5-letnia Gwarancja Bez Limitu Kilometrów Hyundai dotyczy jedynie tych samochodów Hyundai, które były sprzedane Klientowi końcowemu przez Autoryzowanego Dealera Hyundai na warunkach opisanych w książce gwarancyjnej. Szczegóły oferty i programu gwarancyjnego, w tym wyłączeń gwarancji, dostępne są u Autoryzowanych Dealerów Hyundai. Średni poziom spalania paliwa w cyklu mieszanym dla Hyundai Tucson wynosi od 4,6 do 7,6 l / 100 km, a średnia emisja CO₂ wynosi od 119 do 177 g/km.

STINGER I INNE PERŁKI

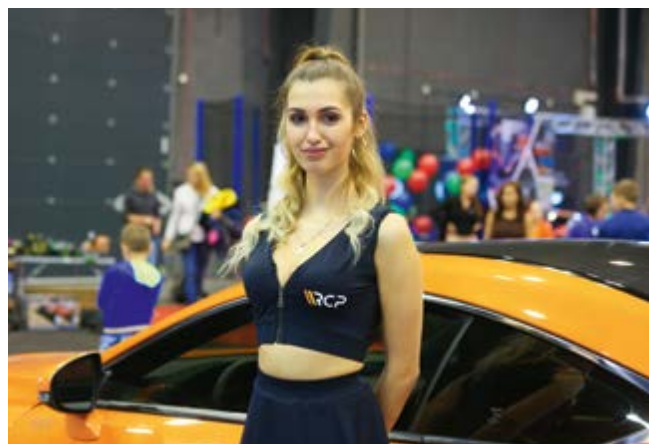
FOTO: KRZYSZTOF NOWOSIELSKI

16 tysięcy zwiedzających, 52 wystawców, 120 samochodów, dwie marki motocyklowe i szereg usług z branży motoryzacyjnej – tak w liczbach wyglądała 9 edycja Targów Motoryzacyjnych 3TM, które odbyły się w Amber Expo. Nagrodę Amber Car dla Samochodu Targów 3TM zdobył samochód KIA Stinger.

KIA Stinger faktycznie wzbudzała zainteresowanie. Agresywna, mocno sportowa stylistyka i silnik V6 3.3 TwinTurbo o mocy 365 KM sprawiają, że ten model z pewnością namiesza na rynku. Świetnych samochodów było znacznie więcej, wystarczy wspomnieć monstrualnego Mercedesa G63 AMG, kosztujące ponad milion złotych Audi R8 Spyder, najgorętsze SUV-y na rynku, czyli Alfa Romeo Stelvio, Maserati Levante i Range Rover Velar, czy też liczną grupę camperów i samochodów turystycznych. **mp**

PRESTIŻ PATRONUJE





AMG PERFORMANCE TOUR 2017

AUTOR: MARCIN WIŁA / FOTO: KRZYSZTOF NOWOSIELSKI

Prestiżowe, usportowione modele marki Mercedes-Benz sygnowane są literami AMG. W tym roku przypadają 50-te urodziny tego nadwornego tunera stuttgartzkiego producenta, a obchody tego jubileuszu odczuwają również polscy klienci marki z gwiazdą. Dealer BMG Goworowski zaprosił ich do przetestowania całej floty modeli AMG na trasie biegnącej między innymi po autostradzie A1. Było szybko, emocjonująco i bardzo efektownie!

AMG pierwotnie było niedużym warsztatem, w którym modyfikowano seryjne Mercedesy. Firma powstała w 1967 roku, a jej nazwa to skrót od „Aufrecht Melcher Großaspach”. Dwa pierwsze człony to nazwiska założycieli, a ostatni to miejsce pierwszej siedziby firmy, miasta w okolicach Stuttgartu.

Aktualnie właścicielem marki AMG jest Mercedes-Benz, które sygnuje nią swoje sportowe samochody. Aktualną siedzibą i fabryką silników jest miejscowość Affalterbach w Bawarii. To właśnie tam, sztab inżynierów przystosowuje samochody marki Mercedes do najwyższych osiągnięć i buduje do nich silniki według zasady „one man, one engine”. Za każdy z nich, od początkowego do końcowego etapu montażu odpowiada jeden pracownik. Jego nazwisko umieszczane jest na specjalnej blaszce, która umiejscowiona jest w centralnym miejscu pod maską każdego AMG.

Podczas tegorocznej edycji AMG Performance Tour 2017, którą zorganizował dealer BMG Goworowski do dyspozycji gości były modele A45, GLA45, C43 Coupe, C43 Limuzyna, GLC43 Coupe oraz w drugiej grupie: GT C, S63 i E43. Trasa wiodła od salonu w Gdyni, przy Łużyckiej 9 do węzła zjazdowego Kopytkowo, na autostradzie A1 i z powrotem.

Tradycyjnie i zgodnie z przewidywaniami, najwięcej emocji wzbudził najbardziej sportowy w stawce model GT C z silnikiem 4.0 V8 o mocy 557 KM. Te osiągi wymusiły na konstruktorach rozwiązania, które dalekie są od określenia „komfortowy”. Niska pozycja za kierownicą stwarzała problem z... sięgnięciem po autostradowy bilet. Hałas przy dużych prędkościach, złowrogi pomruk i natychmiastowa reakcja na najbardziej delikatne dotknięcie pedału gazu – to wzbudzało respekt. W zamian bezcenne poczucie radości z panowania nad mocą piekielną.

Najmocniejsza w stawce była natomiast Klasa S w wersji 63 AMG z silnikiem o mocy, bagatela, 612 KM! Ultraluksusowa limuzyna o wadze blisko 2000 kg zdolna jest rozpędzić się do 100 km/h w zaledwie 3.5 sekun-



Mercedes AMG GT C

dy, a przy prędkości nawet na prawo od tej dopuszczalnej na autostradzie, wciąż zachowywała niezrównany komfort jazdy.

Osobiście do gustu najbardziej przypadły mi dwa modele: A45 i E43. Klasa A w swojej najmocniejszej odmianie to wymarzony samochód do zabawy na krętych drogach. Niestety na autostradzie, jakkolwiek zabrzmi to absurdalnie, czuć było, że w konfrontacji z GT C czy też S63 dostaje lekkiej

zadyszki, mimo aż 381 KM z 2 litrowego silnika biturbo.

Pozytywnym zaskoczeniem była również Klasa E w „słabszej” odmianie AMG, czyli oznaczonej liczbą „43” z silnikiem 3.0 V6 o mocy 401 KM. Jest to samochód, który świetnie łączy rewelacyjne osiągi z tradycyjnym mercedesowskim komfortem jazdy i jest przy tym rozsądnie wyceniony - od 356 900 zł.



Mercedes A45 AMG



Mercedes C43 AMG



Mercedes AMG GT C



Mercedes S63 AMG



Mercedes GLC43 AMG



Mercedes A45 AMG



Mercedes C43 AMG



Mercedes C43 AMG



Mercedes E43 AMG

BMW HP4 RACE

SUPERMOTOCYKL NA TOR

AUTOR: MAX RADKE / **FOTO:** KRZYSZTOF NOWOSIELSKI

358 tys. zł – tyle trzeba zapłacić za... motocykl. Motocykl niezwykle, bo taki jest najnowszy model BMW HP4 Race – rasowa maszyna wyścigowa wyprodukowana w liczbie 750 egzemplarzy. Diler BMW Zdunek uroczystie zaprezentował go w gdańskim klubie Noce i Dnie.

Nowy HP4 Race plasuje się pod względem napędu, elektroniki i elementów resorowania na poziomie aktualnych fabrycznych supermotocykli wyścigowych, a pod względem ramy – tu wykonanej z karbonu – nawet jeszcze wyżej. Masa w stanie gotowym do jazdy i z pełnym zbiornikiem paliwa wynosząca 171 kg, jest nawet mniejsza niż aktualnych fabrycznych maszyn wyścigowych w mistrzostwach świata supermotocykli i nieco wyższa niż w wyścigach MotoGP.

Motocykl wykorzystuje technologie wyścigowe z najwyższej półki w elementach zawieszenia i hamulcach. Zarówno odwrócony widelec FGR 300, jak i kolumna resorująca TTX 36 GP, zaciski monobloc Brembo, wahacz z metali lekkich są identyczne z elementami stosowanymi też w mistrzostwach świata supermotocykli i MotoGP.

Nowy HP4Race wyposażony jest w rasowy silnik wyścigowy podobny do tych o specyfikacji 6.2 i 7.2 stosowany w długodystansowych mistrzostwach świata i mistrzostwach świata supermotocykli. Moc maksymalna jednostki wynosi 215 KM przy 13900 obr/min. Na wyposażeniu bogaty pakiet elektronicznych systemów regulacyjnych i wspomagających oraz w lekka instalacja elektryczna dostosowana do wyścigów.

Dynamiczna kontrola trakcji DTC, Engine Brake EBR oraz Wheelie Control umożliwiają precyzyjne dostosowanie do najróżniejszych profili toru i nawierzchni. Można je zaprogramować w zależności od biegu, według potrzeb kierowcy. Inne wyposażenie elektroniczne to Pit Lane Limiter pozwalający utrzymać limit prędkości na dojeździe do boksu oraz Launch Control umożliwiający perfekcyjny start.



**RENAULT**

Passion for life

Wyprzedaż 2017 Oferta mistrzów



Zyskaj do **20 000 zł** z oponami zimowymi
oraz **ubezpieczenie 2,9%***.

Oficjalny partner



* Maksymalna kwota zysku 20 000 zł dotyczy Renault Espace i obejmuje rabat 17 000 zł oraz komplet opon zimowych o wartości maksymalnej 3000 zł dostępny od 1 zł. Kwota zysku jest zróżnicowana w zależności od modelu. Oferta łączy się z pakietem ubezpieczeń 2,9% dostępnym w ramach Renault Finansowanie. Oferta dotyczy samochodów wyprodukowanych w 2017 roku. Roczny pakiet ubezpieczeniowy w programie Renault-PZU (AC, OC, NW, PZU Auto Pomoc) lub Renault-HESTIA (AC, OC, NW, Assistance) w cenie 2,9% wartości samochodu dostępny w połączeniu z Renault Finansowanie dla wybranych modeli Renault. Oferta ubezpieczenia 2,9% skierowana jest do klientów indywidualnych oraz małych i średnich przedsiębiorstw. Stan oferty na 7.11.2017. Liczba samochodów w promocji ograniczona. Oferta ważna do wyczerpania zapasów. Szczegóły w salonie.

Zużycie paliwa w cyklu mieszanym w zależności od wersji silnikowej wynosi dla: Renault Captur od 3,6 do 5,5 l/100 km, a emisja CO₂ od 95 do 125 g/km; Renault Kadjar od 3,8 do 6,2 l/100 km, a emisja CO₂ od 99 do 139 g/km. Dane są określone zgodnie z obowiązującymi wytycznymi. Zużycie paliwa jest uzależnione od umiejętności zachowania kierowcy, warunków atmosferycznych i innych okoliczności na drodze. Koncern Renault dba o środowisko, a samochody naszej marki składają się z części nadających się do odzysku i recyklingu. Szczegółowe informacje dotyczące spełniania wymogów ochrony środowiska znajdują się na stronie renault.pl

Renault zaleca

renault.pl

P.U.H. Zdunek Sp. z o.o.

GDAŃSK, ul. Miałki Szlak 43/45

SOPOT, Al. Niepodległości 940

GDYNIA, ul. Morska 517A

www.renault.zdunek.pl

POJEDYNEK RYSOWNIKÓW: LISTOPADOWY KAC CZY LISTOPADOWY KOC ISKRA vs AGA FÜLLBRANDT

NA POJEDYNEK WYZYWA: MICHALINA DOMOŃ

„Listopad, niemal koniec świata (...)” pisał o listopadzie poeta Marcin Świetlicki. Jesień jest taką porą roku, która zazwyczaj budzi skrajne emocje – albo się ją lubi, albo nie. A w listopadzie najgorzej, bo kiedy człowiek się budzi, widzi ciemność i gdy wychodzi z pracy, nic nie zmienia się w krajobrazie. Wzrasta ryzyko „jesiennej deprechy” i pojawia się chęć rozprawiania się ze smutkiem. Jednym z bardziej znanych sposobów jest utopienie go, choć wiadomo też, że metoda ta nie sprawdza się na dłuższą metę. Poza tym ma nieraz bolesne skutki uboczne. O listopadowej chandrze i sposobach na nią wypowiadają się rysownicy: Iskra, autor „Smutnych historii spisanych na kacu i tanim papierze” oraz Aga Füllbrandt z My Mug Company, którzy stanęli przed dylematem: listopadowy kac czy listopadowy koc?



ISKRA

Rysuję, bo...

daje mi to sposobność do wyrażania siebie

Mój pierwszy rysunek przedstawiał...

wieloliniowe, meandrujące szlaczki

Moją kreatywność pobudzają...

zdjęcia stockowe, komiksy i muzyka

Artysta dojrzewa, kiedy...

rzuca sztukę i idzie w końcu do normalnej pracy, a nie się wałkoni

Największe wyzwanie to...

być wiernym swoim ideałom i nie cenzurować się

Listopad kojarzy mi się z...

pomarańczowym światłem latarni, odbitym od mokrej nawierzchni betonu

Najlepszy sposób na listopadową chandrę to...

seks, ewentualnie masturbacja



Listopadowy kac czy koc, książka i kubek gorącej herbaty?

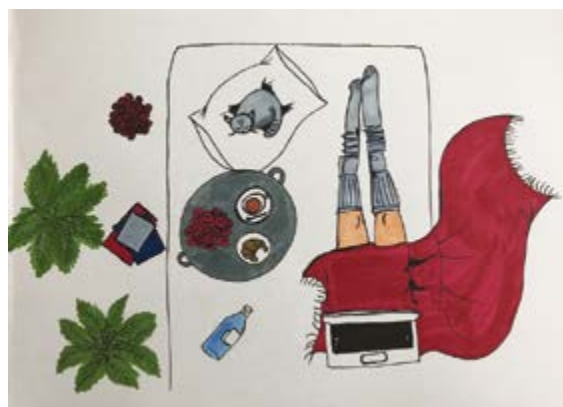
Listopadowy kac pod kocem, nienawidząc świata i ludzi

Domowy sposób na kaca to...

nie walczyć z nim, tylko polubić

Autorski przepis na jesienną przekąskę lub napitek to...

czarny Specjal z domieszką miodu, goździków i łyż wyłanych nad tymi wszystkimi niewykorzystanymi okazjami, które mogły odmienić nasze nic nie warte, nieistotne życie



AGA FÜLLBRANDT

Rysuję, bo...

jest to idealny sposób na spędzenie deszczowego popołudnia i tylko tak potrafię zarabiać. Gdy łączę przyjemne z pożytecznym, jestem szczęśliwym człowiekiem.

Mój pierwszy rysunek przedstawiał...

zamaszyste pociągnięcia kredką, które można było znaleźć na stronach tytułowych wszystkich książek, które mieliśmy w domu

Moją kreatywność pobudzają...

jesień i herbata

Artysta dojrzewa, kiedy...

trzeba zapytać jakiegoś artystę

Największe wyzwanie to...

stworzyć rysunek na konkretny temat

Listopad kojarzy mi się z...

deszczem, kałużami, ciemnością i gorącą herbatą

Najlepszy sposób na listopadową chandrę to...



przytulas do mojego chłopaka, duży kubek herbaty, koc i Net-flix. Ewentualnie whisky

Listopadowy kac czy koc, książka i kubek gorącej herbaty?

zdecydowanie koc i książka.

Gorąca herbatka jak najbardziej.

Kaca nie mówię, bo nie lubię

Domowy sposób na kaca...

na szczęście nie muszę go znać

Autorski przepis na jesienną przekąskę lub napitek ...

Przed 20:00 - kubek mojego autorstwa plus torebka czarnej herbaty plus wrzątek. Zamieszać, wyjąć torebkę, wsypać łyżeczkę cukru, znów zamieszać. Po 20:00 - whisky + cola zero + lód



Symfonia Smaków

Restauracja



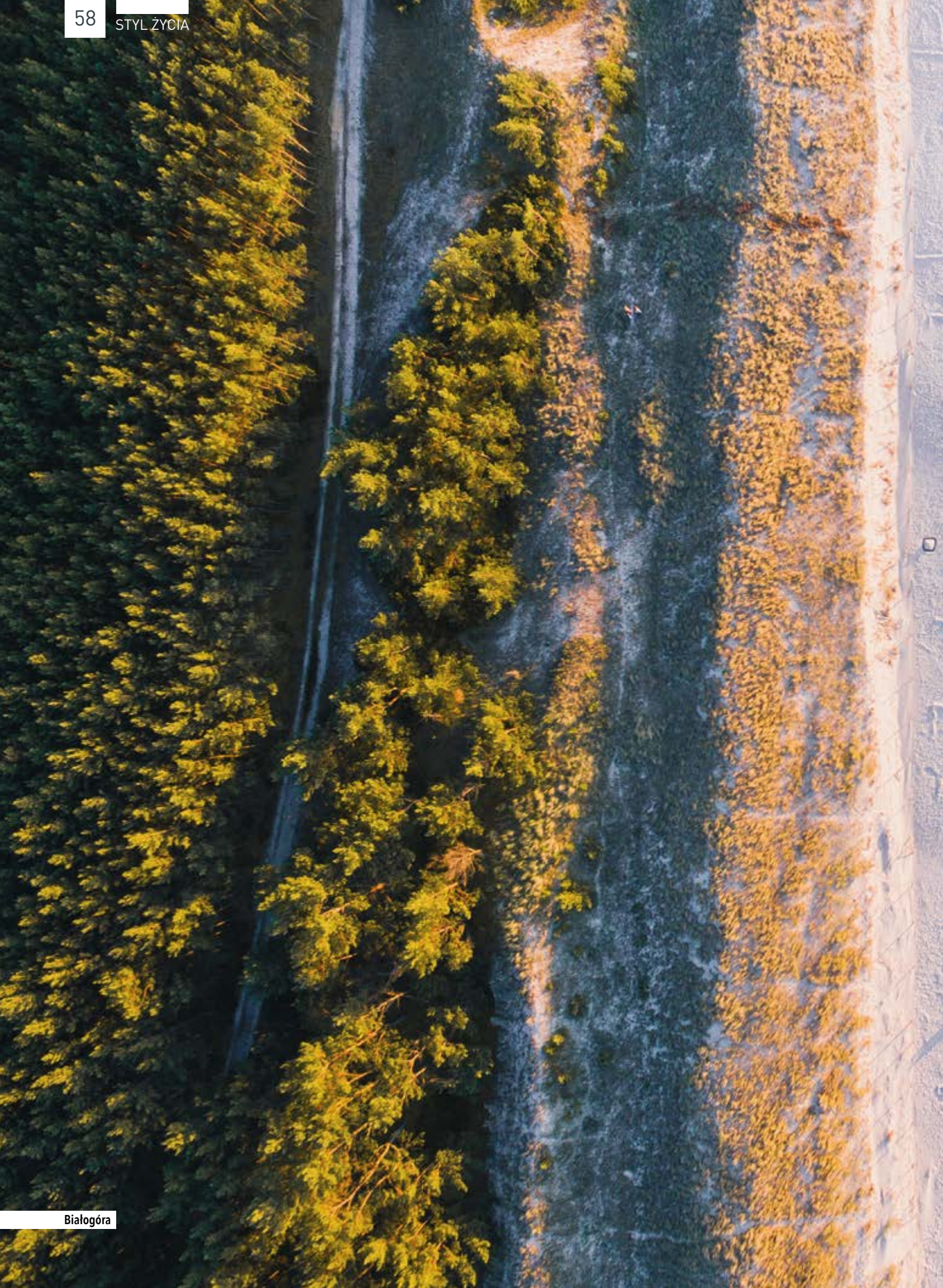
SYMFONIA SMAKÓW

*W autorskim menu Szefa Kuchni
wykorzystujemy świeże i sezonowe dary natury.*

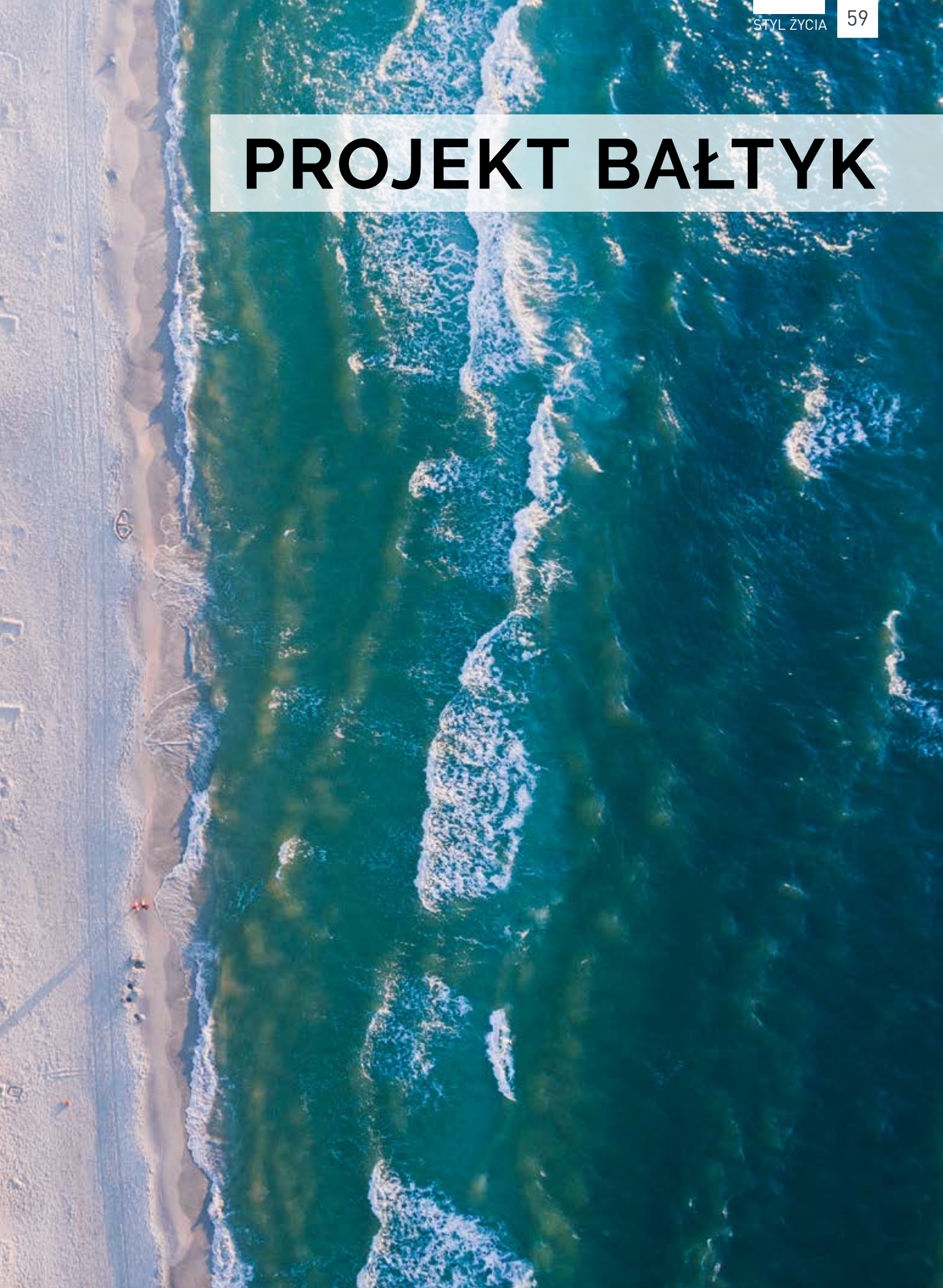
*To idealne miejsce dla wszystkich ceniących relaks i spokój wśród kojącej
zieleni oraz dla tych, którzy są ciekawi nowych smaków.*

ul. Moniuszki 10, Sopot

+48 58 555 56 04



PROJEKT BAŁTYK



BAŁTYK

CUDZE CHWALICIE, SWEGO NIE ZNACIE

ROZMAWIAŁA: KLAUDIA KRAUSE / FOTO: RA2NSKI, AGATA LOGIEWA

Miłość do polskiego morza, fotografii i zupełnie innej perspektywy – te aspekty stoją za wyjątkowym projektem fotograficznym „Bałtyk”. Autorami projektu są Agata Logiewa i Wojtek Radwański, fotograf znany także pod pseudonimem Ra2nski. Zobaczcie wyjątkowe zdjęcia Bałtyku i Półwyspu Helskiego, a przekonacie się, że piękno i magia są na wyciągnięcie ręki, niezależnie od pory roku.

Jesteście ze Śląska. Dlaczego Bałtyk, a nie góry?

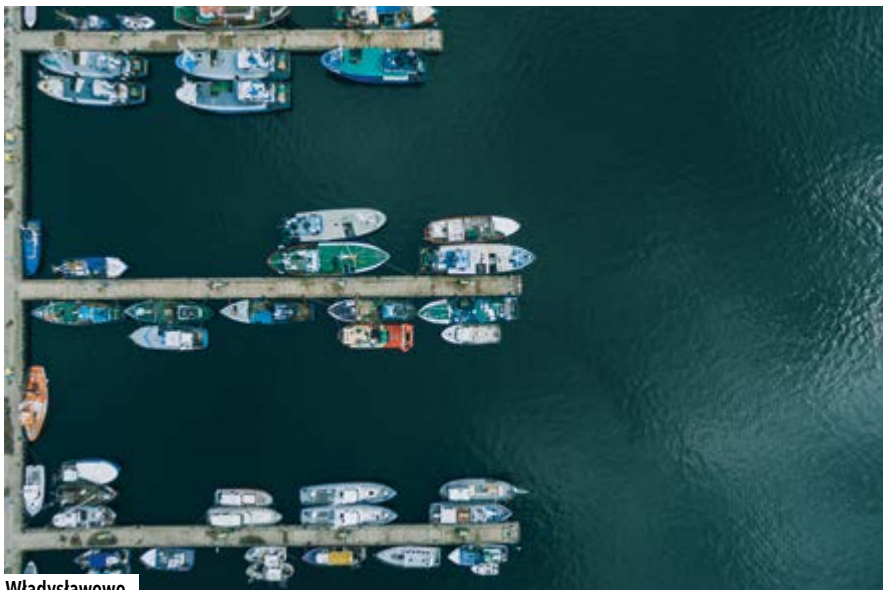
Często jest tak, że nie docenia się tego, co ma się na wyciągnięcie ręki. Wszyscy znajomi znad morza mówią, że zazdroścą nam gór. Zawsze nas to dziwi, bo przecież my tak bardzo zazdrościmy im tego, gdzie mieszkają. Góry bardzo lubimy, zwłaszcza zimą, Bałtyk po prostu kochamy.

A dlaczego akurat Półwysep Helski, a nie Mierzeja Wiślana, czy zachodniopomorskie?

Byliśmy zarówno na Mierzei, jak i w zachodniopomorskim. Oczywiście jest tam pięknie i każde z tych miejsc ma swój urok, ale to na Półwyspie Helskim jest klimat i atmosfera, której nie znaleźliśmy nigdzie indziej. Cienki pas lądu, otoczony wodą z każdej strony, małe miasteczka z portami, jedna prosta droga, las i puste plaże. To nasze ukochane miejsce nad morzem.

Niektórzy, patrząc na te zdjęcia, nie mogą uwierzyć, że to polskie wybrzeże...

Rzeczywiście tak jest. Świat z góry wygląda zupełnie inaczej. Bardzo często ktoś nam mówi, że zdjęcia są pokolorowane, że to nie jest nasze morze, że to nie nasze plaże, itp. Zdjęcia wykonane o tej samej porze, ale z różnych wysokości i pod różnymi kątami bardzo różnią się od siebie. Z perspektywy



Władysławowo

człowieka świat wygląda zupełnie inaczej niż z wysokości 150 metrów. Cieszymy się, że możemy pokazać ludziom to, czego nie widzą na co dzień.

Na zdjęciach widać turkusową wodę, piękne plaże, a nawet surferów. Polskie plaże wyglądają tutaj niczym te na Malediwach, Portugalii, czy Zanzibarze. W czym tkwi fenomen tych zdjęć?

Istotna jest tutaj pora wykonywania zdjęć. Większość z nich wykonujemy w okolicach wschodu lub zachodu słońca. Światło pada wtedy pod bardzo ostrym kątem, a jego pomarańczowa barwa nadaje wszystkiemu bajkowych kolorów. Po drugie, o czym wspominaliśmy już wcześniej, bardzo dużą rolę odgrywa perspektywa. Woda z dużej wysokości wygląda zupełnie inaczej. Nie bez znaczenia jest również dno w miejscu, w którym fotografujemy. Najczęściej jest to piasek, ale zdarzają się również skały i bujna roślinność. To również ma duży wpływ na barwy i klimat na zdjęciach.

Jedno jest pewne, ten projekt podważa stereotypy dotyczące polskiego wybrzeża. Czy taki był cel?

Oczywiście. Bałtyk jest piękny, polskie wybrzeże jest różnorodne, intrygujące, ale niestety obrosło w stereotypy. Mówi się, że Bałtyk to lodowata woda, ciągle problemy z sinicami, trudna do przewidzenia pogoda, plaże pełne parawanów, korki na Hel, a nawet... zbyt krótkie zapiekanki we Władysławowie. Naszymi zdjęciami chcemy pokazać, jak tu jest pięknie i że warto tu przyjechać, chociażby dla samych widoków. ■



Chałupy

12.000

tyle lat liczy sobie Bałtyk, który jest jednym z najmłodszych mórz świata. Powstał dopiero po za-koń-cze-niu epoki lodowej.

Prze-cho-dził kilka etapów rozwoju. W swojej historii był na przemian jeziorem i morzem.

440 km

tyle wynosi długość polskiej linii brzegowej wzdłuż Bałtyku.

415.266 km²

taką powierzchnię ma Morze Bałtyckie.

52,3 m

to średnia głębokość Morza Bałtyckiego. Najgłębsze miejsce (459 m) to Głębia Landsort leżąca na północny zachód od Gotlandii. Głębia położona najbliżej Polski – Głębia Gdańska – liczy 118 m.

14 m

taką wysokość miała rekordowa fala na Bałtyku. Zarejestrowano ją w w grudniu 2004 r. w czasie sztormu. Bałtyk jest morzem burzliwym, a fale są krótkie i strome. Typowa wysokość fali wynosi 5 m. W czasie silnych sztormów fale są gwałtowne, nieuporządkowane, często odbite i nadbiegające z różnych kierunków, a ich wysokość sięga prawie do 10 m

60.000 ton

tyle amunicji, bomb i pojemników zawierających bojowe gazy trujące może znajdować się na dnie Bałtyku.

60

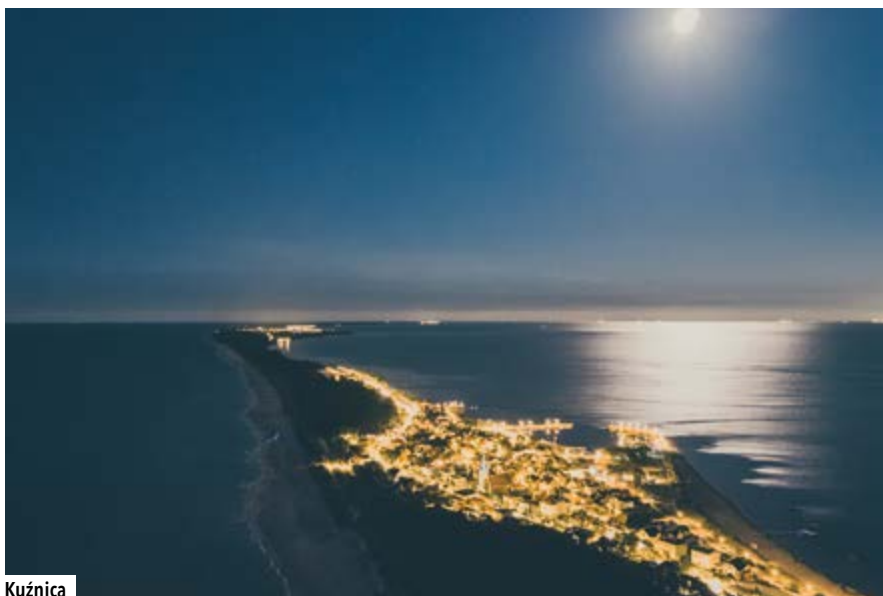
tyle dużych aglomeracji miejskich położonych jest nad brzegami Bałtyku, a w nich wiele zakładów przemysłu rafineryjnego i chemicznego. To sprawia, że Morze Bałtyckie jest najbardziej zanieczyszczonym morzem świata, a naukowcy odnotowują wymieranie niektórych gatunków roślin i zwierząt.



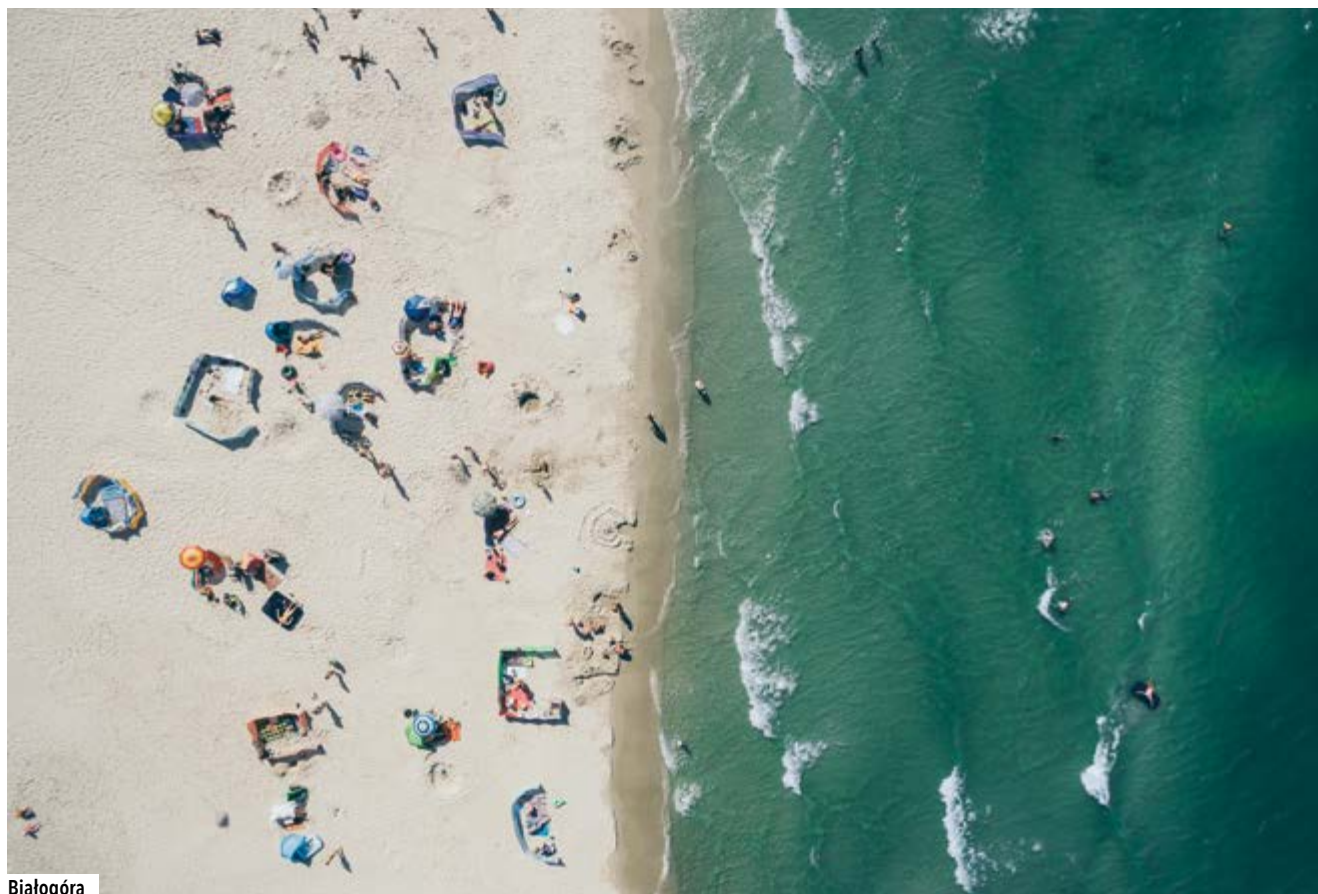
Kuźnica



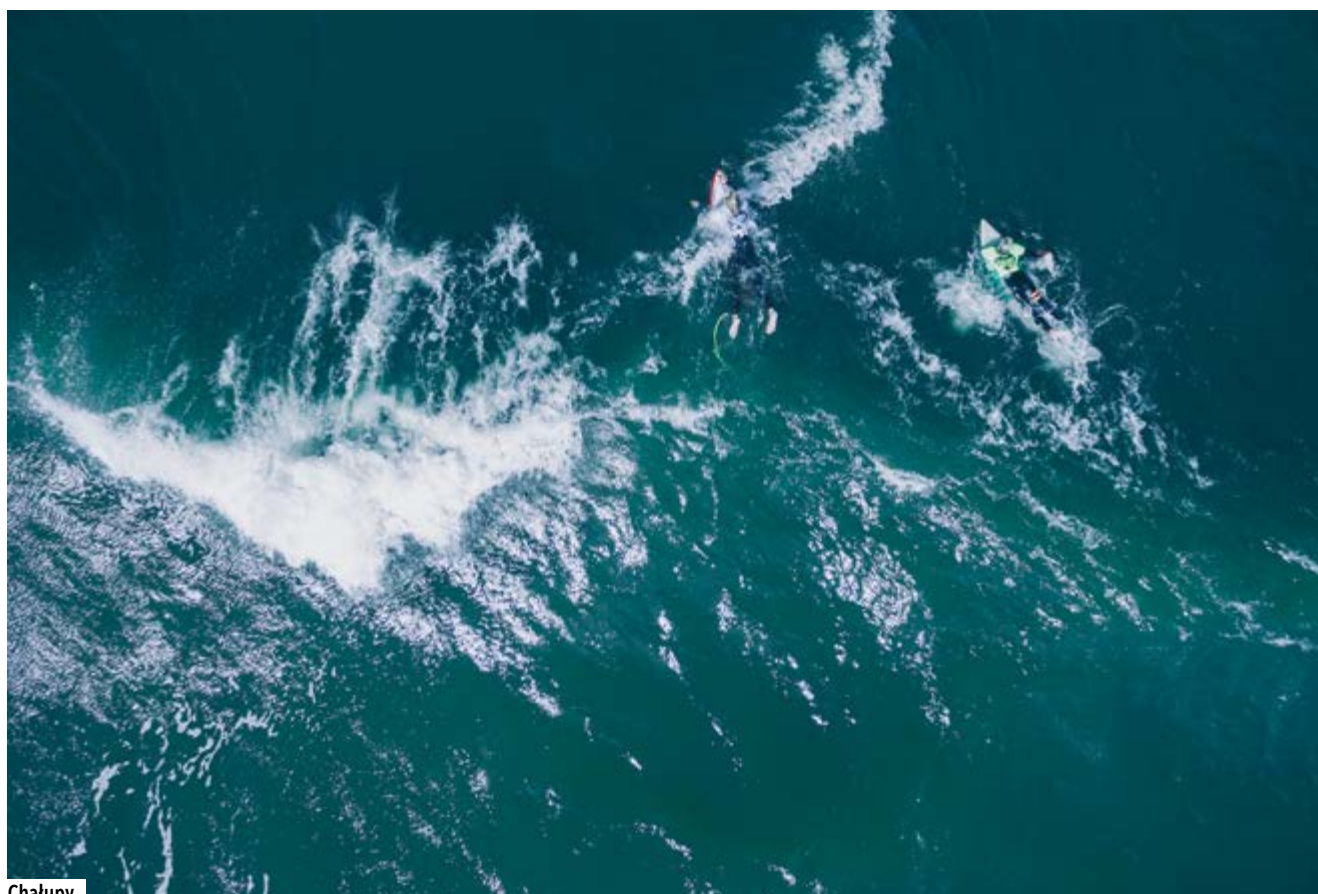
Półwysep Helski



Kuźnica



Białogóra



Chalupy



ul. Abrahama 29, Gdynia
fb.com/daseapeople
daseapeople.com

ALEKSANDRA BRODECKA

#ROZWÓDTONIEWOJNA

ROZMAWIAŁA: MATYLDA PROMIEŃ

W Polsce co trzecie zawierane małżeństwo kończy się rozwodem, a ich ogólna liczba w porównaniu z rokiem 2000 wzrosła aż o połowę. I chociaż rozwód stał się powszechnym zjawiskiem, nadal często pozostaje tematem tabu. Nikt nie przygotowuje par do sytuacji rozstania, nie podpowiada jak przejść przez to doświadczenie zachowując wzajemny szacunek, jak zatroszczyć o dobro wspólnych dzieci i ułożyć opiekę nad nimi po rozstaniu. W odpowiedzi na to powstała pierwsza w Polsce edukacyjna kampania społeczna pod hasłem #RozwódToNieWojna. Jej inicjatorką jest adwokat dr. Aleksandra Brodecka, dyrektor zarządzająca Centrum Porozumień Prawnych w Gdyni.



ADW. DR ALEKSANDRA
BRODECKA

założycielka Centrum Porozumień Prawnych w Gdyni – pierwszego w Polsce prywatnego ośrodka specjalistycznego wsparcia dla osób w sytuacji rozwodu, kompleksowo łączącego kompetencje prawne, mediacyjne i psychologiczne. Propagatorka dialogu w sprawach rozwodowych oraz alternatywnych metod polubownego rozwiązywania konfliktów, ze szczególnym uwzględnieniem optyki i długofalowego dobra dziecka. W ramach struktur Centrum Porozumień Prawnych funkcjonują: Klinika Rozwodowa, Osobno oraz Prywatny Zespół Specjalistów Sądowych „Audi et Vide”. Szczegóły na www.centrumporozumien.pl

Rozwód dla wielu par jest traumatycznym przeżyciem. Dlaczego?

Decyzja o rozstaniu rzadko jest zgodną i przepracowaną decyzją obu stron. Zwykle, z różnych względów, inicjowana jest przez jednego z partnerów i dla obydwu wiąże się wtedy z trudnymi emocjami. Szczególnie w początkowym okresie małżonkami kierują często pierwotne instynkty: obrona, atak, chęć przetrwania. Pojawia się chęć odreagowania żalu, pokonania drugiego, „ukarania”. Dla obu stron to doświadczenie bardzo stresujące. Niestety, pod wpływem skrajnych emocji często zapominamy, że choć wkrótce przestaniemy być mężem i żoną, to powinniśmy pozostać ludźmi, a w przypadku posiadania wspólnych dzieci – także rodzicami. A przecież rozwód to nie wojna, nie ma sensu wytaczać przeciw sobie najcięższych dział.

Rozwód wiąże się zwykle z poczuciem straty – jak sobie z tym radzić?

Warto mieć świadomość, że niezależnie od emocji, które mu towarzyszą, rozwód jest zawsze zamknięciem jednych drzwi i otwarciem drugich. Coś się kończy, ale i zaczyna – niekoniecznie gorszego, tylko innego.

I uważa Pani, że powinien odbywać się w atmosferze dialogu?

Oczywiście. Trzeba pamiętać, że rozwód powoduje szereg konsekwencji prawnych w różnych sferach życia – wymusza uregulowanie np. kwestii majątkowych, czy opieki nad wspólnymi dziećmi. Dlatego wbrew targającym nami emocjom, po decyzji o rozwodzie będziemy musieli rozpocząć dialog. Wymaga to dobrej woli i emocjonalnej dojrzałości, ale daje szansę na zastąpienie wyniszczającego starcia kon-

struktywnymi rozwiązaniami, które usatysfakcjonują obie strony. Jak pokazuje praktyka, rozwiązania wypracowane wspólnie w formie porozumienia są najtrwalsze i najlepiej funkcjonują – partnerzy chętniej realizują to, co sami uzgodnili niż to, co w sytuacji konfliktu postanowił za nich sąd.

A jeśli dialog nie jest możliwy?

Wtedy warto skorzystać z mediacji. Zdarza się, że np. ze względu na brak zaufania albo silne emocje, wejście na drogę racjonalnego dialogu możliwe jest tylko przy kompetentnym wsparciu z zewnątrz. Z doświadczenia wiem, że przy zaognionym konflikcie tylko ścisła współpraca i synergia kompetencji prawniczej, psychologicznej i mediacyjnej, ma szansę realnie pomóc parze w opanowaniu sporu i wypracowaniu właściwych, długofalowych rozwiązań.

Proszę opowiedzieć o kampanii #RTNW – co jest jej celem?

#RozwódToNieWojna to edukacyjna kampania społeczna związana z problematyką rozwodu. Kładziemy nacisk na długofalowe dobro dziecka w sytuacji rozstania rodziców. Informujemy m.in.: jak minimalizować traumę dziecka w sytuacji rozwodu rodziców, gdzie udać się po wsparcie, jak tworzyć wspólny front z drugim opiekunem i jak wypracować zgodne rozwiązania w najistotniejszych kwestiach. Promujemy dialog, szacunek, polubowne rozwiązywanie sporów w trybie mediacji, a także uczymy prawidłowych postaw rodzicielskich w sytuacji rozwodu. Na stronie www.rozwodtoniewojna.pl udostępniamy regularnie eksperckie artykuły, w których poruszamy wszystkie istotne tematy związane z rozwodem. ■

ASTOR
★★★ HOTEL

Viva La SYLWESTER 2017

CUBA



niezapomniane show ★ 6-osobowy zespół ★ open bar ★ wyśmienita kuchnia ★ kinder bal



powitaj
Nowy Rok
100 metrów od morza

Hotel Astor *** ul. Rozewska 38, 84-104 Jastrzębia Góra
tel. +48 58 771 55 55, e-mail: astor@astorhotel.pl

www.astorhotel.pl

NOWE ŻYCIE REZYDENCJI

PROJEKT: TOMASZ GRZYBOWSKI, TG STUDIO / FOTO: AGNIESZKA KARAS



12 lat w architekturze to szmat czasu. Przekonał się o tym architekt Tomasz Grzybowski, który podjął się zaprojektowania wnętrza rezydencji w Gdańsku. Tych samych, które projektował właśnie 12 lat temu. Inwestorzy po tylu latach chcieli odświeżyć wygląd domu, tak aby odpowiadał ich obecnym potrzebom estetycznym i funkcjom.

Miało być ładnie i komfortowo. Jasne, ciepłe kolory, akcenty drewna, tkaniny, chrom, szkło i kryształy – takie były założenia projektowe. Ważną częścią projektu miała być też sztuka. Architekt obrazy wybierał wraz z właścicielkami. W saloniku uwagę zwraca obraz Joanny Sarapaty idealnie wkomponowany we wnękę w ścianie obitą tkaniną. Drugi obraz, którego autorem jest Tommy Mills, stanowi kompozycję, przez którą przechodzi się do schowanej w obrazie łazienki.

W salonie uwagę przykuwa biokominek, nad którym wisi lampa, a w zasadzie dekoracyjna instalacja zaprojektowana przez TG Studio we współpracy z włoską manufakturą. Lampa zawiera 850 szklanych kulek wykonanych z transparentnego szkła. Z kolei duży żyrandol kryształowy w salonie, również wykonany na specjalne zamówienie, zawiera 1200 kryształów, które dają piękny blask i wyjątkową atmosferę w salonie.

Cały dom został oświetlony światłem w barwie 4000 K, które to daje temperaturę barwy światła zbliżoną do światła naturalnego, tak aby jasne kolory i delikatne subtelności wpasowywały się w klimat i aranżację nastroju wnętrza. Kuchnia była wykonywana na specjalne zamówienie przez niemiecką markę Siematic, a sprzęt AGD jest marki Gaggenau.

W łazience gościnnej świetnie prezentują się spieki wielkoformatowe w czarnym połysku, grafitowe lustra i mozaiki z lanego szkła z kryształami. Ściany na piętrze to autorska kompozycja TG Studio. Na części ram i sufitów została zastosowana specjalna, naturalna, drewniana tapeta, którą sprowadzono z Japonii – to jedyny kraj gdzie produkuje się drewniane naturalne materiały grubości 1 mm.



OPEN HOUSE GDAŃSK

AUTOR: MICHALINA DOMOŃ

Pierwsza edycja festiwalu Open House Gdańsk przyciągnęła tłumy zainteresowanych. Festiwal, podczas którego mieszkańcy miasta mogą odwiedzać niedostępne na co dzień przestrzenie budynków oraz mieszkania prywatne, od lat cieszy się na świecie wielką popularnością. Co najchętniej odwiedzali zainteresowani w Gdańsku?

Open House to międzynarodowy festiwal architektury, który zrzesza 30 miast na całym świecie i jest najbardziej rozpoznawalnym, globalnym festiwalem architektury, który dociera do ponad miliona odbiorców.

- Open House jest kluczem do poznania i transformacji nowoczesnej przestrzeni publicznej. To nie tylko historyczne budynki, które stanowią o naszym dziedzictwie, ale także nowa, przyjazna mieszkańcom i środowisku architektura, która w doskonały sposób wplata się w historyczną tkankę miejską. Bardzo się cieszę, że Diana Lenart dotrzymała słowa i dziś widzimy się w Gdańsku, który łączy do rodziny Open House Worldwide

– **mówi Victoria Thornton**, która odwiedziła Gdańsk podczas pierwszej edycji.

Do tej pory trzy edycje festiwalu miały miejsce w Gdyni. Gdańskie wydarzenie odbyło się pod hasłem „Różnorodność architektoniczna miasta”. Jaka idea przyświeca tej realizacji?

- Za sprawą tego wyjątkowego przedsięwzięcia pragniemy inspirować do stawiania nowych pytań o przestrzeń miasta. Naszym celem jest uwrażliwienie mieszkańców na wartość historyczną gdańskiej architektury poprzez wyeksponowanie budynków odrestaurowanych zgodnie z ich pierwotną formą – **wyjaśnia Diana Lenart, założycielka Open House Gdańsk.**



Wielka Zbrojownia

Wśród przestrzeni do zwiedzania znalazło się 65 obiektów. Pośród nich mieszkania prywatne, zabytki, ośrodki kultury, siedziby firm i instytucji. Największym powodzeniem cieszyły się budynki, które na przestrzeni lat zmieniły swoją funkcję.

- Mieszkańcy są zainteresowani, z jednej strony odkrywaniem nieznanych w powszechnej świadomości budynków, a z drugiej chcą poznawać nowe narracje na temat pozornie znanych miejsc. Gdańczanie byli ciekawi fenomenalnych wnętrz reprezentanta powojennego modernizmu, czyli Domu Technika NOT. Ogromną popularnością cieszyły się okazałe wnętrza



Budynek LPP, dawna siedziba Danziger Tabak Monopol

Budynku Dyrekcji Kolej, jak również dawny Monopol Tytoniowy, którego budynek został w nowoczesny sposób zaadaptowany na potrzeby siedziby LPP – **mówi Diana Lenart.**

Ten ostatni obiekt, zaprojektowany przez Wilhelma Köstera i Adolpha Bielefeldta, został oddany do użytku w 1928 roku i wykorzystywał dawną zabudowę Królewskiej Fabryki Karabinów. W pierwszych latach istnienia powstała tam fabryka wyrobów tytoniowych działająca pod dumnie brzmiącą nazwą Danziger Tabak Monopol. Przedsiębiorstwo skupiało w jednym miejscu cały przemysł tytoniowy Wolnego Miasta. Fabryka przetrwała wojenną zawieruchę bez większych uszkodzeń. Po wojnie znalazły tutaj siedzibę Gdańskie Zakłady Futrzarskie, których świetność przeminęła wraz z upadkiem komunizmu.

W latach 90. budynek podupadał w ruinę, lecz z inicjatywy mieszkańców i prywatnych inwestorów przywrócono mu dawną świetność. Renowacja czterokondygnacyjnego budynku, zaprojektowana przez gdańską pracownię architektoniczną Studio 1do1, zachowała charakterystyczne cechy architektury modernistycznej tego miejsca, łącząc je z nowoczesnymi wnętrzami. Budynek należy obecnie do firmy LPP kultywującej tradycje związane z przemysłem odzieżowym.

Hitem dwudniowego święta architektury, dzięki uprzejmości Gdańskich Autobusów i Tramwajów, okazał się rajd zabytkowym Jelczem po terenach stoczniowych, podczas którego uczestnicy mieli okazję, razem z Michałem Mokasem Mokrzyckim poznać zapomniane historie, legendarnej gdańskiej Stoczni. Sukces gdańskiej edycji sprawił, że pojawiły się dalsze, konkretne plany. Kolejny Open House odbędzie się w dzielnicy Wrzeszcz.



METROPOLIA

GALERIA HANDLOWA

ŚWIĘTUJ Z NAMI / 18.11-09.12

Wielka loteria urodzinowa!

Główna nagroda:

>>> 50 000 PLN

**Zrób zakupy za min. 50 zł
i weź udział w loterii urodzinowej.**

**Wypełnij kupon konkursowy i wrzuć
go do urny w Punkcie Obsługi
Klienta na parterze centrum.**

**Wielki finał 09.12.2017 (sobota)
o godzinie 18:00**

**Obecność na losowaniu
obowiązkowa.**

**Gdańsk Wrzeszcz
Kilińskiego 4**

www.galeriametropolia.pl

DOM Z DZIEDZIŃCEM

Dzielnica Strzyża w Gdańsku zabudowana jest w dużej mierze domami z przełomu XIX i XX wieku. Prywatny inwestor, który kupił w tej dzielnicy działkę chciał jednak postawić dom nowoczesny. Biuro projektowe Marek+Sikora Architektura pogodziło oczekiwania inwestora z historyczną zabudową okolicy. W efekcie powstał imponujący projekt.

W okolicy dominuje zabudowa willowa, w tym wiele budynków jeszcze sprzed I wojny światowej. Okolica posiada więc silnie zaznaczony charakter, który projektanci postanowili uszanować. Dlatego zdecydowali się na przetworzenie w nowoczesnych formach, typowego dla tej lokalizacji domu z przełomu XIX i XX w.

Dodatkowym problemem projektowym, sformułowanym przez inwestora, było takie ukształtowanie budynku, aby powstało jak najwięcej kameralnej przestrzeni zewnętrznej.

- Dlatego zaprojektowaliśmy wąski, długi budynek, o wysokiej bryle, z bardzo nachylnym dachem. Taka forma jednoznacznie nawiązuje do architektury historycznych sąsiadów. W celu uwolnienia jak największej powierzchni działki, dosunęliśmy planowaną bryłę ścianą bez okien na minimalną odległość od granicy działki. W ten sposób powstał dziedziniec, który dodatkowo osłoniliśmy od strony ulicy i sąsiadów wolno stojącym budynkiem garażu – **mówi architekt Jan Sikora.**

Część mieszkalna z garażową jest połączona drewnianym podcieniem, dzielącym działkę na dwie strefy - pół publiczną i prywatną. Część ogrodu od strony ulicy stanowi rodzaj buforu i służy pomiędzy światem zewnętrznym i do-



mem. Drewniany podcień jest zaś bramą wejściową na dziedziniec, który bardziej spełnia rolę części salonu niż ogrodu. Jest to już strefa całkowicie prywatna. To tu będzie się toczyło w dużej mierze życie domowników. W tym obszarze planuje się dodatkową zieleni izolacyjną wzdłuż granic działki, jako osłonę prywatnego dziedzińca.

Projektanci, Andrzej Marek i Jan Sikora postanowili zastosować wyraziste materiały wykończeniowe, takie jak beton w szalunkach drewnianych, nieimpregnowane drewno izolacyjne, aluminiowe nowoczesne okna. O wyrazie zewnętrznym domu stanowi kontrast i podobieństwo pomiędzy naturalnym drewnem a betonem z odcisniętymi deskami. ■





LUMiN

D2

New generation processor

= Much more power

= DSD128 5.6 MHz playback

Bezkompromisowa jakość plików audio.



DSD
Direct Stream Digital

roon
ready



Premium Sound
ul. Rakoczego 31
80-169 Gdańsk

www.premiumsound.pl
kontakt@premiumsound.pl
tel. 513 07 07 30, 537 07 07 30

JADALNIA wg BoConcept®



STÓŁ BILLUND

Stół Billund to połączenie doskonałego designu i funkcjonalności oraz idealne odzwierciedlenie skandynawskiego stylu. Błat ułatwia przystosowanie stołu do Twoich konkretnych potrzeb.

STÓŁ VANCOUVER I KRZESŁA ADELAIDE

Duży blat to miejsce dla wielu biesiadników i punkt centralny jadalni. Dzięki 2 rozsuwanym częściom z łatwością nakryjesz dla 4 dodatkowych osób. Krzesła Adelaide łączą w sobie zaokrągloną formę, komfort i charakter. Smukła podstawa obrotowa zapewnia komfort i elastyczność.



ZASTAWA NORA

Zastawa stołowa Nora to absolutnie ponadczasowe kształty. Jej elementy starannie zaprojektowano i stworzono z materiałów takich jak porcelana, bambus, szkło, stal nierdzewna i jej piaskowana odmiana. Uwagę zwracają czarne sztucze i dzbanki.

KATARZYNA JĘDRUSZCZAK BoConcept Gdynia

Na sezon 2018 marka BoConcept przygotowała kilka bardzo ciekawych nowości hołdując tradycji skandynawskiego designu, z naciskiem na udoskonaloną technologię produkcji i zaakcentowanie detali. W dobie pasji gotowania i kultu żywienia, czy hołdując starej zasadzie że „jemy oczami”, kolekcja BoConcept do jadalni jest bardzo atrakcyjną oprawą dla dzieł sztuki kulinarnej.

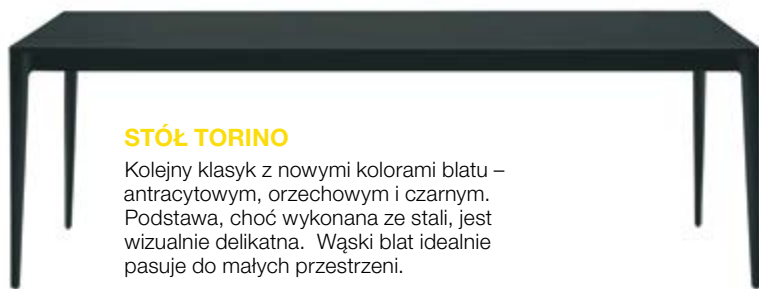
Warto podkreślić, że w czasach, gdy zalewa nas fala marnej jakości chińskich mebli inspirowanych – czytaj „jednorazowych” podródek – BoConcept nadal w dobrych cenach robi piękny i solidny produkt na lata. Wszystkie nasze meble można też personalizować pod kątem tapicerki, faktur i wykończeń, a nasi projektanci wnętrz bezpłatnie zaprojektują Twoje wnętrze w oparciu o meble BoConcept.

Szczegóły oferty na naszej stronie www.boconceptgdynia.pl



Warto zwrócić uwagę na naszą promocję. Przy zakupie stołu do jadalni lub stołu barowego oferujemy **20% rabatu** na krzesła, stołki barowe i bufety. Zachęcam również do zapoznania się z naszą akcją „**Polecaj Salon BoConcept Gdynia i zyskuj**”. Poleć nas swojemu znajomemu, a otrzymasz on **10% rabatu** przy składaniu zamówienia, a Ty otrzymasz od nas **voucher** na zakupy w salonie BoConcept Gdynia.

W dniach 24-26 listopada zapraszamy też na **Black Friday - wszystkie nowo zamawiane ciemne meble i dodatki, w tym wyjątkowej urody dodatki świąteczne, aż 20% taniej!**



STÓŁ TORINO

Kolejny klasyk z nowymi kolorami blatu – antracytowym, orzechowym i czarnym. Podstawa, choć wykonana ze stali, jest wizualnie delikatna. Wąski blat idealnie pasuje do małych przestrzeni.



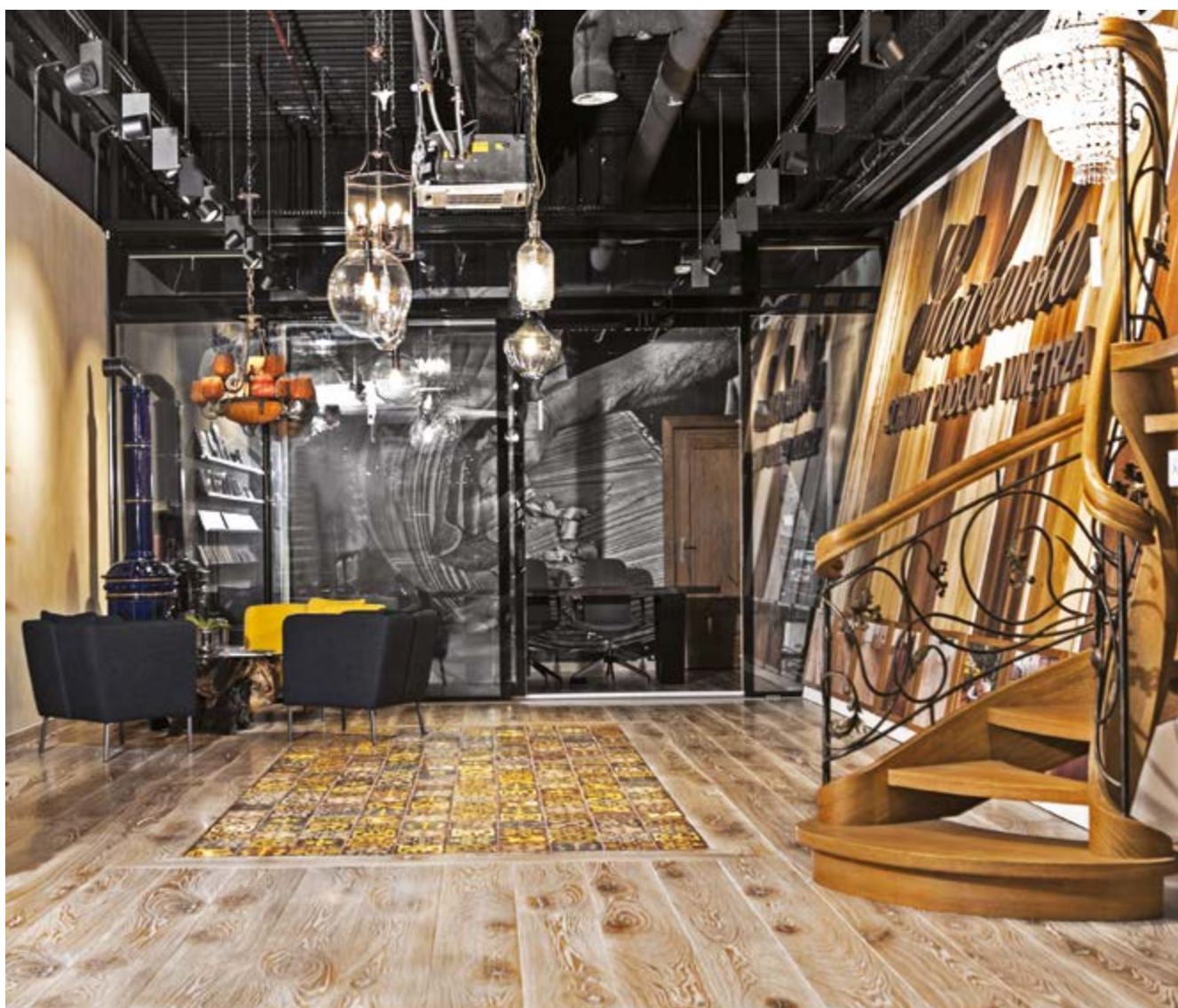
STÓŁ MILANO

Klasyk BoConcept w nowej, niezniszczalnej odsłonie z blatem ze spieku wyglądającego jak beton, lecz nieporównywalnie bardziej odpornego na zarysowania. Wyśrub sprytnie wbudowany dodatkowy blat, a stół dla 4-osobowej rodziny zmienia się w duży stół do wieczornego przyjęcia.

SALON

Galeria City Meble, Gdańsk, Al. Grunwaldzka 211, joanna@marchewka.pl, tel. 792 496 505

SCHODY • PODŁOGI • OKNA • OŚWIETLENIE



Marchewka®

www.marchewka.pl

• **PINUS**® • Vangelis Chandeliers

www.pinus-okna.pl

www.vangelischandeliers.com/pl

GDAŃSKA NOC DESIGNU

Tomasz Rygalik, jeden z najśłynniejszych polskich projektantów, był gwiazdą pierwszej Gdańskiej Nocy Designu. W Galerii Wnętrz City Meble można było obejrzyć i zakupić w specjalnych cenach designerskie produkty wnętrzarskie, spotkać się z architektkami wnętrz i gwiazdami designu.

Gdańska Noc Designu poświęcona była trendom aranżacji wnętrz a idea było przybliżenie mieszkańcom Trójmiasta designerskich trendów z całego świata. Nieustannie rozwijające się możliwości technologiczne sprawiają, że oferowane współcześnie rozwiązania stają się coraz bardziej oryginalne i ukierunkowane na potrzeby konkretnego użytkownika.

- Projektant zawsze trochę żyje w przyszłości, pracuje nad rzeczami, które dopiero będą, więc można ten świat zmieniać w sposób odpowiedzialny, empatyczny, ewolucyjny, a nie rewolucyjny. Ja lubię innowacje, ale musi być ona połączona z walorami użytkowymi skoncentrowanymi na człowieku, bo inaczej to sztuka dla sztuki. To nie tworzy dobrego produktu, a więc nie ma racji bytu - **mówił Tomasz Rygalik podczas spotkania z architektkami i mieszkańcami Trójmiasta.**

W czasie Gdańskiej Nocy Designu rozstrzygnięto również konkurs dla młodych projektantów organizowany przez City Meble.

Przedmiotem konkursu był projekt inspirującego mebla do siedzenia w postaci sofy lub fotela. Uznanie kapituły, której przewodził Tomek Rygalik, uzyskała praca „Fumi” Marty Adamczyk. Nagrodą było wyprodukowanie sofy „Fumi” przez współorganizatora konkursu, firmę Primavera Furniture.

- Sofa Fumi jest idealnym połączeniem dobrego designu i funkcjonalności. Walory użytkowe produktu to jeden z głównych podlegających projektowaniu aspektów. To w jaki sposób jesteśmy w interakcji z różnymi innymi rzeczami, ma bezpośredni wpływ na jakość życia. Na źle zaprojektowanym stołku siedzi się niewygodnie. Może być za ciężki, może rysować podłogę i powodować więcej zamieszania i problemu niż pożytku - **dodaje Tomasz Rygalik.**

Tegoroczna edycja konkursu stawia przed designerami zadanie zaprojektowania inspirującego mebla z drewna. Zwycięska praca wejdzie w 2018 roku do kolekcji marki TRE, stworzonej przez Tomka Rygalika. 



Lampy LedFinity

Fot. Krzysztof Nowosielski



Zieleń, najmodniejszy kolor roku. Miloo Home



Sofa Fumi - zwycięski projekt w konkursie dla młodych projektantów



Stół i zabudowa ściany firmy STIG. Podłoga Orzeł Design



Praktyczna deska firmy This is Wood



Sprawdź naszą ofertę,
wypożycz nowe kampery i wyrusz na wakacje marzeń.
Sunlight T65 i Forster T699 VB mają wszystko co potrzebne
do komfortowego podróżowania - ogrzewanie, klimatyzację, prysznic, toaletę, lodówkę i kuchenkę.
Auta wynajmujemy z pełnym wyposażeniem. Daj się porwać przygodzie!

www.KamperyGdansk.pl / verde.kampery@gmail.com
tel. 692 673 074 / tel. 696 452 992

REKLAMA



dide
light

Studio oświetlenia
dekoracyjnego Didelight
Gdynia, Stryjska 26
58 662 01 24

salon@didelight.pl
www.didelight.pl



MICHAŁ STAROST

Trójmiejski projektant mody, producent i reżyser pokazów mody. Zajmuje się projektowaniem od początku lat 90. Po ukończeniu klasy rzemieślniczej Cechu Gdańskiego realizował w Sopocie indywidualne zamówienia. Pierwszy pokaz zorganizowały jego własne klientki. W czasie współpracy z warszawskim domem mody Forget-Me-Not, zaprojektował około 17 linii pret-à-porter. Wśród jego klientów można znaleźć dziennikarzy, prezenterów i producentów BBC, CNN, wiele znamienitych nazwisk świata polityki i biznesu, a także estrady, takich jak: Kasia Kowalska, Patrycja Markowska, Doda, Anna Wyszoni, Monika Richardson, Jacek Łągwa, Halina Mlynkova, Jose Cura, Alicja Janosz, Grażyna Torbicka, Ewa Ewart, Grażyna Paturalska, Alec Sun Drae, Big Cyn, Czerwone Gitary i wiele innych.

MODOWE PODRÓŻE MICHAŁA STAROSTA SESJA W STOLICY MODY

Mediolan tętni modą. W tym magicznym mieście największe marki i projektanci zawsze prezentują na wybiegach swoje najnowsze kolekcje. Nie może zatem dziwić, że możliwość prezentacji mojej kolekcji w Mediolanie, sprawiła mi wiele radości i satysfakcji. W Mediolanie, podczas światowego Expo, spędziliśmy z ekipą cztery fantastyczne dni. Z Trójmiasta wyruszyła cała ekipa modelek z Malva Models i grupa niezależnych, najlepszych modelek z naszego regionu.

Zwiedzaliśmy wszystko z zachwytem w oczach i uznaniem dla kreatywności projektantów tworzących strefy narodowe charakterystyczne dla danego kraju i kultury. W Mediolanie około 1500 osób oglądało na żywo nasz pokaz. Jeszcze więcej z zaciekawieniem przyglądało się sesji zdjęciowej w pawilonie chińskim i w naszym, polskim. W obiektywie Marcina Kruka sesje zawsze wychodzą magicznie. Tym razem w niezwyklej scenarii światowego Expo pozowały Zuzanna Szklarz, Anna Krawczyk i Kamelia Zawilowicz.

Mieliśmy potężne dylematy, gdzie ustawić plan, wszędzie było przepięknie i wyjątkowo, do tego stopnia, że zrobiliśmy losowanie z pięciu najbardziej pasujących scenarii do kolekcji. Efekt i wybór zaspokoił nasze zapędy twórcze. Mam nadzieję, że i Państwu się spodobają. Na pewno jeszcze na lamach Prestiżu pokażemy sesję z centrum Mediolanu z charakterystycznymi, monumentalnymi budynkami w tle.







Zdjęcia: Marcin Kruk
Make-up: Dominika Koryciarz / Emerald Project
Fryzury: Honorata Fewczek / Projekt Wyspa i Ewelina Kulas-Ferra
Obuwie: Step by Step
Biżuteria: Dorota Cenecka



MAGDALENA FRĄCKOWIAK PROWOKUJE

Magdalena Frąckowiak promuje kolejną światową markę. Pochodząca z Gdańska supermodelka została twarzą kultowej firmy bieliznianej Agent Provocateur, uchodzącej za najbardziej erotyczną bieliznę w kategorii produktów luksusowych.



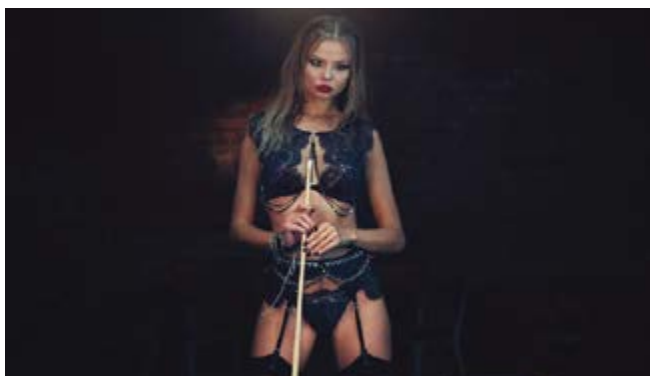
Bieliznę tej marki noszą kobiety na całym świecie. Seksowne koronki, prowokujące prześwity, kuszące kroje i piękne kolory to elementy, obok których trudno przejść obojętnie. Kampanie reklamowe Agent Provocateur zawsze są przepelnione erotyzmem i naznaczone aurą tajemniczości. Mają prowokować, wywoływać dyskusję i pobudzać emocje. Założycielem brandu jest Joe Corre, dziecko legendy punk rocka

Malcolma McLaren i projektantki mody Vivienne Westwood.

Kolekcja jesień-zima 2017/2018 promowana przez Magdaleną Frąckowiak oraz Elise Crombez nawiązuje stylistycznie do klimatu londyńskiego Soho z lat 40 ubiegłego wieku. Inspiracją kolekcji jest armia silnych kobiet – Tina Turner w „Mad Maxie”, Patricia Arquette w „Prawdziwym

romansie” oraz Milla Jovovich w „Piątym elemencie”.

W najnowszej kolekcji Agent Provocateur „Tease and Hustle” znalazły się delikatne, półprzezroczyste koronkowe komplety w zestawach z pasami do pończoch, transparentne koszulki, bielizna ze skórzanymi elementami, subtelny róż, ognista czerwień i intrygujący turkus oraz niezawodna czerń. mp



S A L O N Y O P T Y C Z N E
OPTICAL  CHRISTEX

NOWY SALON OPTYCZNY
W G D Y N I

WKRÓTCE OTWARCIE



z a p r a s z a m y !

OPTICALCHRISTEX.PL

KLASYKA Z NUTKĄ EKSTRAWAGANCJI

Max Mara to klasyka, Patrizia Pepe to nutka ekstrawagancji – prezentacje najnowszych kolekcji tych luksusowych, włoskich marek odbyły się w salonach firmowych należących do firmy Olimpia Group. Butik Max Mara w Galerii Bałtyckiej został otwarty po remoncie, a imprezę uświetnił Krzysztof Łoszewski, stylistka i specjalista w zakresie dress code'u.

MaxMara w tym sezonie hołduje haśle: nic nie jest modniejsze od klasyki. W kolekcji znajdziemy duże przywiązanie do detali, technik wykończenia oraz najbardziej ekskluzywnych materiałów: angory, kaszmiru, wełny z wielbłąda i alpaki. Podczas pokazu zaprezentowano dwanaście stylizacji. Pojawiły się zarówno propozycje na co dzień, jak i kreacje wieczorowe.

Swoją najnowszą kolekcję, w salonie firmowym w Centrum Handlowym Klif, zaprezentowała również Patrizia Pepe, w której nie zabrakło topowych skórzanych kurtek, klasycznych płaszczy z nutką ekstrawagancji, lśniących cekinów, ćwieków, koronek i tiuli. Oferta marki to również szeroki wachlarz akcesoriów. Biżuteria, torby i buty to doskonałe uzupełnienie każdej stylizacji. **mp**



Max Mara

Fot. Karol Kacperski



Max Mara



Max Mara



Max Mara



Max Mara



Max Mara



Patrizia Pepe



Patrizia Pepe

Fot. Krzysztof Nowosielski



Patrizia Pepe



Patrizia Pepe



Patrizia Pepe



Patrizia Pepe

TRÓJMIEJSKA

KAROLINY TRĘBACZ

AUTORKA: JUSTYNA MICHALKIEWICZ - WALOSZEK

TRÓJMIEJSKA to cykl magazynu Prestiż, w którym znani i lubiani opowiadają o swoich ulubionych miejscówkach, głównie tych trójmiejskich, ale nie tylko. Ulubione restauracje, puby i kluby? Najlepsze miejsca na spotkanie biznesowe czy plotki z koleżanką przy kawie. Miejsca, które przywołują wspomnienia... o tym wszystkim rozmawiamy z ciekawymi mieszkańcami Trójmiasta. Bohaterką najnowszego tekstu jest Karolina Trębacz, aktorka i solistka Teatru Muzycznego w Gdyni.

Nie urodziłam się w Trójmieście, ale pamiętam doskonale każdą wycieczkę z rodzicami do **Gdańska**, **Gdyni** czy **Sopotu**. Chodziliśmy po **molo**, jedliśmy **lody od Włocha**. Miło wspominać również **ulicę Długą** i **Lodziarnię Miś**. Do dzisiaj lubię tam chodzić na kultowy deser angielski.

Jestem typową domatorką, ale w czasie studiów często bywałam w gdyńskim klubie **Desdemona**. Razem ze znajomymi lubiliśmy chodzić również do **Klubokawiarni**. Potocznie nazywaliśmy ją „domofon”, ponieważ przed wejściem trzeba było zadzwonić do drzwi właśnie przez domofon. Dzisiaj, rzadko wychodzę nocą na miasto. Gdy mam czas, wolę poświęcić go rodzinie. Nie zrezygnowałam jednak całkowicie z życia towarzyskiego. Od czasu do czasu chodzę na domówki do moich przyjaciół oraz biorę udział w imprezach z okazji premier w **Teatrze Muzycznym w Gdyni**.

Gdybym miała więcej czasu, chętnie korzystałabym z trójmiejskiej oferty kulturalnej. Ostatnio byłam w gdyńskim **Uchu** na koncercie Domowych Melodii. Unikam natomiast dużych festiwali muzycznych w Trójmieście. W swojej pracy zawodowej spotykam tak wielu ludzi, że nie potrzebuję dodatkowej ludzkiej energii po godzinach. Paradoksalnie, rzadko chodzę do teatrów. Niestety, szewc bez butów chodzi. Do kina również chodzimy sporadycznie. Nie lubię dużych multiplexów. Wybieram małe, kameralne obiekty, np. **Kino Studyjne przy Gdyńskiej Szkole Filmowej**.

Nienawidzę gotować, ale muszę to robić ze względu na dzieci. Staram się, aby codziennie w naszym domu była rozgrzewająca zupa. Mój mąż robi natomiast najlepszą pizzę na świecie. Gdy mamy ochotę zjeść coś na mieście, wybieramy **Hashi Sushi w Gdyni**. Bardzo lubimy również **Vinegre Di Rucola**. Mają tam rewelacyjne krewetki oraz pyszną pizzę. Najlepszą rybkę serwują moim zdaniem w **Tawernie Orłowskiej**. Lubimy przyjść tam z mężem,

aby dobrze zjeść i popatrzeć na morze.

Z przyjaciółmi często chodzimy do **F.Minga na gdyńskiej plaży**. Moim ulubionym daniem z karty jest wątróbka w sosie balsamicznym. Na deser zamawiam przepyszną szarlotkę na ciepło.

Jestem niestety strasznie łasuchem i ciężko mi trzymać zdrową dietę. Jeżeli postanowię, że od dziś wprowadzam w życie restrykcyjne zasady żywieniowe, jak na złość zaczynam tyć. Mam w sobie przekorę, która nie pozwala mi na tak radykalne kroki. Dobrze, że lubię biegać.

Staram się biegać na dystansie 5 kilometrów, co drugi dzień. Moim rekordem było przebiegnięcie 14 kilometrów. W stroju sportowym najczęściej można mnie spotkać przy **domu w Chwarznie**, albo przy **Teatrze Muzycznym**. Biegam wówczas na **gdyńskim bulwarze**. Kocham również **trójmiejskie plaże**, ale zawsze wybieram takie miejsca, w których nie ma wielu ludzi. **Plaża przy Polance Redłowskiej**, od strony szpitala jest idealnym miejscem, aby w ciszy złapać oddech.

Trójmiasto to również zapierające dech w piersiach widoki. Najpiękniejszy rozpościera się z **Kamiennej Góry**. Mamy również **piękne lasy**. Najczęściej spaceruję ścieżkami w **lesie witomińskim**. Jeżeli pogoda dopisuje, biorę ze sobą moją Frotkę, suczkę rasy Bichon Frise.

I chociaż w Trójmieście dzieje się dużo, a moja praca dostarcza mi wielu wrażeń, najlepiej i najbezpieczniej czuję się **w własnym mieszkaniu**. Jest urządzone na styl skandynawski, z lekką domieszką kultury ludowej. Meble są zrobione z jasnego drewna, na środku znajduje się komin do samego sufitu, a tapeta w salonie ma wzór kaszubski.

Poza tym, moje życie nie kręci się tylko wokół Trójmiasta. Mam swoją magiczną miejscówkę w **Dębku**. Gdy tylko robi się trochę cieplej, pakujemy się z całą rodziną i wyjeżdżamy za miasto.



KAROLINA TRĘBACZ

Absolwentka Studium Wokalno – Aktorskiego im. Danuty Baduszkowej w Gdyni. Solistka Teatru Muzycznego w Gdyni, w zespole od 2003 roku. Na koncie ma udział w takich spektaklach jak: Sen nocy letniej, Evita, Hair, Chicago, Dracula, Jesus Christ Superstar, Na szkle malowane, Footloose, Być Marylin, Kiss me, Kate, Piękna i Bestia, My Fair Lady, Lalka, Spamalot, Shrek, Chłopi, Avenue Q, Zły, Ghost, Wiedźmin.

Primavera

— JASTRZĘBIA GÓRA —
czuj się zaproszony



Sylwester z Jamesem Bondem

Zapraszamy na wspólną zabawę – wstrząśniętą i niezmieszaną!

A także specjalnie dla dzieci

Kosmiczne Bale Sylwestrowe w dwóch kategoriach wiekowych 3-5 lat i 5-12 lat.



www.primaveraspa.pl

Primavera Jastrzębia Góra
ul. Rozewska 40/42
84-104 Jastrzębia Góra

Rezerwacje:
rezerwacje@primaveraspa.pl
tel. 58 774 45 51

MAGICZNY CZAS ŚWIĄT

AUTORKA: MALWINA TALAŚKA

Święta Bożego Narodzenia to wyjątkowy czas, który pragniemy uczcić wraz z naszą rodziną, przyjaciółmi, ale także współpracownikami, rozkoszując się świąteczną atmosferą pełną relaksu i spokoju. Dla rodziny to moment, aby spotkać się ze swoimi najbliższymi, którzy niejednokrotnie zacierają na tę okazję z daleka. Zaś wigilia pracownicza to doskonały czas, aby podziękować pracownikom za dotychczasową pracę, a także świetny pomysł integrujący zespół.



HOTEL HANZA - GDAŃSK

Na tę szczególną okazję Hotel Hanza zaprasza do pachnącej świętami Restauracji Zafishowani. W ofercie wigilijnej jest: uroczysta kolacja, bufety świąteczne (od 30 osób), uroczysta dekoracja stołów, nastrojowa muzyka świąteczna, która uświetni ten ważny dzień oraz dodatkowo na życzenie klientów – muzyka na żywo. Do tego bogate menu, w którym każdy znajdzie coś dla siebie. Cena od 70zł/os.

www.hotelhanza.pl



HANZA PAŁAC WELLNESS & SPA - RULEWO

Pakiet świąteczny 23.12-26.12.2017: rodzinne biadowanie przy ognisku z grzańcem, dania z grilla, regionalne specjały kuchni kocięskiej, uroczystą Wieczerną Wigilijną w oparciu o tradycyjne 12 potraw oraz świąteczną obiadokolację w formie bogatego bufetu szwedzkiego w dniu 25 grudnia. A 26 grudnia świąteczny brunch. Dodatkowe atrakcje: wizyta Świętego Mikołaja i prezenty dla dużych i małych, bogaty program animacji dla dzieci. Cena 998zł /os/za 4 dni pobytu z pełnym programem i wyżywieniem.

www.hanzapalac.pl



HOTEL SKIPPER - REWA

Boże Narodzenie z dala od zgiełku wielkiego miasta. Pobyt świąteczny obejmuje: ognisko z kiełbaskami, grill na świeżym powietrzu (23.12), kolację wigilijną w restauracji Bukszpryt, przy dźwiękach najpiękniejszych polskich koled, spotkanie ze Świętym Mikołajem, który przybędzie na specjalnych saniach, w towarzystwie reniferów i Elfów. W pierwszy dzień świąt uroczyste śniadanie i świąteczna obiadokolacja. Do tego kaszubskie koledowanie, kiemasz Bożonarodzeniowy i wiele innych atrakcji. Cena od 376 zł/os za dobę.

www.hotelsskipper.pl



HOTEL ASTOR – JASTRZĘBIA GÓRA

Pierwsza propozycja firmowej wigilii to uroczysta kolacja z kieliszkiem wina i muzyką w tle. Druga opcja obejmuje dodatkowo nocleg w pokoju dwuosobowym, napoje bezalkoholowe do kolacji, śniadanie w formie bufetu, korzystanie z basenu, sauny i siłowni, a także godzinę bowlingu. Za pierwszą opcję zapłacimy 85zł/os, zaś za drugą 170zł/os. Na życzenie oprawa muzyczna, pokazy tańca, czy kolacja tematyczna.

www.astorhotel.pl



PRIMAVERA SPA - JASTRZĘBIA GÓRA

Uroczysta kolacja wigilijna przy dźwiękach najpiękniejszych koled na żywo. W dniu poprzedzającym wigilię będzie można wysłuchać nastrojowego wieczornego koncertu. W Boże Narodzenie odbędzie się biesiada przy ognisku, zaplanowano: wieczorne kiełbaski, grzane wino, a główną atrakcją to pieczony dzik. Zaś wieczorem dyskoteka pod jemiolą. Do tego zaplanowano szereg dodatkowych atrakcji, jak: zabawa na parkiecie z animacjami prowadzonymi przez tancerkę, bądź turnieje świąteczne. Cena od 1060 zł.

www.primaveraspa.pl



HOTEL ANDERS – STARE JABŁONKI

Święta w otoczeniu mazurskiej przyrody, pokrytych lodem jezior, skrzących się igieł sosny taborskiej, ciepła ogniska i dźwięku dzwonek świąt. 3 noclegi w terminie 23-26.12. W ofercie m.in. kolacja wigilijna z wykwiutym menu i koledami na żywo, rodzinna biesiada grillowa w pierwszy dzień świąt, pożegnalny obiad w drugi dzień świąt, spotkanie ze św. Mikołajem, warsztaty kulinarne, wspólne przygotowywanie ozdób choinkowych, joga, pilates, miniklub dla dzieci. Cena: od 990 zł/os. w pok. 2-s, jedno dziecko do lat 5 bezpłatnie.

www.hotelanders.pl



ZAFISHOWANI

RESTAURACJA RYBNA I BAR

KAMERALNE
SALE

AUTORSKA
KUCHNIA

MAŁOWNICZY
WIDOK

KWANTOWA RZECZYWISTOŚĆ W BIZNESIE

ROZMAWIAŁA: DAGMARA RYBICKA

Nawet najbardziej szeroka wizja powinna uwzględniać sprawy ważne. Komfort pracy, miejsca relaksu, doskonały dojazd, strategiczna lokalizacja - Quantum Business Gdańsk to inwestycja skrojona na miarę potrzeb małych i średnich przedsiębiorstw. Na pytanie, jak można tworzyć miejsca przyjazne ludziom, wykorzystując nowoczesne technologie chroniące środowisko, opowiada Piotr Grosz, pomysłodawca i inwestor Quantum, nowego i wyjątkowego miejsca na biznesowej mapie Gdańska

Quantum Business Gdańsk to pomysł na nowy wizerunek Brzeźna?

Wizerunek stale się zmienia i z uśmiechem mogę przyznać, że jest w cenie. Szybki rozwój tej części Gdańska powoduje, że lokalizacja jest łakomym kąskiem. Doskonałe skomunikowanie poprzez tunel, południową obwodnicę miasta i wreszcie stadion, zdecydowanie podnoszą atrakcyjność Letnicy. Inwestorem jest firma Panta, zajmująca się od lat z powodzeniem recyklingiem, dlatego wiedząc sporo o zagrożeniach dla środowiska, postanowiliśmy stworzyć koncept, który wyjdzie naprzeciw wszystkim oczekiwaniom, jednocześnie podkreślając i podnosząc wartość terenu. Quantum jest doskonałym uzupełnieniem oferty dedykowanej dla biznesu i mieszkańców w postaci rozbudowujących się Targów Gdańskich oraz wielu nowo budowanych inwestycji mieszkaniowych, w obrębie trzech dzielnic - Wrzeszcza, Brzeźna i Letniewa.

Co taka strefa dla biznesu oznacza w praktyce?

Quantum to inwestycja dedykowana małym i średnim przedsiębiorstwom. Rozpoczęcie budowy zostało zaplanowane na marzec przyszłego roku. Zatwierdzony projekt oznacza 13 200 m² powierzchni przeznaczonej dla biur i magazynów. Kompleks zlokalizowany na



Piotr Grosz

terenie po dawnym poligonie i strzelnicy Wojsk Ochrony Pogranicza będzie składał się z 12 budynków z 200 miejscami do parkowania.

Czy ustalenie koncepcji architektonicznej było wyjątkowo trudnym zadaniem?

Z założenia wiedzieliśmy co planujemy stworzyć. Postawiliśmy na niskie budynki, które gwarantują zupełnie inną atrakcyjność obiektu, niż popularne wieżowce. Dookoła

Quantum nie ma gęstej, ani intensywnej wysokości zabudowy. Uznaliśmy, że pomysł niskiej aranżacji pozwoli do maksimum wykorzystać funkcje, a także dobrze poczuć się ludziom, którzy tu będą pracować. W Quantum przy ulicy Uczniowskiej powstaną magazyny, biura, powierzchnie handlowe, a także obiekty wymagają kompletności. Przygotowany projekt autorstwa Pracowni Projektowej MT Mateusz Trzebiatowski z pewnością ją zapewni.





QUANTUM BUSINESS GDAŃSK

12 obiektów inwestycyjnych

13.200 m² powierzchni biurowo-magazynowych

4800 m² terenów rekreacyjnych

200 miejsc parkingowych

IV Kwartał 2018 – zakończenie I-go etapu budowy

Skąd nazwa?

Jest mocnym wyznacznikiem inwestycji. Quantum oznacza przeskok kwantowy. W naszym przełożeniu na koncepcję powstającej realizacji, to nic innego, jak skok o wyższą jakość i szersze spojrzenie na biznes. Nie tylko z perspektywy ekonomicznej, a obejmującej holistyczne podejście w wymiarze ludzkim. Tworzymy kompleks, w którym prócz miejsc pracy będzie zaplecze i możliwości relaksu. Otaczająca budynki zielen, ławki i alejki budzące parkowe skojarzenia, a także boisko, zbiornik wodny, kantyny i szatnie dla rowerzystów. Traktując odrobinę z przymrużeniem oka, powstanie małe miasteczko, w którym w każdej chwili będzie gdzie wyjść z miejsca pracy, spędzając czas na wiele sposobów.

Jaki cel przyświeca budowie Quantum?

Dokładnie taki sam, który jest misją funkcjonowania firmy Panta. W recyklingu każdy drobiazg ma znaczenie. Wymaga wiedzy, doświadczenia, a co najważniejsze świadomości, że dbałość o środowisko w którym żyjemy, to nie tylko moda, ale inwestycja. Ochrona planety to kapitał, jaki przekazywany jest z pokolenia na pokolenie. W Quantum Business Gdańsk zastosowaliśmy sporo potrzebnych i nowoczesnych technologii, poczynając od strony izolacyjności budynków, odzysku ocieplenia, akustyki budynku, aż po zbiornik wód opadowych.

To dla Pana duże wyzwanie?

Ciekawe wyzwanie, które jednocześnie pozwala wdrożyć w życie wieloletnie doświadczenie wiążąc się ze skokiem kwantowym. Człowiek uczy się przez całe życie. W chwili, gdy zaczynamy spoczywać na laurach, cofamy się. Znacznie lepiej dozować sobie czynności i działania, powodujące, że możemy wzrastać.

Więcej w Pana życiu jest sztuki, czy biznesu?

Galerię sztuki Pionova prowadzę od 14 lat. Ma dla mnie szczególne znaczenie, chociażby dlatego, że to działalność non profit. Przyświeca mi idea wystawiennictwa promującego kulturę i sztukę, również talenty młodych artystów. W moim przypadku pasji towarzyszy świadomość, że wiele działań i projektów promuje region i kraj podczas międzynarodowych targów czy wystaw. Biznes jest po drugiej stronie medalu i chyba nieskromnie mogę przyznać, że coś już o nim wiem.

Jaki jest plan na podział budynków?

Magazyny i biura z powierzchnią usługowo-handlową podzielone zostały na połowę. Z analizy projektu i koncepcji zabudowania wynika, że takie proporcje pasują najbardziej i pozwolą spełnić przeznaczone funkcje.

Jakie jest zainteresowanie inwestycją?

Trwają rozmowy w zakresie wynajmów. Przyznaję, że cieszy mnie skala

zainteresowania inwestycją, która pozwala z dużym optymizmem patrzeć w przyszłość. Quantum Business Gdańsk to obiekt, który podlegał będzie wyłącznie wynajmowi. Spotkania z kontrahentami koncentrują się na indywidualnym dopasowaniu powierzchni do prowadzonej przez nich działalności. Quantum wyróżnia to, że jest inwestycją skrojoną na miarę. Szczegółowo dopasowaną do potrzeb, nie zaś miejscem, w które trzeba się wpasować.

Szeroka wizja ze sportem w tle? Plan obejmuje kooperację ze strategicznym stadionem?

Rejon sam w sobie jest szalenie atrakcyjny. Nie zapominajmy, że prócz stadionu zapadła decyzja o wybudowaniu centrum rozrywki, które, jestem pewien, pozwoli doskonale zagospodarować czas. Połączenie tych obiektów zawsze będzie miało wpływ na naszą działalność. Podwyższa aktywność dla obu stron, a to już na starcie cieszy. Bliskość Centrum, stoczni, portu, a także plaży daje nam poczucie właściwego miejsca. Jednocześnie bacznie przyglądam się rozwojowi przyległych terenów, bo te sprzyjają rozbudowie inwestycji. Jeśli ta, która powstaje szybko zostanie zagospodarowana i przyjmie się w środowisku przedsiębiorców, to z pewnością pomyślimy o kolejnych działaniach. Ogromnie cieszy fakt, że koncepcja Quantum Business Gdańsk została zauważona.



SPORTOWCY DLA DZIECI Z WADAMI SERCA

ROZMAWIAŁA: MATYLDA PROMIEŃ

Pomoc dzieciom z wadami serca w zakresie rehabilitacji i aktywizacji fizycznej – taki jest cel akcji charytatywnej „Siła Serca”, której efektem jest kalendarz z aktami trójmiejskich sportowców. Projekt zrealizowany został wspólnie przez Fundację Serce Dziecka i gdańskiego fotografa Jana Górczaka.

Fundacja Serce Dziecka jest ogólnopolską organizacją, działającą na rzecz dzieci z wadami serca. Wady serca i układu krążenia to najczęstsze wady wrodzone, które występują u około 1% żywo urodzonych noworodków. Niewykryte w odpowiednim czasie mogą prowadzić do wielu powikłań, ze śmiercią włącznie.

Jednak niektóre wady wrodzone serca przez długi czas mogą nie dawać żadnych objawów klinicznych, dlatego są wykrywane dopiero u dorosłych. Odpowiednio szybkie rozpoznanie oraz rozpoczęcie terapii daje spore szanse na ich pełne wyleczenie. Niektóre wady wrodzone stanowią zagrożenie dla życia noworodka, dlatego leczy się je chirurgicznie.

- Niezwykle ważna jest rehabilitacja kardiologiczna, ponieważ serce dziecka po operacji musi na nowo przystosować się do pracy. Ćwiczenia fizyczne pomagają przywrócić sercu prawidłowe funkcjonowanie, wpływając na jego bardziej równomierną pracę przy mniejszym zużyciu tlenu – dr n. med. Anna Turska-Kmieć, z Kliniki Kardiologii Centrum Zdrowia Dziecka.

To właśnie zainspirowało twórców kalendarza. Artystyczne zdjęcia sportowców promujących aktywny tryb życia oraz zdrowe ciało zwracają uwagę na dużą rolę aktywności fizycznej małych pacjentów w procesie ich leczenia i rehabilitacji. Kalendarz „Siła Serca” pokazuje, że zdrowy i aktywny tryb życia daje szansę dzieciom z wadami serca, aby – tak jak ich zdrowi rówieśnicy – mogli jeździć na rowerze, biegać, skakać, czy też pływać.

- Zdecydowaliśmy się pokazać sportowców nago w ujęciu artystycznym. Nagość, ponieważ potrafi ona być jednocześnie tak samo krepująca oraz naturalna jak choroba. Często wstyd związany z nagością jest porównywalny do wstydu i lęku wykazywanego w obliczu rozmowy o chorobie – my staramy się



go przełamać – mówi fotograf, Jan Górczak. Bohaterami kalendarza są sportowcy i trenerzy personalni: Kasia Dziurska (fitness), Klaudia Szczęsna-Rzepecka (fitness), Martyna Kuźnicka (sprinterka), Marta Stachowicz (pole sport), Dariusz Rzepecki (triathlon),

Paweł Rakoczy (lekkoatletyka, olimpijczyk z Londynu), Piotr Kazubski (trener przygotowań motorycznych) oraz bracia Kacper, Karol i Sebastian Młynarkiewicz (trenerzy personalni). Kalendarz można zamówić na stronie www.sercedziecka.org.pl





ODWAŻNI WYGRYWAJĄ

Konferencje, prelekcje w szkołach, pokazy samobadania jąder to tylko niewielka część ogólnopolskiej kampanii na rzecz profilaktyki raka jądra - **Odważni Wygrywają**. Wydarzenie organizowane przez fundację „Gdyński Most Nadziei” od kilku lat przyciąga uwagę mediów, sponsorów, a przede wszystkim mężczyzn, którym zależy na własnym zdrowiu.

Tegoroczna edycja Odważnych to także wyjątkowy, charytatywny kalendarz - tym razem w nowej odsłonie! Odważni dla Odważnych są projektem, w którym zobaczyć można niesamowite fotografie komandosów FORMOZY w akcji. Kalendarz zamówić można poprzez stronę www.odwazni.com.

Temat raka jądra w naszym społeczeństwie jest poruszany niechętnie, co powoduje, że świadomość ewentualnych zagrożeń jest niewielka. Dla wielu mężczyzn rozmowa o swoim ciele i ewentualnych problemach zdrowotnych może być wyjątkowo krępująca. Samoświadomość jest jednak powodem do dumy i oznaką prawdziwego męstwa - **mówi Małgorzata Marmajewska, psychoonkolog i prezes Fundacji „Gdyński Most Nadziei”**.

Profilaktyka jest niezwykle istotna - dzięki samobadaniu możliwe jest wczesne wykrycie raka jądra. Ten z kolei, we wczesnym stadium, jest wyleczalny niemalże w 100%. W przypadku wątpliwości warto skorzystać z pomocy specjalistów. W ramach listopadowej edycji kampanii Odważni Wygrywają będzie można wyko-

nać łącznie około 200 bezpłatnych badań USG jąder w placówkach partnerów akcji: Przychodni Lekarskiej Witomino, Centrum USG Diagnoson, WCO Wojewódzkim Centrum Onkologii, Poliklinice evi-Med, Clinica Medica, Medica Assistance S.A., Lekarskiej Spółdzielni Pracy w Gdyni.

W akcji biorą udział liczne, trójmiejskie lokale gastronomiczne. To w nich chętni

będą mogli spróbować Odważnych Dań przygotowanych specjalnie z racji kampanii. 10-15% dochodu z ich sprzedaży zostanie przekazane na poczet kampanii.

Aktualne informacje o harmonogramie wydarzeń w ramach listopadowej akcji oraz profilaktyce raka jądra można odnaleźć na stronie www.odwazni.com oraz profilu facebookowym Odważni Wygrywają. **mp**



ODWAŻNI WYGRYWAJĄ
KAMPANIA SPOŁECZNA NA RZECZ
PROFILAKTYKI RAKA JĄDRA.

ORGANIZATOR: FUNDACJA GDYŃSKI MOST NADZIEI



BADAJ SIĘ REGULARNIE.
NALEPIEJ RAZ W MIESIĄCU.

JEŚLI ZAUWAŻYSZ COŚ NIEPOKOJĄCEGO,
KONIECZNIE ZDOŁ SIĘ DO UROLOGA!



Fot. Szymon Świętochowski



GDAŃSKA KLINIKA URODY

Najlepsza Klinika Medycyny Estetycznej
i Kosmetologii Profesjonalnej w Trójmieście

Zlokalizowani jesteśmy
w Śródmieściu,
naprzeciwko Muzeum
II Wojny Światowej

www.gdanskaklinikaurody.pl

Interesujący blog: www.gdanskaklinikaurody.pl/blog

Napisz maila: repcja@gdanskaklinikaurody.pl



Jesteśmy
Ambasadorami
Gdańska:

VISIT
GDANSK

Gdańska
Organizacja
Turystyczna

The best Aesthetic
Medicine and Cosmetology
Clinic in Tricity

trojmiasto.pl

Skonsultuj się z:



REKLAMA



OSTEO
SPORT



rehabilitacja
fizjoterapia
trening
zajęcia grupowe

Gdynia, ul. Stryjska 26,
tel.: 785 853 855

e-mail: rejestracja@osteosport.pl

NAWROCKI CLINIC

WYBIELANIE SKUTEKZNE I BEZPIECZNE

AUTORKA: MATYLDA PROMIEŃ

Wokół wybielania zębów pojawiło się mnóstwo stereotypów. Nadwrażliwość zębów, osłabione szkliwo, czy większa podatność na próchnicę to tylko niektóre z nich. Tymczasem wybielanie zębów jest zabiegiem całkowicie bezpiecznym, co potwierdzają liczne badania naukowe. Koniecznie jednak musi być przeprowadzane przez wykwalifikowany personel – przekonuje lek. stom. Michał Nawrocki z kliniki stomatologicznej Nawrocki Clinic w Gdańsku.

Dlaczego nie każdy może pochwalić się śnieżnobiałym uśmiechem? Cały problem polega na tym, że na świat przychodzimy z genetycznie zaprogramowanym kolorem zębów. Białe, mleczne, szarawe, a nawet żółtawo kremowe - do koloru do wyboru. Natomiast wraz z procesem starzenia zęby w sposób naturalny ciemnieją. Oczywiście pewne zachowania mogą ten proces przyspieszyć.

- Kolor zębów niekorzystnie się zmienia przez picie kawy, czy mocnej herbaty. Często pozostający, trudny do usunięcia osad na filiżance, również pozostaje na szkliwie zębów. Lampka czerwonego wina zalecana na problemy z sercem, niekoniecznie służy zębom. Na szczęście w dzisiejszych czasach to nie jest problem – **mówi lek. stom. Michał Nawrocki, właściciel Nawrocki Clinic w Gdańsku.**

Sposobów wybielania zębów jest mnóstwo. Począwszy od tych domowych (o większej i mniejszej skuteczności), aż po te wykonywane w gabinetach stomatologicznych. Lekarz zawsze dostosowuje metodę wybielania zębów indywidualnie do potrzeb pacjenta.

- W Nawrocki Clinic mamy dwie metody wybielania zębów. Pierwsza to laserowa metoda TouchWite możliwa dzięki innowacyjnemu laserowi Fotona LightWalker. To najbardziej skuteczna i najmniej inwazyjna, wspomagana laserowo procedura wybielania zębów. Wykonujemy też bezpieczne wybielanie zębów przy użyciu akceleratora Beyond, dzięki któremu uzyskujemy natychmiastowy, trwały efekt bielszych i lśniących zębów oraz wyraźnie piękniejszy uśmiech – **mówi lek. stom. Michał Nawrocki.**

Opatentowany system do wybielania zębów TouchWhite™ wykorzystuje wyjątkowe właściwości fal laserowych, które są dobrze absorbowane przez wodę – główny składnik żelu wybielającego. Ponieważ wiązka laserowa jest w pełni wchłaniana przez żel wybielający, nie dochodzi do efektu przegrzewania miazgi albo tkanki miękkiej. Ponadto, parametry

try lasera ustawione są znacznie poniżej wrażliwości tkanek zęba.

Z kolei bezpieczne wybielanie zębów przy użyciu akceleratora Beyond to specjalistyczne zastosowanie niskiej temperatury i zimnego światła, dzięki czemu możliwe jest uniknięcie podrażnienia nerwów. Metoda ta jest skierowana przede wszystkim do osób, których zęby zostały przebarwione pićm kawy, herbaty, czy paleniem papierosów. Beyond pomaga również wybielić zęby przebarwione tetracykliną, czy fluorem, a także zęby pożółknięte w wyniku stosowania różnego rodzaju leków.

Ważne jest także odpowiednie przygotowanie pacjenta, a więc zabiegi profilaktyczne, eliminacja chorób dziąseł, próchnicy i nadwrażliwości zębów, w taki sposób, aby efekt końcowy wybielania był jak najbardziej satysfakcjonujący.

Specjaliści minimalizują efekty uboczne, takie jak nadwrażliwość zębów, czy podrażnienie dziąseł, a także kontrolują kolor zębów. Po zabiegu pacjent uzyskuje dokładne wytyczne, potrzebne do zachowania efektu jak najdłużej.

Niestety efekty uboczne pojawiają się wówczas, gdy próbujemy wybielić zęby na własną rękę, bez profesjonalnej opieki. Wówczas możemy otrzymać niezadowolający efekt wybielania zębów lub zbyt mocny efekt i sino-szary odcień, a także cierpieć na bardzo dużą nadwrażliwość pozabiegową, czy poparzenie dziąseł spowodowane zbyt dużą aplikacją preparatu o wyższym stężeniu.

Warto zaufać profesjonalistom. Nawrocki Clinic w Gdańsku zaprasza! ■



NAWROCKI | CLINIC

SIMPLANT

IMPLANT plus KORONA w jeden dzień

FILOZOFIA LECZENIA

Dbając o komfort naszych pacjentów, proponujemy najnowocześniejsze rozwiązania dotyczące uzupełnienia braków zębowych. Zabieg jest planowany z wykorzystaniem oprogramowania SIMPLANT, co daje możliwość natychmiastowej odbudowy braków zębowych, dzięki czemu pacjent jeszcze tego samego dnia wychodzi z naszej Kliniki z nowym uśmiechem :)



www.nawrockiclinic.com

CUKRZYCA A OCZY CO SIĘ MOŻE WYDARZYĆ?

ROZMAWIAŁA: MATYLDA PROMIEŃ

Według danych Światowej Organizacji Zdrowia w 1985 r. na cukrzycę chorowało około 30 mln ludzi na całym świecie. Dziesięć lat później liczba chorych wzrosła kilkukrotnie – do 135 mln. Eksperci prognozują, że w 2030 r. na świecie będzie już około 366 mln chorych na cukrzycę. O tym jak cukrzyca wpływa na nasz wzrok i jak się przed nią chronić, rozmawiamy z dr n. med. Adamem Trapkowskim, specjalistą chorób oczu z Centrum Medycznego Oko w Gdyni.



Co dzieje się z naszymi oczami?

Spektrum możliwych zmian jest niestety szerokie. Mogą one dotyczyć różnych struktur oka i w zależności od lokalizacji różnie się manifestować. Z punktu widzenia pacjenta pojawić się mogą zaburzenia widzenia, mroczki, suchość oka, zaczerwienienie, ból. Pogorszenie widzenia może być stopniowe lub wręcz nagłe.

Czyli praktycznie może wydarzyć się wszystko?

Tak. Począwszy od zaburzeń w nawilżaniu powierzchni oka, czyli wystąpienia zespołu suchego oka, co przypisuje się około połowie chorych, poprzez zaburzenia akomodacji i refrakcji wpływające na niestabilne widzenie, zaćmę, jaskrę, stany zapalne, do bardzo niebezpiecznych zmian zlokalizowanych w siatkówce noszących nazwę retinopatii cukrzycowej, czy obrzęku plamki.

Czym jest retinopatia cukrzycowa i wspomniany obrzęk plamki?

To cały szereg zmian. Zazwyczaj obrazowo staram się wytłumaczyć swoim pacjentom, iż podwyższony poziom glukozy działa na drobne naczynia - a te zlokalizowane są w oczach, mózgu, kłębuszkach nerkowych - jak korozja na rury wodociągowe. Pojawia się osłabienie ścianek naczyń, nieszczelności. A to prowadzi do przechodzenia poza światło naczyń krwi, płynów i innych substancji, które odkładają się w siatkówce, niszcząc ją. Poprzez ich kumulację w centralnej części siatkówki, która odpowiada za najostrejsze widzenie, może tworzyć się m.in. tzw. cukrzycowy obrzęk plamki. Destrukcja siatkówki w oku to jak uszkodzenie matrycy w aparacie fotograficznym.

Matryca nie działa - nie możemy wykonać zdjęcia. W przypadku oka - nie możemy poprawnie widzieć?

Zgadza się. Ponadto, jeśli dochodzi do uszkodzenia drobnych naczyń, siatkówka, która ma bardzo duże zapotrzebowanie na produkty energetyczne dostarczane za ich pośrednictwem, pozostaje niedotleniona. To zaś może powodować powstanie naczyń nieprawidłowo

zbudowanych, kruchych, które łatwo pękają i dają bardziej lub mniej masywne niekiedy wylewy. Dodatkowo mogą one wrastać w miesza niepożądane, zamykać odpływ krążącego w oku płynu, co daje wzrost ciśnienia w gałce ocznej. Razem z tymi naczyniami mogą rozrastać się błony, które są w stanie odwarstwić siatkówkę od zewnętrznych warstw oka. Wspomniane sytuacje prowadzić mogą do nagłej utraty widzenia lub bardzo silnego bólu.

Brzmi to bardzo groźnie. Co możemy zrobić by zapobiec takim sytuacjom?

Przepis jest prosty. Najłatwiej zapobiegać, W odniesieniu do cukrzycy, poza wyregulowaniem poziomu glukozy, podstawową rolę odgrywają regularne kontrole okulistyczne, których rytm wyznacza diabetolog i okulista. Okulista ocenia zarówno dno oka, gdzie mogą się lokalizować zmiany o charakterze retinopatii czy obrzęku plamki, jak też ocenia inne struktury oka, jak soczewkę (czy nie rozwija się zaćma). Mierzy też ciśnienie wewnątrzgałkowe by ocenić czy nie pojawia się jaskra. Sprawdza produkcję i jakość łez. Ocenia ostrość widzenia. Zmiany wcześniej wykryte zdecydowanie łatwiej poddają się leczeniu, tym bardziej, że obecnie dysponujemy całym wachlarzem możliwości.

Jak leczymy zmiany cukrzycowe?

Korzystamy z laserów fotokoagulacyjnych, które działają jak spawarki pozwalające zamknąć źródła powstałych nieszczelności. W wypadku cukrzycowego obrzęku plamki postępujemy się specjalnie skonstruowanym, nowatorskim laserem mikropulsowym lub też podajemy do wnętrza gałki ocznej leki w iniekcjach do ciała szklistego. Wspomagamy się przy tym badaniami dodatkowymi takimi jak angiografia fluoresceinowa (FLA) - badanie z dożylnym podaniem kontrastu, ukazujące stan naczyń, czy optyczna koherentna tomografia (OCT), dzięki której precyzyjnie jesteśmy w stanie ocenić plamkę czy nerw wzrokowy. Inne powikłania jak zaćma, wylewy krwi do ciała szklistego, zmiany proliferacyjne wymagać mogą leczenia operacyjnego. Niekiedy przepisujemy leki. ■



Centrum Medyczne OKO
Gdynia, ul. Śląska 35-37
Poradnia NFZ: tel. 58 350 89 07.
Poradnia prywatna: tel. 58 352 00 58
www.nzoz-oko.pl

KLINIKA ORŁOWO

JALEVEL

NAWILŻENIE, ROZŚWIETLENIE
I ODMŁODZENIE CZYLI WŁAŚCIWOŚCI
MEZOTERAPII PRODUKTEM JALEVEL



Lek. med. Norbert Zochowski

SPECJALISTA MEDYCYNY ESTETYCZNEJ

Zabieg mezoterapii dostarcza skórze niezbędnych substancji odżywczych, których ubywa wraz z wiekiem. Bezpośrednie podanie preparatu do tkanek mobilizuje je do regeneracji i dostarcza budulca do naprawy. Już po pierwszym zabiegu skóra staje się lepiej nawilżona i bardziej sprężysta. Nabiera blasku, wzrasta jej gęstość, polepsza się struktura i jędrność. Jalevel to preparat stanowiący prawdziwą „bombę” kwasu hialuronowego. Stężenie HA wynosi aż 20mg/ml! Dzięki temu skutecznie eliminuje zmarszczki powierzchniowe, napina i poprawia elastyczność skóry, a jednocześnie doskonale nawilża. Jest to izotoniczny, biodegradowalny żel, w którego skład wchodzi kwas hialuronowy uzyskany przez ściśle kontrolowaną syntezę bakteryjną (przy użyciu specjalnego szczepu *Streptococcus equi*).

Jedna ampułko-strzykawka zawiera aż 40 mg wysokooczyszczonego kwasu hialuronowego o cząsteczce zbliżonej do naszej ludzkiej, co daje naturalniejszy efekt zabiegu.

Tak duża zawartość HA przekłada się bezpośrednio na głębokie nawilżenie i zagęszczenie skóry oraz przywraca jej elastyczność i blask. Preparat wspomaga również procesy naprawcze w przypadku niedoskonałości związanych np. z trądzikiem czy ospą wietrzną. Zastosowanie najwyższej jakości kwasu hialuronowego pozwala uniknąć działań niepożądanych w postaci zaczerwienień i obrzęków.

Stąd Jalevel uzyskał III. - najwyższą - klasę wyrobów medycznych. Mezoterapię Jalevel można swobodnie łączyć z peelingami, wypełniaczami czy innymi nieinwazyjnymi terapiami medycyny estetycznej. Efekty widoczne są bardzo szybko, skóra jest nawilżona, bardziej elastyczna, a przede wszystkim wyraźnie odmłodzona.

Po więcej informacji zapraszam na bezpłatną konsultację do Kliniki Orłowo.

Dr Norbert Zochowski



576 694 817

www.klinikaorlowo.pl

AL. ZWYCIEŚTWA 241/11, 81-521 GDYNIA
TRITUM BUSINESS PARK II PIĘTRO

SKUTECZNY SPOSÓB NA DOLINĘ ŁEZ

ROZMAWIAŁA: DAGMARA RYBICKA

Spoglądasz w lustro i widzisz podkrążone oczy? Twoja twarz ma smutny wyraz? Przyczyną jest tak zwana „dolina łez” – zagłębienie biegnące od kącika oka w kierunku środkowej części policzka. Dolina łez powstaje w wyniku zanikania naturalnej tkanki podskórnej oraz procesu wiotczenia mięśni i powięzi tworzących rusztowanie okolicy oczodołu i policzka. Z tym właśnie problemem do Kliniki Dobosz w Gdańsku zgłosiła się Aleksandra.

Okolice oczu starzeją się najszybciej. To właśnie oczy zdradzają wiek i brak snu. Dolina łez dodaje lat i nadaje twarzy srogi wygląd. Defekt ten pogłębia się z wiekiem, ale często jest widoczny nawet u młodych osób. Dzięki prostym i szybkim zabiegom medycyny estetycznej można w łatwy sposób odjąć sobie lat i przywrócić promienne spojrzenie.

- W mojej pracy często spotykam się z ludźmi i gdy coraz więcej znajomych zaczęło mi zadawać pytania o mój nastrój i widoczne na twarzy przygnębienie, zdecydowałam się coś z tym zrobić. Okolica oka jest dosyć wy-

magającym i wrażliwym obszarem, dlatego aby efekt nas nie rozczarował, konieczne jest wykonanie go u doświadczonego w tej procedurze lekarza z zastosowaniem odpowiednich preparatów – **mówi Aleksandra.**

Jedną z metod korekcji doliny łez jest wypełnienie zagłębienia przy użyciu kwasu hialuronowego. Zabieg jest prawie bezbolesny, poprzedzony nałożeniem na skórę kremu znieczulającego, trwa do pół godziny. Efekty są widoczne natychmiast, a bezpośrednio po zabiegu można wrócić do swoich codziennych aktywności.

- Do wypełnienia doliny łez u naszej pacjentki zastosowałam preparat Restylane Vital Light, który świetnie się sprawdza w tej okolicy. Po zabiegu twarz wygląda na młodszą i wypoczętą. Efekt wypełnienia utrzymuje się średnio 18 miesięcy – **mówi dr n.med. Magdalena Dobosz – Kawałko z Kliniki Dobosz.**

Zabieg polega na wstrzykiwaniu do skóry preparatu kwasu hialuronowego w miejscu, gdzie tworzy się linijne zagłębienie stanowiące typową „dolinę łez”. Wstrzyknięcie może być wykonane za pomocą igły, wtedy potrzeba kilku nakłuć skóry w tym rejonie. Preparat można też wprowadzić jednym wkłuciem za pomocą elastycznej, cieniutkiej kaniuli. Niezależnie od tego, czy zastosujemy igłę, czy kaniulę, rezultaty zabiegu są takie same. Po zakończeniu iniekcji preparat zawsze musi być przez lekarza odpowiednio ułożony i rozmasowany pod skórą.

Ostateczny efekt oceniony powinien zostać po upływie 3-4 tygodni od zabiegu. Wtedy podczas kontroli u lekarza wspólnie podejmowana jest decyzja o ewentualnym zabiegu dodatkowym, który czasami potrzebny jest, gdy pierwotne „doliny łez” są głębokie. Lepiej bowiem korygować je etapami, niż za jednym razem starać się spłycać je, podając dużą objętość preparatu. ■



PRZED ZABIEGIEM



PO ZABIEGU



GABINET CHIRURGII PLASTYCZNEJ
I CHIRURGII ESTETYCZNEJ

GABINET CHIRURGII
RĘKI I ORTOPEDII

GABINET FIZJOTERAPII,
REHABILITACJI I MASAŻU

lek. med. Ilona Olszaniec- Kozakiewicz
Dr n. med. Marek Muraszko-Kuźma

MEDISSIMA – SOPOT, ul. Armii Krajowej 72/3
tel: 733 310 080, www.medissima.pl

ReNew INSTITUTE

NOWA TY – ODZYSKAJ MŁODOŚĆ I BLASK!

AUTORKA: MATYLDA PROMIEŃ

Każdy człowiek zasługuje na to, by cieszyć się młodością i pięknem jak najdłużej. Jest to elementarna potrzeba, od której zależy jest samoakceptacja oraz to, jak się czujemy i funkcjonujemy w świecie. Instytut medycyny estetycznej i kosmologii ReNew w Sopocie to najlepsi specjaliści i nowoczesne technologie – wszystko podporządkowane realizacji jednego celu: sprawić, że piękno i młodość wracają do Ciebie i pozostają na dłużej!

ReNew Institute świadczy pełne spektrum usług z zakresu medycyny estetycznej, kosmologii i SPA. Bazuje na najnowszych metodologiach zabiegowych. Klienci korzystają z możliwości innowacyjnych urządzeń, dzięki którym możliwe stało się to, co jeszcze nie tak dawno temu było poza możliwościami medycyny.

- Specjalizujemy się w planowaniu indywidualnych programów i przeprowadzaniu zabiegów anti-aging, pielęgnacji skóry twarzy i ciała oraz kształtowania sylwetki. Stosujemy innowacyjne metody likwidacji tkanki tłuszczowej i ujędrniania skóry, a także zabiegi odprężające i regenerujące. Są to najwyższej jakości usługi, identyczne jak te świadczone w najlepszych klinikach w Europie i na świecie – **mówi Dominika Bukowska, właścicielka ReNew Institute.**

Lekarze, kosmologowie i terapeuci koncentrują się tutaj na celach, jakie chce osiągnąć pacjent.

- Plany zabiegowe dobierane są w taki sposób, aby uzyskać jak najlepsze efekty przy zachowaniu maksymalnego bezpieczeństwa. Zabiegi medycyny estetycznej, zabiegi kosmologiczne, rytuały SPA – wszystkie zabiegi wykonywane są na bazie najlepszych kosmetyków i preparatów, z wykorzystaniem najnowszych urządzeń i technologii – **mówi dr Magda Brona-Teżyk, lekarz medycyny estetycznej w ReNew Institute.**



Jednym z takich urządzeń jest Icoone Gold Laser - nowa, rewolucyjna metoda mikro-stymulacji skóry dzięki pracy zmechanizowanych głowic masujących wyposażonych w rolki z licznymi mikrootworami. Warunkuje to bardzo precyzyjne i dogłębne działanie na każdy milimetr skóry bez rozciągania jej, czy powodowania urazów. Icoone to świetne urządzenie do modelowania sylwetki, pozwala pozbyć się cellulitu.

ReNew Institute posiada także VelaShape III - wyjątkowe urządzenie do nieinwazyjnej i trwałej redukcji tkanki tłuszczowej. To

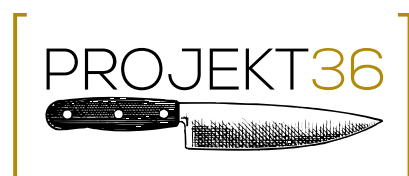
pierwszy aparat, który posiada najbardziej prestiżową na świecie certyfikację FDA w skutecznej redukcji obwodu brzucha i ud! Łączy w sobie działanie podczerwieni, częstotliwości fal radiowych i masażu próżniowego, w celu skutecznej redukcji tkanki tłuszczowej, cellulitu oraz ujędrniania, modelowania ciała i owalu twarzy. Efekty widoczne są już po pierwszym zabiegu.

- W naszym Instytucie na uwagę zasługuje również eTwo, unikalna procedura kompleksowej odnowy skóry oraz Zo Skin Health. Pomysłodawcą ZO jest Dr Zein Obagi, światowej sławy dermatolog, pionier w zakresie zaawansowanych rozwiązań dotyczących pielęgnacji skóry. Jego filozofia opiera się na utrzymaniu zdrowej i dobrej jakości skóry, co tym samym pozwala uniknąć problemów z późniejszym jej leczeniem – **dodaje Agnieszka Zajac, kosmolog w ReNew Institute.**



ReNew Institute – Sopot, ul. Dworcowa 7 (budynek C, poziom 2, wejście znajduje się pomiędzy restauracją Cały Gawel i Sea Food Station).
tel: 728 900 067, www.renewinstitute.pl, www.facebook.com/RenewInstituteSopot

ReNew Institute funkcjonuje od 5 lat. W Sopocie mieści się w budynku nowego dworca. Położone blisko morza gabinety zostały zaprojektowane w taki sposób, aby już samo miejsce - nowoczesne i harmonijne - pomagało się zrelaksować i wytworzyć stan umysłu sprzyjający pozytywnym zmianom. ■



KUCHNIA KREATYWNA SZEFA MARCINA LESZCZYŃSKIEGO
NAJBARDZIEJKAMERALNA RESTAURACJA W SOPOCIE
PRZEŻYJ Z NAMI KULINARNĄ PRZYGODĘ!

WWW.PROJEKT36.PL
UL. OBROŃCÓW WESTERPLATTE 36A, Sopot



KUCHNIA SZEFA KUCHNI

TOMASZ LIEBON – RESTAURACJA MAJOLIKA

ROZMAWIAŁA: MATYLDA PROMIEŃ

„Barwy polskiej kuchni” – według takiej filozofii gotuje Tomasz Liebon, szef kuchni restauracji Majolika w Gdańsku Wrzeszczu. Te barwy, tak jak pory roku, mają różne oblicza, ale wspólny mianownik, poszanowanie kulinarnej tradycji ze szczyptą nowoczesności. Dzielnica i ryby to jego ulubione potrawy, a najlepiej gdy towarzyszą im regionalne specjały, takie jak sery zagrodowe, kociewski winiak, czy kaszubskie ślimaki.

Gdzie zdobywał Pan doświadczenie i skąd czerpie Pan inspirację?

Już od dzieciństwa wolne chwile spędzałem w kuchni, przygotowując z mamą różne potrawy, co zawsze sprawiało mi ogromną satysfakcję. Uczęszczałem do technikum gastronomicznego we Wrzeszczu, po ukończeniu szkoły zacząłem pracę w zawodzie. Pracowałem w różnych restauracjach, gdzie poznałem m.in. kuchnię staropolską, polską, czeską, włoską oraz śródziemnomorską.

Ulubione smaki z dzieciństwa i czy te smaki wprowadza Pan do menu restauracji?

Zdecydowanie numerem 1 była dla mnie pieczona kaczka z różnymi dodatkami, którą przyrządzała moja mama. Najbardziej odpowiadało mi połączenie kaczki ze słodko-kwaśną surówką z kiszzonej kapusty. Smakami dzieciństwa były także przeróżne mięsa wędzone dymem wiśniowym, przygotowywane starannie przez babcię, podane z wiejskim chlebem i masłem domowej roboty. W karcie obecnie jest udko z kaczki przyrządzone metodą confit z kopytkami, karmelizowanymi jabłkami i sosem z leśnych borówek oraz wędzona pierś z gęsi podana na sałatach polana sosem z jarzębiny.

Jakie dania najbardziej zmysły w waszej kuchni? Może ma Pan jakieś ulubione, a może macie w menu coś bardzo oryginalnego?

Do tych dań należą na pewno ślimaki winniczki z Mazur, podsmażane na maśle z czosnkiem, podlane białym winem, poprawione świeżą natką pietruszki oraz comber z sarny podany z jadalnymi kasztanami i wytrawnym sosem na bazie deserowej czekolady i wiśni. Na deser polecam chrupiącą na zewnątrz i puszystą w środku bezę z kremem daktylowo-kawowym.

Kuchni restauracji Majolika przyprawiona jest hasłem „Barwy kuchni polskiej”. Co to konkretnie oznacza i jakie są barwy kuchni polskiej?

Oznacza to, że nasza kuchnia to tradycyjna polska kuchnia na miarę XXI wieku. Oparta na regionalnych produktach, również na takich, o których już zapomniano, a kiedyś były nieodłącznym elementem polskich dań.



Mamy jesień, jedne produkty znikają z rynku, inne się pojawiają, zmieniają się potrawy na naszych talerzach. Jakże zatem jesienne potrawy, smaki by Pan polecał?

Jesienią królują przede wszystkim warzywa dyniowe, korzenne, kapustne, owoce (jabłka, gruszki, śliwki), gęsi, dary lasu oraz drapieżne ryby, które o tej porze roku są bardzo żarłoczne. Polecam rozgrzewający krem z dyni z imbir, pieczoną gęś z owocami lub smażonego sandacza z duszonymi grzybami leśnymi i karmelizowaną brukselką.

Ulubione dania, potrawy typowo polskie?

Takich dań jest naprawdę bardzo dużo, aczkolwiek najbardziej uwielbiam zrazy wołowe z borowikami, czerninę z kaczki i pierogi z cielęciną.

Jakie typowe polskie lub staropolskie danie by Pan przygotował, gdyby miał Pan na nie tylko 10 minut?

Smażoną pierś z gęsi z kurkami duszonymi w śmietanie, podaną na plackach z kiszzonej kapusty.

Co by Pan zrobił gdyby do dyspozycji miał Pan tylko 5 składników: np. ślimaki ser zagrodowy, borowiki, kasze?

Z podanych składników przygotowałbym kaszotto ze ślimakami i borowikami, zapiekane z serem zagrodowym.

SKOKI Z KRÓLIKA DUSZONE W WARZYZACH Z GLAZUROWANĄ MARCHEWKĄ I KASZĄ PERŁOWĄ

Składniki:

skoki z królika 4 szt.,
olej roślinny 0,2 l,
marchew 0,2 kg, seler 0,2 kg,
korzeń pietruszki 0,2 kg,
cebula 0,3 kg, sól i pieprz do smaku,
świeży rozmaryn 1 gałązka,
liść laurowy 2 szt.,
ziele angielskie 3 szt.,
marchewki młode 0,5 kg,
masło 40 g, miód 30 ml,
sok z 1/2 cytryny,
kasza perłowa 200 g.

Przygotowanie:

Skoki przyprawić solą i pieprzem. Podsmażyć na złoty kolor i przełożyć do garnka. Na tej samej patelni podsmażyć pokrojone wszystkie warzywa i dodać do królika wraz z przyprawami. Całość podlać wodą i dusić do miękkości. Wyjąć mięso i zmiksować sos. Marchew ugotować, następnie podsmażyć na patelni wraz z masłem, miodem i sokiem z cytryny. Podawać z ugotowaną kaszą perłową.



RESTAURACJA
MAJOLIKA
BARWY POLSKIEJ KUCHNI

ULICA
UPHAGENA
23

GDAŃSK - WRZESZCZ
WWW.MAJOLIKA.COM.PL
TEL. +48 58 345 83 72



MAREK BABIARCZYK

KARCZMA POLSKA ZAGRODA, BARRACUDA I...

ROZMAWIAŁA: JUSTYNA MICHALKIEWICZ

15 lat temu otworzył Karczmę Zagrodę Polską w Sopocie. Trzy lata później powstała Barracuda przy gdyńskim Bulwarze Nadmorskim. Teraz przyszedł czas na podsumowanie dotychczasowego dorobku, prawdziwą wisienkę na torcie. Nowa restauracja Marka Babiarczyka powstanie w topowym miejscu Gdańska - na Wyspie Spichrzów.

Spotykamy się tuż po ważnym dla państwa wydarzeniu. Restauracji Barracuda przyznano tytuł Best Awards of Excellence - 2 widelce w konkursie Poland 100 Best Restaurants, a Karczma Polska Zagroda, jako jedyna Karczma w Trójmieście została uhonorowana jednym widelcem i tytułem Awards of Excellence. Gratuluję. Jakie to uczucie?

Dziękuję. To dla nas ogromne wyróżnienie i duża motywacja do rozwoju. Wystartowaliśmy w tym konkursie pierwszy raz, więc radość jest jeszcze większa. Tym bardziej, że jest to wspólna nagroda krytyków kulinarnych i gości restauracji. Ostatecznie, mamy jednak świadomość, że nie medale, ale zadowoleni goście są dla nas największą nagrodą.

Od otwarcia Karczmy minęło już piętnaście lat. Jak przetrwać, gdy branża gastronomiczna zmienia się w tak zastraszającym tempie?

Prowadzenie restauracji nie jest łatwe w tych czasach. Nie można spocząć na laurach. Trzeba nieustannie się edukować i być czujnym. Jeszcze kilka lat temu wszystko było prostsze, najważniejszy w potrawie był smak i ilość na talerzu. Dzisiaj, na przygotowanie

ma wpływ wiele czynników – świeżość, jakość produktów, wygląd potrawy, dobór składników i na końcu sam talerz. Jego kształt, wielkość, faktura, kolor - to wszystko ma znaczenie.

Barracuda to ryby i owoce morza, a Karczma Polska Zagroda serwuje tradycyjne specjalności kuchni polskiej. Dlaczego zdecydował się Pan na tak różne kierunki?

Pierwsza była Karczma. Miejsce, w którym można zjeść dobrą i tradycyjną kuchnię polską było niegdyś moim marzeniem. Wieksość z nas jest wychowana na schabowym, smażonym na smalcu, żurku z jajkiem i białą kielbasą oraz rosole. Te smaki zawsze będą nam się miło kojarzyć z dzieciństwem. Barracuda z kolei znajduje się nad samym morzem, więc tutaj rybka musi pływać na talerzu. To w Barracudzie organizujemy wydarzenia i kolacje dla znakomitych gości. W tym roku postanowiliśmy całkowicie odmienić jej wnętrze. Dodaliśmy winiarnię i nowe łóże. Stała się jeszcze bardziej otwarta na zatokę. Można powiedzieć, że Karczma powstała z potrzeby serca, a Barracuda - z potrzeby



Marek Babiarczyk

miejsca. Obie restauracje są mi bliskie, chociaż po cichu zdradzę, że karczma zawsze będzie moim ukochanym miejscem. To od niej wszystko się zaczęło.

Jak łączyć tak różne światy kulinarne?

Wszystko można, gdy ma się dobrych szefów kuchni. To oni kreują kartę dań i stoją na straży smaku. Dobry zespół to podstawa. Zanim zatrudnimy szefów kuchni, robimy bardzo dokładną rekrutację, która ostatecznie kończy się degustacją.

W Barracudzie właśnie pojawiła się nowa, jesienna karta dań. Jak wyglądał proces jej tworzenia? Były burzliwe dyskusje?

Szef kuchni ma pełną wolność twórczą. Nad kartą pracuje razem z całym zespołem kucharzy. Wykorzystując sezonowość składników, ubiera główne produkty w jesienną aurę. Gdy menu jest gotowe, spotykamy się całym zespołem i testujemy. Nie ma u nas burzli-



Karczma Zagroda

wych dyskusji, ale jest konstruktywna rozmowa. Wspólnie zastanawiamy się, jakie składniki warto dodać, a jakie lepiej odrzucić. Ostatecznym testem naszego menu jest gość. Musi być w pełni zadowolony.

Taki gość zapewne wróci.

I to nawet po 12 latach! (śmiech). Ostatnio przyszedł do Barracudy człowiek, który chciał zamówić danie sprzed 12 lat. Kiedyś mieliśmy stałe pozycje w karcie, ale przez te wszystkie lata musieliśmy dostosować się do zasad panujących na rynku i wprowadziliśmy menu sezonowe. Nasza karta została okrojona z 80 do 30 pozycji. Dojrzeliśmy do tego, że mniej znaczy więcej i lepiej.

Jakie są zslagierowe dania w Barracudzie oraz w Karczmie?

W Barracudzie karta się zmienia co sezon. W menu jesiennym dobrze przyjęły się okoni faszerowane grzybami. Przepyszne są zupy: łososiowa i borowikowa. Klienci uwielbiają półmisek Barracuda. To nasza stała pozycja, która łączy różne rodzaje ryb wraz z dodatkami. Tej jesieni na półmisku czasem znajdzie się m.in. sama barracuda. Nazwa zobowiązuje (śmiech). Lubimy łączyć klasykę z egzotyką. W karcie znajdują państwo zarówno dorsza, którego można przyrządzić na wiele sposobów, jak i świeże kalmary. Nietypowe, ponieważ podane w formie steku. A dorsz? W tym sezonie proponujemy pieczonego, z dodatkiem brukselki. W Zagrodzie natomiast karta jest stała, czasem poddajemy ją tylko drobnym korektom. Polecam żurek oraz kilogramową golonkę Pasibrzucha. Ponadto, serwujemy coś, czego poza nami nie ma nikt w Trójmieście - żubra. To prawdziwy rarytas.

W jakiej formie podają państwo żubra?

Podajemy pieczeń z żubra oraz pierogi z mięsem żubra. Swoją drogą, bardzo polecam wszystkie nasze pierogi, które codziennie zawijacie kleimy.

Poza dwoma restauracjami o których rozmawiamy, niedługo powstanie kolejna. Czego możemy się spodziewać?

To takie zwieńczenie mojej dotychczasowej pracy. Chciałbym, żeby ta restauracja wyglądała wyjątkowo. Już samo miejsce jest niesamowite, ponieważ powstanie tuż przy sławnej Wyspie Spichrzów. Rano będą serwowane śniadania, po południu lunchy, a wieczorem - drinki i przekąski. Mam już swoje miejsca w Gdyni i Sopocie. Przyszedł czas na Gdańsk, który pięknie rozwija się gastronomicznie.

Czuje pan ekscytację czy lekki stres?

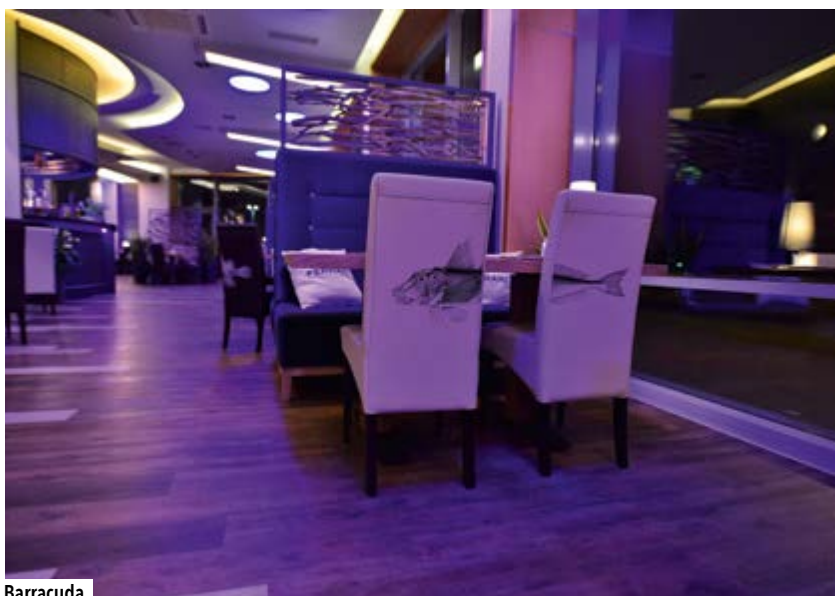
Otwieranie nowej restauracji to ulubiona część mojej pracy. W takich momentach zawsze czuję ogromną ekscytację. Później przejmie ją córka, która od najmłodszych lat nabierała praktyk w moich restauracjach. Ktoś musi przejąć rodzinny interes, bo tata będzie powoli wycofywał się z biznesu. ■



Barracuda



Karczma Zagroda



Barracuda

Prestiżowe IMPREZY

AUTOR: KATARZYNA OKOŃSKA

CZYLI SUBIEKTYWNY PRZEGLĄD WYDARZEŃ



ANDRZEJ PIASECZNY – 25 TOUR

Mija 25 lat debiutu scenicznego Andrzeja Piasecznego! Z tej okazji artysta wyruszył w jesienną trasę koncertową promującą dotychczasowy dorobek muzyczny. W programie koncertu znajdują się utwory z początków kariery Andrzeja z zespołem Mafia („Noce cale”, „Imię deszczu”), jak również te znane ze współpracy z Robertem Chojnackim („Niecierpliwi”, „Prawie do nieba”), czy Sewerynem Krajewskim („Chodź, przytul, przebac”, „Śniadanie do łóżka”). Nie zabraknie też muzycznych niespodzianek i premierowych utworów z najnowszej płyty wokalisty, która ukazała się kilka tygodni temu.

Gdynia, Gdynia Arena, 19 listopada, godz. 18:00



KRZYSZTOF ZALEWSKI

Artysta wystąpi po raz pierwszy na scenie w gdańskiej stoczni! Tym razem piosenkarz przyjedzie do Gdańska promować najnowszą płytę – „Złoto”, która zrodziła się z potrzeby najczęstszego kontaktu z publicznością. Dominują numery dynamiczne („Chłopiec”, „Na drugi brzeg”), drapieżne („Głowa”). Jest puls („Uchodźca”), jest groove („Luka”), jest riff („Polsko”). Jest też porwykający „Jak dobrze”, w którym gościnnie udziela się Natalia Przybysz. W porównaniu z poprzednim albumem „Zelig” zostały uproszczone aranżacje, organiczne jest brzmienie, bardziej bezpośredni przekaz.

Gdańsk, Klub B90, 24 listopada, godz. 19:00



FISZ EMADÉ TWORZYWO

Producent muzyczny i instrumentalista Piotr „Emade” Wąglewski oraz raper i wokalista Bartosz „Fisz” Wąglewski to nazwiska, których nie trzeba specjalnie rekomendować. Do tej pory zespół wydał 9 płyt utrzymanych w stylistyce hiphopowej lub hipopowo-elektroakustycznej. Jako pierwsi na wysokim poziomie wprowadzili w polskim hip hopie miękkie brzmienia i miękkie teksty. Podczas koncertu usłyszymy materiał z ostatniej płyty DRONY, która w miesiąc po premierze uzyskała status Złotej Płyty, a pół roku później Platynowej, a także przez wiele miesięcy okupowała podium listy przebojów.

Gdańsk, Gdański Teatr Szepepirowski, 25 listopada, godz. 20:00

PRESTIŻ PATRONUJE



ANITA LIPNICKA & THE HATS

„Miód i Dym” to szósta płyta w solowym dorobku fonograficznym Anity Lipnickiej. Tym razem album w całości został nagrany w Polsce, z udziałem zespołu The Hats, który tworzy czterech muzyków towarzyszących artystce od kilku lat na scenie. Wynikiem tej współpracy jest materiał będący echem ich wspólnych fascynacji muzycznych, oscylujących na pograniczu amerykańskiego folku, alt country i bluesa, z wyraźnymi wpływami post-hipisowskiego ducha i uwielbieniem do vintage'owych brzmień instrumentów. Płyta ukaze się 17 listopada, a już tydzień później utwory te usłyszymy w Starym Maneżu.

Gdańsk, Stary Maneż, 24 listopada, godz. 20:00



LUXTORPEDA

Zespół Luxtorpeda powraca do Trójmiasta! Ekipa Roberta Friedricha to mistrzowie brzmień garażowo-punkowo-rockowych. Na koncercie nie zabraknie najpopularniejszych utworów grupy, ale przede wszystkim grątką będzie możliwość zakupu najnowszego, dwupłytyowego albumu koncertowego „Luxlive”. Zespół sprzedaje je tylko podczas koncertów oraz na portalu Allegro. Koncertowe wersje utworów zostały zarejestrowane podczas różnych występów grupy w trakcie których promowali swój ostatni studyjny krążek – „Mywaswynas”. Na płycie znalazło się 20 utworów.

Gdynia, Klub Ucho, 25 listopada, godz. 20:00



QUEEN SYMFONICZNIE

Nieśmiertelna muzyka zespołu z symfonicznymi aranżacjami w wykonaniu orkiestry Alla Vienna i 20-osobowego chóru Vivid Singers już od pięciu lat zachwyca fanów twórczości legendarnej grupy. Projekt Queen Symfonicznie to dwudzienny spektakl podzielony na dwie części (jedną bardziej klasyczną, drugą bardziej rockową). Finał występu uświetnia występ solisty – śpiewającego aktora – wcielającego się w rolę Freddiego Mercury'ego. Zespół wystąpi z najnowszym programem. Usłyszymy m.in.: „Bicycle Race”, „Another One Bites The Dust”, „Under Pressure” oraz wyjątkową kompozycję „Barcelona”.

Gdańsk, Filharmonia Bałtycka, 2 grudnia, godz. 16:30 i 19:30

PRESTIŻ PATRONUJE



BAKALIE

Świąteczna edycja Bakalii do doskonała okazja na zakup prezentu pod choinkę dla najbliższych. Nie zabraknie biżuterii, wyrobów ze skóry, kosmetyków, muszek, dodatków do wnętrza i wielu innych niespodzianek. Oprócz pomysłów na prezenty będziecie mogli odświeżyć swoją garderobę, udekorować swoje domy na świąteczny czas oraz posilić się w maneżowych restauracjach. Znajdziecie zarówno pomysły na prezenty dla dzieci i dorosłych, jak i zimowe kolekcje. Specjalna świąteczna odsłona pozwoli Wam przygotować się do roli św. Mikołaja, a także znaleźć wymarzony prezent dla najbliższych. Wstęp wolny!

Gdańsk, Stary Maneż, 10 grudnia

PRESTIŻ PATRONUJE



POD NIEMIECKIMI ŁÓŻKAMI

Spektakl o niemieckich brudach, polskich celebrytach oraz blaskach i cieniach sławy przeznaczony jest dla widzów dorosłych. To teatralna impresja na temat książki Justyny Polarskiej, wydanej w Niemczech pod tym samym tytułem. Bohaterką jest polska sprzątaczką (Tamara Arciuch), wygarniająca wstydlive brudy spod stereotypowo schludnych łóżek swoich niemieckich pracodawców. Justyna w dowcipny sposób obala stereotypy dotyczące „tych czystych” Niemców, pokazuje ich słabości i uprzedzenia. Występują: Tamara Arciuch, Bartosz Opania oraz Bartłomiej Kasprzykowski.

Gdańsk, Scena Teatralna NOT, 10 grudnia, godz. 16:00, 19:00

PRESTIŻ PATRONUJE

DO SPOTKANIA

DO OGLĄDANIA

DO SŁUCHANIA

— CZERWONE — **ZAGLE**

APARTAMENTY

CHŁAPOWO
W OKOLICACH WŁADYSŁAWOWA

120PLN ZA 2 OSOBY/DOBA POZA SEZONEM
ZA DWUPOZIOMOWY APARTAMENT

OGRZEWANIE CENTRALNE +KOMINEK DLA STWORZENIA ATMOSFERY
WRAZ Z ZAPASEM DRZEWA

ANEKS KUCHENNY W PEŁNI WYPOSAŻONY ,JEST MOŻLIWOŚĆ SKORZYSTANIA Z CATERINGU
LUB ZAMÓWIENIA DAŃ Z OKOLICZNYCH CZYNNYCH CAŁY ROK RESTAURACJI/BARÓW

ZWIERZAKI U NAS MILE WIDZIANE

NOWOCZESNE WNĘTRZA STWORZONE DLA WYMAGAJĄCYCH

LOKALIZACJA 200 M OD NATURALNEJ ATRAKCJI CHŁAPOWA **WĄWOZU CHŁAPOWSKIEGO**,
NIM 15 MINUTOWY SPACER NA DZIKĄ PLAŻĘ

CISZA I SPOKÓJ
DOSKONAŁE POWIETRZE

POBYT W CZERWONYCH ŻAGLACH TO GWARANCJA DOBREGO WYPOCZYNKU
OD ZGIEŁKU I PĘDU MIASTA .

ZAPRASZAMY!



tel.665847409



biuro@czerwonezagle.pl



www.czerwonezagle.pl



facebook/instagram:
Czerwone Żagle Apartamenty

SOPOT W OBIEKTYWIE

Kolejna edycja festiwalu „W ramach Sopotu” za nami. To prawdziwe święto artystycznej fotografii, do którego organizatorzy zaprosili artystów stosujących zróżnicowane formuły stylistyczne: dokumentalistów, którym nie jest obcy język abstrakcji, jak również autorów ze świata kreacji, tworzących współczesne formy dokumentalne.

Ideą festiwalu jest pokazanie bardzo różnych twarzy Sopotu przez czołowych polskich artystów, nie związanych z kurortem. Festiwal wyróżnia się formułą utworzonych rezydencji artystycznych, na które organizatorzy zapraszają najwybitniejszych fotografików. W tym roku rezydentami byli: Kuba Dąbrowski, Zuza Krajewska, Adam Lach, Rafał Milach, gość specjalny Tadeusz Rolke i Ilona Szwarc.

Dyrektorem artystycznym Festiwalu jest Tomasz Berg-

mann, który tak jak w poprzednich edycjach stara się, aby zaproszeni twórcy wyróżniali się wszechstronnym spojrzeniem i swobodą interpretacji. Dzięki temu, jak mówi, widz uzyskuje wielowarstwową, fotograficzną opowieść o Sopocie. Podczas procesu tworzenia, autorzy posiadali pełną wolność artystyczną zarówno w doborze tematów, jak i środków do realizacji. Jedynym wspólnym mianownikiem jest miejsce akcji – Sopot. 

PRESTIŻ PATRONUJE



SCORPIONS W ERGO ARENIE

Scorpions, jeden z najpopularniejszych rockowych zespołów na świecie, 1 grudnia zagra w Ergo Arenie! Koncert w ramach trasy 2017 Crazy World Tour Dates przyciągnie tłumy fanów, którzy razem z Klausem Meine zagwizdzą „Wind of Change” i zaśpiewają inne kultowe przeboje, jak choćby „Rock You Like a Hurricane”, „Send Me an Angel” czy „Still Loving You”.

Scorpions to fenomen na skalę światową, niezniszczalna maszyna, która mimo 50-letniego stażu scenicznego, nadal poraża nieokiełznaną rockową energią. Do grona supergwiazd dołączyli w latach 80. za sprawą takich przebojów, jak No One Like You, Rock You Like a Hurricane, czy Still Loving You, pochodzących z multiplatynowych albumów Blackout i Love at First Sting.

Wydana w 1990 r. płyta Crazy World przyniosła mega-hit Wind of Change, który stał się nieformalnym hymnem przemian w Europie Wschodniej w tamtych czasach, równie symbolicznym, jak „pieriestroj-

ka” Gorbaczowa, czy zburzenie Muru Berlińskiego. Ponad sto milionów sprzedanych płyt stawia Scorpionsów w gronie najpopularniejszych rockowych grup w historii

W składzie Scorpions od 2003 roku znajduje się Polak Paweł Mąciwoda, grający na gitarze basowej. Oprócz niego i do dzisiaj występujących założycieli zespołu – Klausea Meina i Rudolfa Schenkera – skład uzupełniają Matthias Jabs i Mikkey Dee. Warto się przekonać, że cała piątka wciąż trzyma naprawdę świetną formę!

– Zespół Scorpions należy do tych kapel-legend, które wła-



ściwie nie potrzebują jakiegś szczególnej rekomendacji. Mają na swoim koncie 26 płyt i wielkie hity, obok których nie można przejść obojętnie – tak mocno zapadają w pamięć. Scorpions to prawdziwy fenomen na polskim rynku muzycznym. Bilety na ich koncerty zawsze rozchodzą się jak „ciepłe bułeczki” – **mówi Janusz Stefański**

z agencji Prestige MJM, która organizuje koncert.

Koncert zespołu Scorpions w Polsce będzie miał wyjątkowy support. Na jednej scenie z legendą rocka wystąpi grupa Nocny Kochanek. Bilety można kupować za pośrednictwem stron bilety.imprezyprestige.com i eBilet oraz w salonach sieci Empik. 



Villiera Wines
STELLENBOSCH

**Ekologiczne wina Villiera Wines z największej rodzinnej winnicy
w Południowej Afryce.**

**Indywidualnie skomponowane zestawy
upominkowo-święteczne dla firm oraz osób prywatnych dostępne w KaapVino.**

**Sprzedaż i zamówienia w salonie firmowym:
Gdynia, Abrahama 71 / katarzyna.lazarowicz@kaapvino.pl / tel. 601099358**

**[f/Kaapvino](#)
www.kaapvino.pl / mail: sprzedaz@kaapvino.pl**

BARBARA GLAZA

SYNERGIA MIĘDZY ARTYSTĄ A GALERIĄ

ROZMAWIAŁA: MICHALINA DOMOŃ

Jest współzałożycielką pierwszej w Gdańsku galerii sztuki po upadku systemu komunistycznego. To galeria, która jako pierwsza w Polsce po wojnie wprowadziła na rynek porcelanę ze słynnej niemieckiej fabryki Rosenthal. Dziś, po 26 latach działalności, Glaza Expo-Design pozostaje w czołówce najciekawszych komercyjnych galerii w Trójmieście, oferując selekcję sztuki i wzornictwa. Nam właścicielka opowiada o początkach galerii i intrygujących planach na najbliższą przyszłość.



Barbara Glaza

Jest rok 1990 w Gdańsku. Rodzi się pomysł na założenie galerii sztuki. Jak to się zaczęło? Czy tamten czas był łatwiejszy dla podejmowania tego typu przedsięwzięć niż teraz?

W tym czasie mój mąż, Tomasz Glaza, absolwent Wydziału Architektury Wnętrz i Wzornictwa Przemysłowego PWSSP (obecnie ASP) w Gdańsku prowadzi swoją pracownię projektową, gdzie obok projektów architektury i architektury wnętrz powstają artystyczne i użytkowe przedmioty ze skóry. Zleceń nie brakuje, ale Tomasz to niespokojny duch. Stale szuka nowych wyzwań i wkrótce pojawia się pomysł na autorską galerię sztuki - pierwszą w Gdańsku inicjatywę tego typu, promującą zarówno polskie malarstwo, jak i design. Początki są trudne, ale w końcu, w kwietniu 1991 roku w witrynie galerii przy Długim Targu 20/21 pojawia się szyld Glaza Expo-Design.

Szyld widnieje do dziś...

Przy projekcie i realizacji wspierał Tomasz jeden z jego mentorów - profesor Jacek Popek. Traf chciał, że robotnicy montujący napis przytwierdzili go do szyby odwrótnie. Słowa "Expo-Design" są w istocie lustrzanym odbiciem napisu. Z początku zdumiony Tomasz upatruje w tym znak. Zupełnie jakby przeczuwał, że tworzy instytucję, której zadaniem będzie dążenie pod prąd. Lata 90. to czas, w którym Polska nie tylko zaczęła

funkcjonować w nowych warunkach ustrojowych, ale także, w którym Polacy spragnieni byli wolności, a sztuka im ją dawała. Dziś jest trochę inaczej, prowadzimy naszą galerię na dość nasyconym rynku, ale bardzo się z tego cieszymy. Z satysfakcją obserwujemy zainteresowanie jakim darzy sztukę młode pokolenie, ale i kolekcjonerzy pamiętający początki Glaza Expo-Design.

Jaki był początkowy profil galerii, a w jakim kierunku zmierza on obecnie?

Początki galerii to przede wszystkim nacisk na sztukę użytkową. Jako pierwsza galeria w Polsce podpisaliśmy umowę o współpracy z niemiecką fabryką szkła i porcelany Rosenthal i wprowadziliśmy kolekcjonerskie edycje produktów firmy na polski rynek. Powiększa się stale oferta unikatowej odzieży, rzeźby, biżuterii, szkła i oryginalnych form meblarskich. Rynek na tę ofertę reaguje nieśmiało, a dociera do nas, że oferta być może wyprzedziła trochę epokę. Jednocześnie zbiory galerii zasilają coraz to nowsze obrazy. Rynek wyznacza przed galerią nową, intrygującą ścieżkę rozwoju i ewolucję w kierunku królowej sztuk plastycznych - malarstwa. Obecnie, niewykluczone jest, że galeria zatoczy krąg i powróci do pierwotnej formy działalności łączącej najlepsze malarstwo z ofertą sztuki użytkowej, która przeżywa obecnie spektakularny renesans.



Kazimierz Kalkowski - olej na płótnie

Odkąd została założona galeria Glaza Expo Design miało już 26 lat. Jak na przestrzeni tych lat zmieniał się polski rynek sztuki na podstawie pani obserwacji i doświadczeń?

Ogólnie rzecz biorąc można powiedzieć, że rynek otworzył się na świat. Internet spowodował, że galerie i artyści zyskali potężne narzędzie promocji. My także z niego korzystamy i dzięki temu z łatwością docieramy



Monika Graczyk - akryl na płótnie

do odbiorców na całej kuli ziemskiej i ci także bez trudu nas odnajdują. Dziś wysyłamy prace do najodleglejszych zakątków globu.

Przed jakimi wyzwaniami stoi obecnie rynek sztuki w Polsce?

Synergia na linii galeria-artysta w dzisiejszych czasach przeżywa poważny kryzys. Jednym z wyzwań, przed którymi stoi aktualnie rynek sztuki, jest kształtowanie relacji opartych na lojalności. Niejeden artysta dziś na własną rękę promuje i sprzedaje swoje prace klientom. Robiąc to sprowadza się do roli swojego własnego marszanda i siłą rzeczy poświęca na to sporo energii. Rynek

sztuki powinien na powrót zrozumieć, że każdy z nas jest specjalistą we własnej dziedzinie. Jeżeli galerie nie będą mogły liczyć na lojalność artystów, to za kilka lat zaczną znikać z polskich miast. Inspiracji pod zakup rzeźby, obrazu, czy grafiki wprawdzie można szukać z nosem w tablecie, ale świadomy wybór może zapewnić tylko bezpośrednie obcowanie ze sztuką i fachowa porada.

Pani zdaniem aukcje młodej sztuki psują rynek, czy stwarzają szanse wypłynięcia dla artystów?

Aukcje młodej sztuki to zjawisko, które obserwujemy z dużym zaciekawieniem. Wpraw-

dzie pozwalają młodym twórcom zaistnieć, ale to trochę taki "talent show". W ślad za pierwszym sukcesem musi iść praca i konsekwencja.

Co i kogo najchętniej kupują zatem klienci galerii Glaza Expo Design?

Klienci z reguły przychodzą do nas po dobre malarstwo. Obok wielkich nazwisk polskiej sceny artystycznej, w ofercie odnajdują także obiecujące młode talenty. Ta różnorodność podoba się ludziom, a galeria stwarza dobry klimat do poszukiwań. Dużym powodzeniem cieszy się również autorska biżuteria.

Jaki jest wasz klucz doboru prac i artystów?

Dobór prac to zawsze kwestia subiektywnej oceny. Oczywiście rolę odgrywa tu rzecz jasna renowa artysty, ale gdy tego czynnika brak, wchodzi intuicja. Szukamy prac, które wyróżnia solidny warsztat lub nowatorska technika.

Największy sukces Glaza Expo Design i największa porażka...

Nasz największy sukces to 26 lat istnienia galerii oraz wierne i stale powiększające się grono klientów. Zorganizowaliśmy ponad 200 wystaw z różnych dyscyplin sztuk plastycznych. Ważnym momentem była dla nas także wystawa, która odbyła się z okazji naszego 25-lecia w murach Europejskiego Centrum Solidarności. Wystawiliśmy wówczas dzieła 85 artystów współpracujących z galerią pod hasłem „Wolność w sztuce.” Wielkich porażek na całe szczęście nie ponieśliśmy.

Ewa Bogucka-Pudlis - olej na płótnie



To był bardzo intensywny rok dla galerii Glaza Expo Design. Jakie działania planujecie w najbliższym czasie? Jakie projekty będziecie realizować?

Rok był w istocie dość intensywny. W cyklu wystaw letnich prace swoje pokazali: Kazimierz Kalkowski, Ewa Bogucka-Pudlis, Monika Graczyk, Magdalena Hanysz-Stefańska i Tomasz Kostecki. Kolejny rok także zapowiada się aktywnie. Jesteśmy w trakcie przygotowań, przy współpracy z władzami miasta, do przycumowania historycznej barki o nitowanych burtach na Motławie. W Gdańsku brak jest historycznych barek, a przecież to one współtworzyły kiedyś klimat Gdańskiego portu i transportując zboże tworzyły bogactwo i potęgę tego miasta. Przestrzeń użytkowa barki zostanie wykorzystana dla potrzeb galerii z podziałem na różne funkcje, takie jak: część wystawienniczą i handlową, a także małą salę koncertową, w której będą również organizowane wernisaże i wystawy. I tak oto przed nami kolejne wyzwanie, bierzemy „barkę na bary”.

BIAŁORUSKA POLONIA W PGS

Do 10 grudnia można oglądać w Państwowej Galerii Sztuki w Sopocie wystawę artystów polonijnych z Grodzieńszczyzny pt. "Zmieniając rzeczywistość". Wśród twórców m.in. Dmitrij Bułdakow, Igor Pieszechonow, Rusłan Chilimonczik, Giennadij Picko, Andrzej Filipowicz, Wacław Romaszko, Piotr Januszkiewicz, Alex Sporski, Stanisław Kuźmar, Wacław Sporski, Yauheni Dudarau.

Prezentowane na wystawie prace artystów z Grodzieńszczyzny, koncentrują uwagę na różnych poziomach ludzkiego bytu – od zmysłowo-cielesnego, wywołującego przewidywalne reakcje widza, do emocjonalnie-nieświadomego, nakierowanego na asocjacyjną symboliczną indywidualną percepcję.

Rusłan Chilimonczik specjalizuje się w fotografii reklamowej, modelarskiej i portretowej. Twórczość Stanisława Kuźmara charakteryzuje impresjonistyczne

postrzeganie świata. Dmitrij Bułdakow jest wybitnym przedstawicielem ekspresjonizmu, pop-artu i neo-popu.

Igor Pieszechonow od 1988 roku działa jako fotograf zawodowy, jest autorem słynnych albumów widokowych. Twórczość Piotra Januszkiewicza jest bardzo zróżnicowana – od witraży i mozaik poprzez grafikę do malarstwa. Giennadij Picko w swoich obrazach pokazuje liryczne odzwierciedlenie ludzkiego świata – od pejzażu, martwej natury do

PRESTIŻ PATRONUJE

PAŃSTWOWA GALERIA SZTUKI Sopot



tematu wiecznego – stosunków damsko – męskich.

Wystawa ma jeszcze jeden ważny, charytatywny kierunek - pieniądze zebrane podczas akcji zostaną przeznaczone na Hospicjum Dziecka w Grodnie. Od lat zaistniała z inicjatywy Genadiusza Picko tradycja w polonijnym środowisku artystycznym na Białorusi, które zgodnie wyznaje po-

gląd, że sztuka może i powinna służyć wyższemu dobru.

I potrafią dać temu wyraz. Bo jeżeli sztuka zmienia ludzi, a ludzie zmieniają świat, to sztuka zmienia rzeczywistość. Tą akcją, całkiem materialną i niezbędną, artyści starają się podkreślić, że zmiany rzeczywistości mogą mieć całkiem konkretny i namacalny charakter. **mp**

TYDZIEŃ WĘGIERSKI W TEATRZE SZEKSPIROWSKIM

Spektakle dramatyczne i taneczne, przegląd filmów, wystawa, koncerty, a także węgierski festyn Magyar Piknik, w ramach którego poznamy m.in. tradycyjne smaki oraz muzykę Węgier. Odbędzie się również spotkanie poświęcone turystyce na Węgrzech i wiele innych wydarzeń. Tak atrakcyjnie zapowiada się Tydzień Węgierski w Gdańskim Teatrze Szekspirowskim (30 listopada - 7 grudnia).

Festiwal otworzy spektakl Ryszard III Teatru Narodowego w Budapeszcie (30.11, godz. 19). Klasyczny dramat Szekspira został nie tylko ponownie przetłumaczony, ale również poddany przeróbkom przez młodego dramaturga Miklósa Vecsei. We współpracy z reżyserem starał się on wyodrębnić i wzmocnić tematy, które miały umożliwić nowe odczytanie dramatu. Tym samym powstał spektakl szczególnie bliski młodemu pokoleniu.

Postać Ryszarda III zwykło się interpretować jako osobowość makiawelistyczną, swego rodzaju prototyp współczesnego dyktatora. Jednak twórcy spektaklu ukazują go, jako zakładnika własnych decyzji oraz świata, którym rządzi zło i okrucieństwo. I pytają nie o to, dlaczego podłym staje się człowiek, lecz o to, jakim jest świat, który go tworzy.

Duże zainteresowanie budzi też spektakl "InTime" (6.12, godz. 19). Tematyka to samotność, po-

PRESTIŻ PATRONUJE



Lampy LedFinity

żądanie, miłość, kontakt fizyczny, przemoc, siła, uległość, posiadanie, szczerość, obłuda. Spektakl tworzy pytania, na które nie daje odpowiedzi. Pokazuje jedynie złożoność ludzkich relacji, których bolesna szczerość nie pozwala, by widz opuścił teatr obojętnie. "InTime" zaskakuje i porusza. Tancerze poruszają się z niezwykłą gracją i elegancją zachowu-

jąc harmonię proporcji. Dzięki temu oglądając spektakl można doświadczyć perfekcji. Erotyka w choreografii Pala Frenaka jest zarówno bezwstydnie dzika, brutalna, jak i klasycznie szlachetna.

Pełen program Tygodnia Węgierskiego oraz informacje o biletach na stronie teatrszekspirowski.pl **mp**



ESPLÉNDIDOS
RESTAURANT

Tapas_Cigar_Lounge



Gdynia Al. Zwycięstwa 243 Tel.600-202-345 alicja@esplendidos.pl

BANKOWOŚĆ PRYWATNA NIE TYLKO DLA KLIENTA INDYWIDUALNEGO

ROZMAWIAŁ: MAX RADKE / FOTO: KRZYSZTOF NOWOSIELSKI

Segment private banking nieustannie się rozwija i dostosowuje do oczekiwań coraz bardziej zamożnych Polaków, ich gustów i realnych potrzeb. Dzisiaj bankowość prywatna nierozdzielnie związana jest ze szczegółowym doradztwem w zakresie zarządzania majątkiem, ochrony i inwestowania kapitału, optymalizacji podatkowej, czy sukcesji. O tym, że private banking przeznaczony jest nie tylko dla klienta indywidualnego, ale też dla różnego rodzaju firm i przedsiębiorstw, przekonuje Paweł Konecki, Private Banker z gdańskiego oddziału Lion's Bank.

O private bankingu mówi się w kontekście klientów indywidualnych, a co z podmiotami gospodarczymi? Czy firmy też mogą korzystać z usług private bankerów?

Klienci inwestujący prywatne środki miewają sytuacje związane z nadpłynnością finansową w swoich firmach, stowarzyszeniach, a także w fundacjach, w których się udziela. Dzięki indywidualnemu podejściu, private bankerzy są w stanie pomóc takim klientom proponując różnorodne możliwości lokowania środków i dostosowując je do bieżących potrzeb tychże podmiotów gospodarczych – przykładem może być lokata na specyficzny okres 65 dni, której nie znajdziemy pośród oferty tradycyjnej bankowości.

Jakie cele chcą osiągnąć tego typu podmioty zgłaszając się do private bankerów?

Każdy z podmiotów posiada swoje indywidualne cele. Często spotykam się z klientami, którym sztywne terminy inwestycji uniemożliwiają ulokowanie środków w konkretnych rozwiązaniach lub po prostu nie mogą znaleźć odpowiadającego im oprocentowania. Po dokładnej analizie potrzeb, private banker dostosowuje poszczególne parametry oferty do wymogów klienta, tak by swobodnie można było z niej skorzystać.

Jaki rodzaj inwestycji najczęściej proponuje Pan takim klientom?

Klienci korzystają najczęściej z indywidualnie negocjowanych depozytów. Dzięki elastycznemu podejściu do terminów zapadalności inwestycji oraz atrakcyjnemu oprocentowaniu, cieszą się one uznaniem wśród przedsiębiorców. Popularnym produktem wśród moich klientów są również lokaty inwestycyjne umożliwiające maksymalizację zysków przy z góry ustalonym okresie lokowania środków. Najważniejszym elementem private bankingu jest to, że możemy rozwiązanie dla klienta „uszyć na miarę” - ustalić kwotę, zainwestować ją w określonym tenorze czasu, a także uloko-

wać w oparciu o klasę aktywów preferowaną przez klienta.

A co w momencie, jeśli potrzeby takiego podmiotu zmieniają się w bardzo szybkim czasie? Czy można wycofać się z podjętych inwestycji lub je zmodyfikować?

Dzięki stałej współpracy oraz dokładnej analizie podmiotu, dobieramy rozwiązania w taki sposób, by dopasować je do potrzeb klienta. W międzyczasie mogą pojawić się niezaplanowane inwestycje, jednak dzięki przemyślanym decyzjom i poprzez bieżące modyfikowanie swojego portfela, można przygotować się na niespodziewane sytuacje. Ponadto, w nagłych przypadkach (np. problemy z cash flow podmiotu), jesteśmy w stanie zerwać depozyty bez utraty odsetek.

A co dodatkowo jest istotne dla klientów instytucjonalnych przy współpracy z private bankerem?

Istotną kwestią jest indywidualny opiekun z segmentu corporate, który dokładne zna specyfikę działalności klienta. Warto pamiętać, że taka współpraca nie ogranicza się tylko i wyłącznie do inwestowania środków. Wartością dodaną dla osób, z którymi współpracuję jest m.in. cykl szkoleń online – dzięki nim poszerzają swoją wiedzę nie tylko na temat inwestowania środków, ale także z zakresu zagadnień takich, jak np. sukcesja, która ma duży wpływ na decyzje klientów, zarówno z perspektywy przedsiębiorstwa, jak również od strony finansów osobistych. ■



Paweł Konecki, Private Banker, Lion's Bank Oddział w Gdańsku



LION'S BANK
PRIVATE BANKING

Przyjrzyj się uważnie

**nie będziesz jej często widywać
(chyba że będzie Twoja)**



Karta kredytowa Master Key® World Elite MasterCard® to pierwsza na świecie metalowa karta o nieregularnym kształcie. Perfekcyjnie wykonana niczym luksusowa biżuteria.

WYNAJEM NIERUCHOMOŚCI PREMIUM POPYT PRZERASTA PODAŻ

ROZMAWIAŁ: MAX RADKE / FOTO: NATALIA ZWOLIŃSKA

Ponad 2 miliony Polaków mieszkało w wynajmowanych mieszkaniach na koniec roku 2016. Szacuje się, że na koniec roku 2017 ta liczba zwiększy się o 10 procent. Tak dynamiczny wzrost cieszy zwłaszcza tych, którzy inwestują w nieruchomości, popyt bowiem kształtuje podaż. Jednym z najlepszych rynków nieruchomości inwestycyjnych w Polsce jest Trójmiasto – twierdzi Agata Karolina Lasota, właścicielka kancelarii Lasota Business Consulting.

Pani Agato, dane statystyczne mówią, że udział najmu w krajowym zaspokajaniu potrzeb mieszkaniowych wynosi ok. 5%, podczas gdy w krajach zachodniej Europy poziom ten osiąga 15-20%. Polska goni Europę. Czy to oznacza, że inwestowanie w nieruchomości jest perspektywiczne?

Nieruchomości od dawna uważane są za inwestycję bezpieczną i perspektywiczną. I to się nie zmienia. Dzisiaj to nie tylko inwestycja, dzięki której czerpiemy zyski z wynajmu, ale też dobry sposób na zabezpieczenie ulokowanie kapitału, a jeśli dobrze kupimy nieruchomość, to jest również szansa na wzrost wartości nieruchomości w czasie. Z mojej praktyki biznesowej wynika, że nieruchomości premium i nieruchomości luksusowe cieszą się bardzo dużą popularnością, zarówno wśród tych, którzy kupują z myślą o zarobku, jak i wśród tych, którzy są zainteresowani wynajmem.

Gdzie w Trójmieście zatem ludzie zamożni wynajmują mieszkania?

Mogę odpowiedzieć na podstawie doświadczeń w obsłudze moich klientów. W Gdyni są dwie najbardziej pożądane lokalizacje. To Kamienna Góra oraz nadmorska część Orłowa. W Sopocie jego centralna część oraz Sopot Dolny, w bezpośrednim sąsiedztwie plaży.

A w Gdańsku?

Gdańsk jest bardzo różnorodny. Z jednej strony mamy tutaj bardzo pożądane apartamenty w pasie nadmorskim, od Jelitkowa do Przymorza, w takich inwestycjach jak Tre Mare, Nadmorski Dwór, czy Neptun Park. Z drugiej zaś strony klimatyczne kamienice w starej Oliwie. Rosnące zainteresowanie mieszkaniem na wynajem obserwujemy we Wrzeszczu, gdzie mamy połączenie tradycji i nowoczesności na osiedlu Garnizon, jak i niezwykle klimat starego Wrzeszcza w okolicy Strżyży.

W końcu też zaczyna się dziać na Wyspie Spichrzów.

Wyspa Spichrzów, a także Ołowianka to bardzo prestiżowe lokalizacje. Inwestycje, które tam powstają, głównie Deo Plaza, Granaria, Brabank cieszą się dużym zainteresowaniem. Z pewnością warto kupić tam apartament inwestycyjny. Atrakcyjna lokalizacja, wysoki standard inwestycji dają gwarancję atrakcyjnego najmu, zarówno krótko, jak i długoterminowego. Najbardziej rentowny jest wynajem korporacyjny długoterminowy.

No właśnie, w jednej z naszych poprzednich rozmów stwierdziła Pani, że większą stopę zwrotu daje wynajem długoterminowy.

Tak wynika z mojego doświadczenia zawodowego. Wynajem krótkoterminowy to ciągła rotacja lokatorów. To oznacza szybką eksploatację mieszkania, więcej czasu na doglądanie interesu, nawet jeśli apartament odda się pod zarządzanie zewnętrznej firmie. Ja specjalizuję się w wynajmie długoterminowym, korporacyjnym, z którego roczna stopa zwrotu wynosi ponad 6%. Kluczem jest tutaj znalezienie takiego lokatora, który zapewni nam ciągłość wynajmu przez dłuższy czas, a przez to zagwarantuje nam stałe wpływy, bez względu na sezon. Klientem jest firma, korporacja, która wynajmuje mieszkanie dla swojej kadry zarządzającej, czy managerskiej. Ze względu na charakter wynajmujących, ryzyko niewypłacenia czynszu, zasiedzenia, itp. jest niwelowane do minimum.

Jakich najczęściej mieszkań szukają korporacje dla swoich pracowników?

Przede wszystkim w prestiżowej lokalizacji i w wysokim standardzie, kompletnie umeblowane. Ważny jest dogodny dostęp do infrastruktury typu sklepy, rozrywka, fitness kluby, szkoły i przedszkola. Liczy się



Agata Karolina Lasota

też wygodny dojazd do pracy, najczęściej do najważniejszych centrów biznesowych Trójmiasta, jak Alchemia, Olivia Business Centre, Tryton, Garnizon, Neptun Office, czy w Gdyni Łużycka Office Park i Pomorski Park Naukowo – Technologiczny. Takie mieszkania na wynajem mamy w swojej ofercie, takich też cały czas poszukujemy dla naszych klientów.

Czyli popyt cały czas rośnie?

Zdecydowanie tak. Mogę nawet powiedzieć, że na chwilę obecną popyt przerasta podaż. Jeśli chodzi o wynajem długoterminowy to bardzo mało na rynku jest mieszkań trzy- i czteropokojowych, w wysokim standardzie i zlokalizowanych w prestiżowych inwestycjach. Mało też jest atrakcyjnych domów. O tego typu nieruchomości często pytają moi klienci i w tym akurat segmencie najtrudniej sprostać ich oczekiwaniom. ■



IDEA PEŁNA EKSPRESJI

APARTAMENTY | GDAŃSK OLIVA

EURO STYL
Deweloper z pasją

BIZNES TO RELACJE

AUTORKA: MARTA WACHOWIAK

Rozbudowa portfela inwestycyjnego o powierzchnie komercyjne to nowość dla większości inwestorów indywidualnych. Dzięki dokładnej analizie otoczenia biznesowego, Metropolitan Investment otwiera rynek w segmentach cechujących się stabilnym najmem i wysoką rentownością oraz buduje społeczność inwestorów poprzez liczne aktywności. Skuteczność i efektywność inwestycji łączy ze wspólnymi wyjazdami oraz warsztatami edukacyjnymi tworząc klub inwestora.



Istnieje wiele argumentów świadczących o wyjątkowości podejścia firmy deweloperko – inwestycyjnej do współpracy z inwestorami, jak choćby pełna transparentność w zakresie proponowanych projektów. Oprócz dostarczania wysokiej jakości produktów, zarządzania obiektami, Metropolitan Investment stawia na relacje. Zrzeszając środowisko inwestorów podczas licznych aktywności i wyjątkowych przedsięwzięć, firma wspiera w rozwoju biznesy małych i średnich przedsiębiorstw.

Cykliczne spotkania Metropolitan Business Night odbywają się w nieformalnej atmosferze

stanowiąc element budujący wiarygodność i zaufanie do marki. Formuła zamkniętych i ekskluzywnych wieczorów biznesowych sprzyja budowaniu relacji z inwestorami. Podczas cyklu wydarzeń dostarczana jest wiedza ekspertów z rynku, informacje o najnowszych trendach inwestycyjnych oraz perspektywy rozwoju przedsiębiorstw.

- Podczas Metropolitan Business Night relacje się tworzą i umacniają. Jako Zarząd Metropolitan Investment wspieramy takie działania relacyjne, by klient czuł się partnerem naszych projektów inwestycyjnych i czynnie brał udział w tworzeniu innowacyjnych rozwiązań na

rynku nieruchomości komercyjnych – **mówił Robert Jaś, wiceprezes Metropolitan Investment S.A.**

Metropolitan Investment działa w tych sektorach, w których dostrzega możliwość wprowadzenia innowacji oraz wypracowania efektu synergii z główną działalnością inwestycyjną – deweloperską. Wszystkie spółki z grupy dostarczają produkty lub usługi skierowane do świadomych oraz wymagających klientów. Dzięki wypracowanym relacjom, firma doskonale identyfikuje potrzeby tej grupy odbiorców.

Wśród aktywności, których organizatorem jest Metropolitan Investment, wymienia się m.in. spotkania networkingowe, wyjazdy narciarskie oraz regaty gwarantując wyjątkowe towarzystwo. Dzięki takim przedsięwzięciom inwestorzy Metropolitan Investment mają okazję poznać znaczące postaci otoczenia biznesowego, podzielić się doświadczeniami i kształtować nowe kontakty.

Metropolitan Investment jako pierwszy deweloper w Polsce tworzy rozwiązania dostępne do niedawna dla największych funduszy i firm zagranicznych klientom indywidualnym. Firma oferuje unikalne i skuteczne rozwiązania na rynku nieruchomości poprzez projektowanie, budowę, komercjalizację i zarządzanie ukończonymi projektami. ■





Willa Park

Apartamenty w stylu miejskich willi

GDYNIA DĄBROWA
UL. MIĘTOWA



ALLCON

www.allcon.pl

Biuro sprzedaży: Gdynia Redłowo, ul. Łużycka 6A

JOANNA ZDROJEWSKA

JAK STARAĆ SIĘ O ODSZKODOWANIE GDY UBEZPIECZYCIEL STOSUJE NIEUCZIWE PRAKTYKI?

ROZMAWIAŁ: DAGMARA RYBICKA

Przed wszystkim egzekwując swoje prawa, dzięki pomocy profesjonalistów. Znajomość rynku oraz skutecznych technik negocjacyjnych, połączonych z wiedzą i doświadczeniem jest gwarancją na uzyskanie satysfakcjonującego odszkodowania, tłumaczy Joanna Zdrojewska, Prezes Zarządu Kancelarii Odszkodowawczej Uniconver w Gdyni.



Joanna Zdrojewska - Prezes Zarządu
Kancelaria Odszkodowawcza Uniconver

Z jakimi szkodami najczęściej się Państwo spotykają?

Około 70 procent prowadzonych przez Kancelarię spraw dotyczy szkód komunikacyjnych osobowych, w których osoba poszkodowana w wypadku doznaje uszczerbku na zdrowiu. Pozostałe sprawy to szkody majątkowe, wypadki przy pracy, błędy medyczne, wypadki w rolnictwie.

Jak długo musimy czekać na wypłatę odszkodowania?

Zasadą jest, że zakład ubezpieczeń wypłaca odszkodowanie w terminie 30 dni licząc od dnia złożenia przez poszkodowanego lub uprawnionego zawiadomienia o szkodzie. Przepisy prawa przewidują również sytuacje wyjątkowe wskazując, iż w przypadku gdyby wyjaśnienie w terminie 30-dniowym okoliczności niezbędnych do ustalenia odpowiedzialności zakładu ubezpieczeń albo wysokości odszkodowania okazało się niemożliwe, odszkodowanie wypłaca się w terminie 14 dni od dnia, w którym przy zachowaniu należytej staranności wyjaśnienie tych okoliczności było możliwe. Jeśli nie zgadzamy się z treścią decyzji Ubezpieczyciela możemy skierować sprawę do sądu.

Jakie są najczęstsze decyzje Ubezpieczycieli?

Towarzystwa Ubezpieczeniowe nie zawsze wypłacają tyle, ile potrzeba na pokrycie strat. Osiągane przez nas odszkodowania są kilkukrotnie wyższe od tego, co chcą wypłacić Ubezpieczyciele. Towarzystwa Ubezpieczeniowe bazują na niewiedzy poszkodowanych i przyznają niskie świadczenia odszkodowawcze.

Skąd tak duże dysproporcje w wypłatach? Ubezpieczyciele nas oszukują?

Nie stawiałabym takiej tezy. Jest to raczej związane z brakiem odpowiednich regulacji prawnych dotyczących wypłat. Szkodę rzeczową jest o wiele łatwiej wycenić. Znacznie trudniej wycenić życie i zdrowie. Wysokość świadczenia jest ściśle uzależniona od trwałych następstw wypadku i ma na celu złagodzenie wszystkich cierpień fizycznych i psychicznych poszkodowanego.

Ile kosztuje pomoc kancelarii?

Pracujemy wyłącznie w systemie prowizyjnym. Nasze wynagrodzenie jest prowizją od wypłacanych poszkodowanemu kwot, a płatność następuje dopiero po przyznaniu odszkodowania przez zakład ubezpieczeń. Każdy przypadek jest inny, dlatego jesteśmy elastyczni. Każda sprawa podlega gruntownej analizie. Średni zarobek prowizyjny to około 20 procent z zasądzonej lub wynegocjowanej kwoty. Przedstawiamy z góry wysokość naszego wynagrodzenia w trakcie spotkania z klientem.

To skąd takie przeświadczenie społeczeństwa, że i tak nie wygram?

To stereotypy, które się powoli zmieniają. Na szczęście świadomość ludzi jest coraz większa i coś co kiedyś wydawało się nierealne, dziś jest codziennością. Nie bójmy się wysokich roszczeń. W Stanach Zjednoczonych zwykli ludzie wygrywają z ogromnymi koncernami. Kwoty uzyskiwanych odszkodowań na drodze sądowej w Polsce są znacząco wyższe niż w latach poprzednich, a pamiętajmy, że możemy starać się o odszkodowania niemalże za każdą wyrządzoną nam szkodę. ■

UNICOVER
KANCLARIA ODSZKODOWAWCZA

Kancelaria Odszkodowawcza Uniconver
Gdynia, Plac Kaszubski 8/204
tel: 666 115 888
www.uniconver.pl



wyjątkowy sylwester
15 metrów od morza

open bar
bez limitu

niezapomniane
atrakcje

hawajski
kinder bal

REWA K/KOSAKOWA, UL. SZTORMOWA 2

informacje i rezerwacje

tel. 882 341 556, 882 341 555

hotel@hotelskipper.pl

MADE IN TRICITY ŚWIETLANA PRZYSZŁOŚĆ PORTMAN LIGHTS

AUTORKA: JUSTYNA MICHAŁKIEWICZ - WALOSZEK

Sting, Ed Sheeran, Prodigy, największe widowiska telewizyjne, polskie i światowe festiwale – wspólnym mianownikiem tego wszystkiego jest firma Portman Lights. Lampy sceniczne tej gdyńskiej firmy w zaledwie kilka miesięcy podbiły świat i stanowią efektowną scenografię największych widowisk koncertowych i telewizyjnych.

Największą słabością oświetlenia scenicznego jest obfite oprzyrządowanie w postaci zewnętrznych modułów sterujących czy kabli. A gdyby tak lampa była w pełni autonomiczna i prosta w obsłudze, a do tego miała piękne wykończenie i ponadczasowy wygląd?

POTRZEBA MATKĄ WYNAŁAZKU

Od pomysłu do realizacji droga była już krótka. Najpierw powstała lampa retro o nazwie P1. Elegancka, stylowa i praktyczna. Gdy jej twórcy udostępnili w sieci film reklamowy, wyświetlenia w mgnieniu oka osiągnęły wynik kilkuset tysięcy. Wraz z nimi przyszły zapytania i propozycje.

- Byłem zaskoczony tak wielkim zainteresowaniem. Wszyscy myśleli, że jesteśmy firmą z USA. Po upublicznieniu marki zostaliśmy zasypani propozycjami. Aby sprostać oczekiwaniom potencjalnych klientów musieliśmy natychmiastowo ruszyć z produkcją – **mówi Dominik Zimakowski, CEO i współwłaściciel marki.**

STRZAŁ W 10!

Zastanawiający jest fakt, czym jedna lampa zachwyciła branżę muzyczno-telewizyjną na całym świecie? Podstawa to oryginalny design. Wykorzystano w niej motyw plastra

miodu oraz zastosowano stylistykę retro. Strzałem w 10 było również użycie halogenowej żarówki, która świeci białą barwą, a przy ściemnianiu robi się pomarańczowa, jak zachodzące słońce.

Lampa dobrze wygląda zarówno na żywo, jak i w obiektywach kamer telewizyjnych, pojedynczo jak i w ustawieniu modułowym. Nie powoduje efektu mrugania, jak klasyczne lampy LED. Kolejnym plusem jest wbudowanie do lampy ściemniaczy (dimmerów) oraz wszelkiej potrzebnej do sterowania na scenie elektroniki. Lampa nie tworzy więc bałaganu wokół siebie.

SZUKAJ SPOSÓBU A NIE POWODU

Właściciele Portman Lights nieustannie udowadniają, że wszystko jest możliwe, a w tej branży trzeba być bardzo elastycznym.

- Zdarzają się sytuacje, gdy w czwartek w południe schodzi z produkcji 50 lamp, a w piątek o 17.00 wszystkie muszą być gotowe na antenę w studio BBC. Niemożliwe? Nie dla nas. Uwielbiam ten stan, gdy praca wre. Lubię porządkować chaos wokół mnie – **dodaje Dominik.**

Dzięki biznesowemu podejściu i widzeniu świata na zasadzie „szukam sposobu, a nie

powodu”, lampy Portman Lights doceniane są przez producentów, designerów i architektów z całego świata. Były obecne m.in. na koncertach Stinga, Eda Sheerana, The Prodigy, Royal Blood, w Brytyjskim X-Factor, niemieckim i holenderskim Voice of oraz w programie Ellen Degeneres. Można je zobaczyć na rodzimych koncertach oraz w programach telewizyjnych.

APETYT NA WIĘCEJ

Trójmiejska marka swoimi lampami podbiła niemal cały świat. To jednak nie koniec rozwoju firmy. Na tę chwilę, w swojej ofercie mają dwa produkty: P1 Retro Lamp oraz P2 Hexaline.

- Każdy miesiąc przynosi nam nowych dystrybutorów. W samym wrześniu dołączyło do nas aż pięciu. Nie spoczywamy jednak na laurach. Mammy apetyt na więcej – **dodaje Łukasz Szejna, CTO i współwłaściciel firmy.**

Firma pracuje obecnie nad prezentacją nowego produktu, który niebawem pojawi się w finałowych odcinkach dużego programu telewizyjnego. Ponadto, w ofercie znajdzie się również dodatkowe urządzenie świetlne jako rozszerzenie dla produktu P1. W kwietniu 2018 roku spodziewać się możemy zupełnie nowego produktu, lampy w stylistyce modern. ■



od **215** EUR/os.



ALL INCLUSIVE | HISZPAŃSKA FIESTA | CIEKAWY TRASY

REJS WSPY KANARYJSKIE



GRAN CANARIA ▪ TENERYFA ▪ LA PALMA
AGADIR ▪ LANZAROTE ▪ FUERTEVENTURA

8
DNI

 **ALL INCLUSIVE**

 **Statek:** Horizon

 **Terminy:** listopad 2017 - marzec 2018

 od **215 EUR/os.** + 200 EUR/os. opłaty portowe



REJS TROPIKALNE KARAIBY



DOMINIKANA ▪ DOMINIKA ▪ BARBADOS
GRENADA ▪ SAINT VINCENT

8
DNI

 **ALL INCLUSIVE**

 **PRZELOT Z MADRYTU W CENIE**

 **Statek:** Zenith

 **Terminy:** listopad 2017 - kwiecień 2018

 od **869 EUR/os.** + 210 EUR/os. opłaty portowe





Od lewej: Sławomir Gajewski, prezes zarządu spółki Torus, Paweł Adamowicz, prezydent Gdańska, Małgorzata Dobrowolska, właścicielka spółki Torus



Z lewej: Joanna Olejniczak-Sucecka, dyrektor działu projektowego firmy Torus



Marek Palliświat, wiceprezes spółki Torus

fot. Krzysztof Nowosielski



Od lewej: Alicja Napiórkowska, firma Torus, kierownik działu planowania inwestycji, Agnes Vorbrodt, VvS Architects & Consultants; Monika Brzozowska, dyrektor marketingu Torus



Od lewej: Patrycja Jerzykowska, Pro Progressio, Katarzyna Doktor, Outsourcing&More



Od lewej: Tomasz Wesolowski, Natalia Manuszewska, Andrzej Młodawski, wszyscy firma Torus



Thom Barnhardt, Prezes BizPoland Media Group, Magdalena Jakubowska, BiznesPolska.pl

ARGON DOŁĄCZYŁ DO ALCHEMII

Blisko 350 osób reprezentujących branżę nieruchomości, najemców, lokalne władze samorządowe i instytucje otoczenia biznesu wzięło udział w oficjalnym otwarciu budynku Argon, III etapu Alchemii. Impreza, która odbyła się na 7 piętrze biurowca obfitowała w atrakcje kulinarne, artystyczne i muzyczne. Podczas wieczoru ogłoszono również rozpoczęcie budowy NEONU, ostatniego etapu kompleksu. **mp**



Od lewej: Karol Spiegłanin, Prezes Forum Rozwoju Aglomeracji Gdańskiej (FRAG), Aleksander Orłowski, FRAG



Od lewej: Andrzej Kowalczyk, radny Miasta Gdańska, Piotr Ciechowicz, wiceprezes zarządu Agencji Rozwoju Pomorza



Tomasz Wesolowski, firma Torus, kierownik projektu



Od lewej: Ewa Orlik, firma Torus, specjalista ds. Komerccjalizacji, Natalia Manuszewska, firma Torus, manager marketingu



Jola i Mirek Trymbulak, Atelier Smaku



Michał Kaczorowski, prezes trójmiasto.pl



Monika Reszko, Human CS, Wiktor Doktor, prezes Fundacji Pro Progressio



Z prawej: Cezary Maciołek, wiceprezes Grupy Progres



Katarzyna i Maciej Dobrzyńscy, Łoża Gdańska Business Centre Club



Marek Bogacki, dyrektor City Meble



Po prawej: prezes spółki City Pro Piotr Urban z gośćmi



Robert Zypper z żoną Sylwią Zypper, właściciele STIG Meble



Mariola Szosorowska, właścicielka IKA Kolor



Przemysław Szczerbowski, właściciel Hever Salony Snu



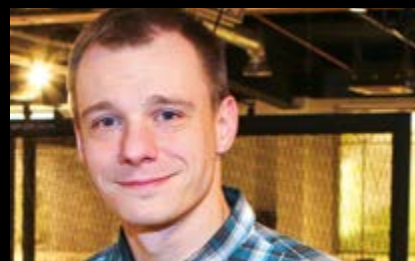
Justyna i Dariusz Górak, właściciele Studio Dago



Od lewej: Anna Kaim, właścicielka Praxis Oświetlenie, Anna Jankowska, Praxis, Krzysztof Karczak, Praxis, Łukasz Kaim, właściciel Praxis Oświetlenie

GDAŃSKA NOC DESIGNU

Pierwsza Gdańska Noc Designu poświęcona trendom w aranżacji wnętrz za nami. Designerskie produkty wnętrzarskie, spotkania z architektami wnętrz i wyjątkowe promocje – to największe atrakcje imprezy, która odbyła się w Galerii Wnętrz City Meble. **mp**



Radosław Sokółowski, współwłaściciel salonu Natuzzi



Od lewej: Marta Blendowska, Magazyn Prestiż, Iwona Pawłowska, manager regionu Kler



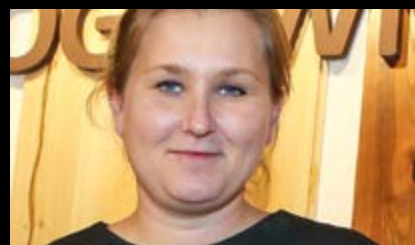
Karolina Wilczek, współwłaścicielka Marina Mainson



Artur Rogulski, właściciel Victory Mebel, Katarzyna Stefańska, dyrektor marketingu Victory Mebel



Agata Janiszewska, Open Space Interiors, wraz z partnerem



Joanna Kowalska, kierownik salonu Marchewka, Vangelis Chandeliers i Pinus



Marta Kerszka, kierownik salonu Miloo Home

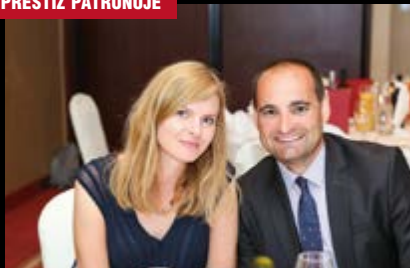


Od lewej: Marta Blendowska, Dominika Krasuska, Agencja Strategia 360



Artur i Agata Meler, właściciele Flader Art

PRESTIŻ PATRONUJE



Radca prawny Bartosz Paczesny (OIRP Gdańsk) z żoną



Od lewej: radca prawny Rafał Kryciński, radca prawny Michał Radziejewski



Od lewej: Radca prawny Maciej Gacoń, radca prawnych Jarosław Dobrowolski

fol. Lukasz Lada



Od lewej: Maciej Bobrowicz, Prezes Krajowej Rady Radców Prawnych, radca prawny Sylwia Zarzycka, Michał Stankiewicz, prezes Prestiż Trójmiasto Sp. z o.o.

PRAWNICY NA KORCIE I NA BANKIECIE

Trzy dni zmagania na kortach, a poza kortem mnóstwo atrakcji dodatkowych, zwiedzanie Trójmiasta i wieczorna zabawa – tak wyglądały Mistrzostwa Polski Radców Prawnych i Aplikantów w tenisie. Zawody rozgrywane na kortach w Sopocie, a bankiet wieńczący mistrzostwa zorganizowano w hotelu Haffner.

mp



Bartosz Opaliński, przewodniczący Komisji Integracji KRRP



Od lewej: radca prawny Michał Korwek, Wiceprezes KRRP, radca prawny Joanna Olszówka – Zarzecka, Maciej Bobrowicz, Prezes KRRP



– Radcowie prawni. Od lewej: Pilarska-Korczak, Magdalena Jeziorska, Ewa Jurkiewicz, Leszek Korczak, Wiceprezes KRRP



Od lewej: radca prawny Agnieszka Lehwar, radca prawny Sylwia Mann



Od lewej: Barbara Zaborowska, prezes Olimpia Group, Krzysztof Łoszewski, stylistka, Magdalena Kalisz, Brand Manager MaxMara



Marta Lendzion, właścicielka restauracji SeaFood Station



Katarzyna Dobrzyńska, dyrektor Łoży Gdańskiej Business Centre Club

fol. Karol Kacperski



Od lewej: Urszula Wielechowska, Barbara Rachnicka

KRZYSZTOF ŁOSZEWSKI W SALONIE MAXMARA

Salon marki MaxMara w Galerii Bałtyckiej zyskał nowe, piękniejsze oblicze zgodnie z najnowszymi standardami tej luksusowej, włoskiej marki. Uroczyste otwarcie salonu uświetnił wykład stylisty, specjalisty od dress code'u i savoir-vivre'u, Krzysztofa Łoszewskiego. Zaprezentowano też najnowszą kolekcję marki MaxMara.

mp



Irena Meron, z córką Julią Meron



Od lewej: Alina Łuczyska, prezes Allcon Osiedla, Anna Chmielecka



Od lewej: Monika Karnabal, Przemysław Pietera, VM Manager Olimpia Group, Mariola Marciniak, manager MaxMara Galeria Bałtycka



Karolina Trzmiel



Lasota Business Consulting

ROK ZAŁOŻENIA 2007



wynajem
korporacyjny



sprzedaż apartamentów
premium



doradztwo: inwestycyjne,
biznesowe i prawne



AGATA KAROLINA LASOTA



Z MYŚLĄ O TWOIM KOMFORTCIE

Precyzyjnie przemyślane strategie, spersonalizowany model współpracy, a do tego doświadczenie i profesjonalizm to forma perfekcyjna...

WYJĄTKOWO PRZEMYŚLANE STRATEGIE

Rzucamy wyzwania tradycyjnym praktykom na rynku nieruchomości w Polsce. Dzięki 10-letniemu doświadczeniu w branży i profesjonalizmowi mamy przywilej pracować z najważniejszymi firmami i ludźmi biznesu w kraju i za granicą, a Naszym Klientom dostarczamy najlepszych usług wyprzedzając konkurencję.





Od lewej: Dominik Łoś, właściciel Kliniki stomatologicznej Miladent, Monika Rymaszewska, manager Miladent, Agata Kuleszyńska, Joanna Czarnecka



Od lewej: Karolina Grabka, architekt, Kamila Walania prezes Hilan, Wojciech Walania, prezes Olivia Serwis



Mateusz Kusznierevicz

fol. Lukasz Lada



PRESTIŻ PATRONUJE

Piotr Nowak, dyrektor sportowy Lechii Gdańsk, Katarzyna Bałazińska



Od lewej: Od lewej: Łukasz Jakobsch, współwłaściciel Inwestycje Ł. Jakobsch i Wspólnicy, Edyta i Krzysztof Mróz, architekt, Magdalena Posiadało, Be&Ton



Od lewej: Andrzej Czamecki, trener personalny Sheraton Fitness, Natalia Szczep, Joanna Czarnecka, Sebastian Machera, szef kuchni restauracji Morska, Eliza Falba – Komorowska, adwokat, Mariola Falba



Małgorzata Ziembkowska, Olivia Business Centre

MIĘDZY NIEBEM A ZIEMIĄ

Okolo 100 tysięcy złotych zebrano na rzecz fundacji Między Niebem a Ziemią podczas aukcji charytatywnej w Olivia Business Centre. Aukcja na stałe wpisała się już w jesienny kalendarz wydarzeń w Trójmieście i po raz kolejny dowiodła, że prawnikom i przedstawicielom trójmiejskiego biznesu nie można odmówić serca, wrażliwości i hojności. Fundacja ma pod opieką kilkadziesiąt dzieci śmiertelnie i nieuleczalnie chorych. **mp**



Od lewej: Piotr Nowak, Jarosław Bieniuk, Lechia Gdańsk

fol. Lukasz Lada



Od lewej: Tomasz Malczewski, Poland Sotheby's International Realty, Dominika Malczewska, Marcin Żebrowski, TVN 24



Od lewej: Anna Przybylska, Kalina Barteczka



Robert Pstrągowski, prezes Armet Bis, z żoną Anną Pstrągową, właścicielką Kids Concept



Sylvia Zarzycka, prezes fundacji Między Niebem a Ziemią, Marcin Żebrowski, TVN 24



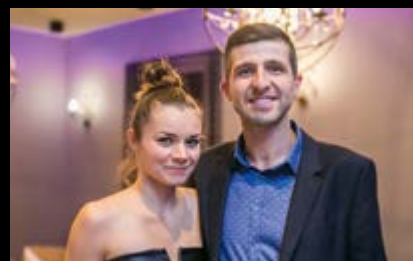
Sylvia Barsow, lekarz psycholog



Od lewej: Marta Żebrowska, dyrektor hotelu Hanza Pałac w Rulewie, Marcin Żebrowski, TVN 24, Eliza Falba-Komorowska, adwokat, Dariusz Mądry, radca prawny



Jakub Jakubowski, redaktor naczelny Magazynu Prestiż



Marcinem Kuleszyński, adwokat, z żoną Agatą Kuleszyńską



NOWE MIEJSCE BIZNESU GDAŃSKA

Quantum jest miejscem, do którego zapraszamy wszystkich, którym bliska jest idea **przyjaznego biznesu**.



ZNAJDZIECIE NAS W PRESTIŻOWYCH MIEJSCACH!

KAWIARNIE

Uman, Gdańsk, ul. Hemara 1; **Uman Marina**, Gdańsk, ul. Szafarnia 11; **Kafe Deflin**, Gdańsk, ul. Opata Jakuba Rybickiego 17; **Segafredo**, Gdańsk, Targ Rybny 11 wejście od Motławy; **Cafe W**, Gdańsk, CH Manhattan; **Corten Cafe**, Gdańsk, Plac Solidarności 1 (Europejskie Centrum Solidarności); **Marmolada Chleb i Kawa**, Gdańsk, ul. Słomńskiego 5 (osiedle Gdansk); **Mount Blanc**, Gdańsk, Galeria Bałtycka; **Pijalnia czekolady E. Wedel**, Gdańsk, Galeria Bałtycka; **Gelatio Magia**, Gdańsk, Galeria Bałtycka; **Costa Coffee**, Gdańsk, Galeria Bałtycka; **Kreatywna Cafe**, Gdańsk, ul. Słowackiego 19; **Sztuka Wyboru**, Gdańsk, ul. Słowackiego 19; **Paulo Gelateria**, Gdańsk, ul. Podwale Staromiejskie 96/97; **Caldò**, Gdańsk, Plac Dominikański 1; **Rosse Rosso**, Gdańsk, ul. Świętojańska 45 (Bałtyk Plaza); **Costa Coffee**, Centrum Riviera; **Mount Blanc**, Gdynia, Centrum Riviera; **Dom Czekolady**, Gdynia, Centrum Gemin; **Gry Coffee&More**, Gdynia, Centrum Gemin; **Cornet Cafe**, Gdynia, ul. Świętojańska 78A; **Costa Coffee**, Gdynia, CH Klif; **Cyganeria**, Gdynia, ul. 3 Maja 27; **Mariola Cafe**, Gdynia, ul. Pruska 24; **Delicje**, Gdynia, Centrum Riviera; **Cuciuci Babka**, Gdynia, al. Pilsudskiego 30; **Lavenda Cafe**, Gdynia, ul. Starowiejska 11; **Alt Cafe**, Gdynia, ul. Legionów 112F/1 (Altus); **Cafe Resto**, Sopot, Hotel Rezydent; **Mount Blanc**, Sopot, Centrum Hafnera; **Cafe Ferber**, Sopot, ul. Boh. Monte Cassino 48; **Pijalnia czekolady E. Wedel**, Sopot, ul. Boh. Monte Cassino 36; **Kukiernia T.Deker**, Sopot, Hotel Rezydent; **Kava**, Sopot, ul. Boh. Monte Cassino 61; **Alt Coffee**, Sopot, Krzywy Domek; **Capuccino Cafe**, Sopot, ul. Zamkowa Góra 25; **Pociąg do kawy**, Nowe Centrum Sopotu; **La Crema**, Sopot, ul. Boh. Monte Cassino 14; **La Bagatela**, Nowe Centrum Sopotu

RESTAURACJE/PUBY/KLUBY

Thai Thai, Gdańsk, ul. Pogaryba 10; **Grass**, Gdańsk, ul. Szeroka 121/122; **Motława**, Gdańsk, ul. Stara Stocznia 2/1; **Czarna Owca** by **Lula**, Gdańsk, ul. Chlebnička 13/16; **Amber Side**, Gdańsk, Plac Solidarności 1 (Europejskie Centrum Solidarności); **Fishmarkt**, Gdańsk, Targ Rybny 6; **Fellini**, Gdańsk, Targ Rybny 6; **Correze**, Gdańsk, ul. Stara Stocznia 2/1; **Bellevue**, Gdańsk, Targ Rybny 10 AB; **Hard Rock Cafe**, Gdańsk, ul. Długi Targ 35/38; **Goldwasser**, Gdańsk, ul. Długie Pobrzeże 22; **Lao Thai**, Gdańsk, Targ Rybny 11 wejście od Motławy; **Restauracja Sempre**, Gdańsk, Targ Rybny 11 wejście od Motławy; **Restauracja Kubicki**, Gdańsk, ul. Wartka 5; **Sushi 77**, Gdańsk, ul. Długie Pobrzeże 30 (obok Żurawia); **Mito Sushi**, Gdańsk, ul. Szeroka 86; **Patio Espanol**, Gdańsk, ul. Tandeta (róg Szerokiej); **Restauracja Gdańska**, Gdańsk, ul. Św. Ducha 16; **Restauracja Filharmonia**, Gdańsk, ul. Oliwianka 1; **Restauracja Ritz**, Gdańsk, ul. Szafarnia 6; **Restauracja Szafarnia 10**, Gdańsk, ul. Szafarnia 10; **Neighbours Kitchen**, Gdańsk, ul. Szafarnia 11 (Waterlane); **Delmonico Cut**, Gdańsk, ul. Szafarnia 11; **Izakaya Sushi**, Gdańsk, ul. Szafarnia 11; **KOKU Sushi**, Gdańsk, Olivia Business Centre; **Otwarta**, Gdańsk, ul. Słomńskiego 6 (Garnizon); **Lula**, Gdańsk, ul. Nowicka 4 (Garnizon); **Ping Pong**, Gdańsk, ul. Słowackiego 21 (Garnizon); **Elkisir**, Gdańsk, ul. Hemara 1 (Garnizon); **Lober**, Gdańsk, Olivia Business Centre; **VNS**, Gdańsk, CH Manhattan; **Melamorf**, Gdańsk, ul. Szeroka 22/23; **Thao Thai**, Gdańsk, ul. Szeroka 84; **Tawerna Gdańska**, ul. Powornicza 19/20; **Mon Balzac**, Gdańsk, ul. Piwna 36/39; **Browaria**, Gdańsk, ul. Szafarnia 9; **Gdańskie Bowery**, Gdańsk, ul. Długie Pobrzeże 11; **Fusion Sushi**, Gdańsk, ul. Piwna Rynek Oliwki 9; **Mono Kitchen**, Gdańsk, ul. Piwna 28/30; **Piwna 47**, Gdańsk, ul. Piwna 47; **Latający Holender**, Gdańsk, ul. Długi Targ 33/34; **Big Apple**, Gdańsk, ul. Grunwaldzka 22; **Mercado Tapas Bar**, Gdańsk, ul. Partyzantów 8/4; **Restauracja Magiel**, Gdańsk, ul. Toruńska 12; **Fedde Bistrot**, Gdynia, ul. Świętojańska 43; **Como Ristorante**, Gdynia, CH Klif; **Tokyo Sushi**, Gdynia, ul. Mściwoja 9; **Trafik Jedzenie i Przyjacie**, Gdynia, Skwer Kosciuszki 10; **Del Mar**, Gdynia, Plaża Miejska Śródmieście; **Hashi Sushi**, Gdynia, ul. Przebendowskich 38; **Moshi Moshi Sushi**, Gdynia, Centrum Gemin; **CoCo**, Gdynia, Centrum Gemin; **Chwila Moment**, Gdynia, InfoBox; **Barraconda**, Gdynia, Bulwar Nadmorski; **Browar Port Gdynia**, Bulwar Nadmorski; **Vinegre di Cucina**, Gdynia, Bulwar Nadmorski; **Główna Osobowa**, Gdynia, ul. Abraham 39; **Tapas Barcelona**, Gdynia, ul. Świętojańska 23/28; **Pasta Miasta**, Gdynia, ul. Świętojańska 46; **Open Kitchen**, Gdynia, ul. I Armii WP 10; **Alejo 40**, Gdynia, ul. Pilsudskiego 40; **Tako Bar**, Gdynia, ul. Świętojańska 21; **Panorama**, Gdynia, ul. Mickiewicza 1/3; **Malika**, Gdynia, ul. Świętojańska 69; **Mariaszek**, Gdynia, ul. Spółdzielcza 1; **The Dockers Inn**, Gdynia, Centrum Gemin; **Polska Melodia**, Gdynia, ul. Portowa 8; **Tusta Kaczka**, Gdynia, ul. Spółdzielcza 2; **Sztuczka**, Gdynia, ul. Abraham 40; **Ogniem i Piecem**, Gdynia, ul. Świętojańska 67; **Mąka i Kawa**, Gdynia, ul. Świętojańska 65; **Trio Restauracja**, Gdynia, ul. Starowiejska 29/35; **AleBrowar**, Gdynia, ul. Starowiejska 40B; **Santorini**, Gdynia, ul. Świętojańska 61; **Biały Królik**, Gdynia, ul. Folvarczna 2; **Gard Nordic Kitchen**, ul. Waszyngtona 10 (Hotel Courtyard); **Mondo di Vinegre**, Gdynia, ul. Polska 1; **Pietewas Krew i Woda**, Gdynia, ul. Abraham 41; **Śródmieście**,

Gdynia, ul. Mściwoja 9; **Bliziej**, Gdynia, Plac Kaszubski 14; **Cozzi**, Gdynia, ul. Władysława IV 49; **Tawerna Orłowo**, Gdynia, ul. Orłowska 1; **Przystanek Orłowo**, Gdynia, Al. Zwycięstwa 237/3; **Vertigo**, Gdynia, Plac Grunwaldzki 2; **Bazar**, Gdynia, ul. Świętojańska 49; **Sempre Piza e Vino**, Gdynia, ul. Starowiejska 30; **Magiel Towarzystwo**, Gdynia, ul. Strzelców 11; **Morze Wina**, Gdynia, ul. Hryniewickiego 60/11 (Sea Towers); **La Vita**, Gdynia, ul. Władysława IV; **La Vita**, Sopot, Centrum Hafnera; **Grono di Rucola**, Sopot, ul. Wybiickiego 48; **Dom Sushi**, Sopot, ul. Boh. Monte Cassino 38; **Nowy Świat**, Sopot, Centrum Hafnera; **Monte Vino**, Sopot, Centrum Hafnera; **Pelikan**, Sopot, Centrum Hafnera; **Thai Thai**, Sopot, ul. Powstańców Warszawy 17; **Błękity Pudel**, Sopot, ul. Bohaterów Monte Cassino 44; **Toscana**, Sopot, ul. Grunwaldzka 27; **U Kucharzy**, Sopot, ul. Boh. Monte Cassino 60; **Ristorante Sempre**, Sopot, ul. Grunwaldzka 11; **Morska**, Sopot, ul. Morska 9; **Pizzeria Sempre**, Sopot, ul. Boh. Monte Cassino 49; **Rucola**, Sopot, Krzywy Domek; **White Marlin**, Sopot, Al. Wojkła Polskiego 1; **Browar Mięjski**, Sopot, ul. Boh. Monte Cassino 35; **Crudo**, Sopot, ul. Boh. Monte Cassino 36; **Unique Club**, Sopot, Plac Zdrojowy 1; **Avocado**, Sopot, Plac Zdrojowy 1; **Cyano-Roxane**, Sopot, ul. Boh. Monte Cassino 11; **Tapas de Rucola**, Sopot, Pułaskiego 15; **Pick&Roll Club**, Sopot, ul. Zamkowa Góra 3-5; **Bocian Morski**, Sopot, ul. Pułaskiego 19/1; **La Mareo**, Sopot, ul. Boh. Monte Cassino 38; **Integracja**, Sopot, ul. Boh. Monte Cassino 15; **Pieprz**, Sopot, ul. Hafnera 7; **Smak Morza**, Sopot, Al. Franciszka Marmuszki 2; **Restauracja Amici**, Sopot, ul. Jana Kazimierza 2; **Restauracja Petit Paris**, Sopot, ul. Grunwaldzka 12-16; **Restauracja Pinokio**, Sopot, ul. Boh. Monte Cassino 45; **Sushi77**, Sopot, ul. Boh. Monte Cassino 53 (Krzywy Domek); **Delmonico Cut**, Sopot, ul. Moniuszki 10 (Hotel Opera); **Zatoka Sztuki**, Sopot, Al. Franciszka Marmuszki 14; **Bulaj Sopot**, Sopot, Al. Franciszka Marmuszki 22; **737 Lentre Villes**, Sopot, Al. Niepodległości 737; **Aquarella**, Sopot, ul. Zamkowa Góra 35 (Hotel Villa Aqua); **Pomarańczowa Plaza**, Sopot, ul. Emilii Plater 19; **Fidel**, Sopot, ul. Powstańców Warszawy 6; **Mono Nedziane**, Sopot, ul. Hafnera 7; **Fit&Gren**, Dworzec Sopot; **Whiskey on The Rock**, Dworzec Sopot; **Bagazownia Zymera**, Dworzec Sopot; **SeaFood Restaurant**, Dworzec Sopot; **Secretariat**, Hippodrom Sopot; **Projekt 36**, Sopot, ul. Obr. Westerplatte 36 A; **Napoli Mia**, Sopot, ul. Podgaj 2; **Polskie Smaki**, Sheraton Sopot; **Wave**, Sheraton Sopot; **1911 Restaurant**, Sopot, ul. Grunwaldzka 4/6

SALONY FRYZJERSKIE I KOSMETYCZNE

Barbierian, Gdańsk, ul. Wyspiarskiego 28; **Salon Fryzur Męskich**, ul. Łąkowa 27; **Fryzzeria**, Gdańsk, ul. Szeroka 24-26; **Club Fryzjerski Alternative**, Gdańsk, CH Familia; **Jacques Andre**, Gdańsk, ul. Elzbietńska 9/10 koło kościoła św. Józefa; **Jacques Andre**, Gdańsk, Galeria Bałtycka (poziom -1); **Salon Fryzjersko - Kosmetyczny Excellent**, Gdańsk, ul. Rajska 1/5A; **Salon Fryzjerska Artystyczny Degowski**, Gdańsk, ul. Heweliusza 31; **Rocciaoli**, Gdańsk, Galeria Bałtycka; **Rocciaoli**, Olivia Business Centre; **Atelier de Beaute**, Gdańsk, Al. Grunwaldzka 409 (Alchemia); **Studio Marina**, Gdańsk, ul. Jelitkowska 20 Hotel Marina; **Metamorphosis Karolina Konkied**, Gdańsk, ul. Czarny Dwór 14/4; **Prime Club Fryzjerski**, Gdańsk, ul. Rajska 1/5 FG; **Camille Albane**, Gdańsk, CH Madison; **PSW Mat Studio**, Gdynia, ul. Orłowska 86; **Obsessive Studio**, Gdynia, ul. Batorego 4; **Studio No 7**, Gdynia, ul. Bema 10; **Guerlain**, Gdynia, ul. Abraham 24; **La Perla**, Gdynia, ul. Harcerska 5; **Salon Fryzjerski Dorota**, Gdynia, Ch Górnolaski; **Instytut Piękna Dolce Vita**, Gdynia, Skwer Kosciuszki 18; **Beauty Marine**, Gdynia, ul. Zygmunta Augusta 7; **Studio Effect**, Gdynia, ul. Starowiejska 41/43 (Atrium); **Akademia Makijazu** Permanentnego, ul. Starowiejska 41/43 (Atrium); **Branski Salon**, Gdynia, ul. Zwycięstwa 245/14 (Nowe Orłowo); **Elisir Kosmetyka**, Gdynia, ul. Świętojańska 41/7; **Atelier Brozowski**, Gdynia, Legionów 119C; **Salon Fryzjerski Studio F**, Gdynia, ul. Świętojańska 43/19; **Salon Sopot**, Sopot, Al. Niepodległości 775; **Jacques Andre**, Gdynia, Centrum Riviera; **Centrum Pięknego Ciąla**, Sopot, ul. Jagiello 4; **Styl**, Sopot, ul. Boh. Monte Cassino 46; **Instytut Dr Irena Eris**, Sopot, ul. Grunwaldzka 12-16; **Salon urody Drausal**, Sopot, Al. Niepodległości 739/1; **Beauty Box**, Sopot, ul. Sobieskiego 2/1; **Salon Modnej Fryzury Mago**, Sopot, Al. Niepodległości 688; **Salon Sopot**, Sopot, Al. Niepodległości 775/1; **Włoski Salon Fryzur**, Sopot, Al. Niepodległości 648/1; **HairBar**, Sopot, Sheraton, Dom Zdrojowy; **Instytut Kosmetologii Nina Godlewska**, Sopot, ul. Obr. Westerplatte 2-4

SPA&WELLNESS

Jaśminowy Ogród, Gdańsk, ul. Sympatyczna 6; **Marina Wellness Centre**, Gdańsk, ul. Jelitkowska 20 Hotel Marina; **Beauty Derm Instytut-Medical Day SPA**, Gdańsk, ul. Kapliczna 30 Hotel Posejdon; **Petite Perle**, Gdańsk, ul. Beniewskiego 51; **Vitalabs**, Gdańsk, Al. Jana Pawła II 3B lok U1; **Instytut SPA w Hotelu Dwar Oliwki**, Gdańsk, ul. Bytowska 43; **Spaemed**, Gdańsk, ul. Wały Piastowskie 3; **Moments Day Spa**, Gdańsk, ul. Myśliwska 33; **Manay Day Spa**, Gdynia, ul. Żwirki i Wigury 24; **SPA w Hotelu Kuracyjny**, Gdynia, Al. Zwycięstwa 255;

Quadrille Spa, Gdynia, ul. Folvarczna 2; **Instytut Genesis**, Gdynia, ul. Ejsmond 2; **Vanity Day Spa**, Gdynia, ul. I Armii WP 26/1U; **Day SPA Vita**, Gdynia, ul. Abraham 11/10; **OXO Spa**, Sopot, ul. Grunwaldzka 49; **Day SPA w Hotelu Rezydent**, Sopot, Pl. Konstytucji 3 Maja; **Sheraton Sopot Hotel Conference Center&SPA**, Sopot, ul. Powstańców Warszawy 10; **City Day Spa**, Sopot, Hotel Villa Baltica, ul. Emilii Plater 1; **Aquapark Sopot**, Sopot, ul. Zamkowa Góra 3-5; **Salon Mai Thai**, Sopot, ul. Chopina 26 A; **Aqua Spa Sopot**, Sopot, ul. Zamkowa Góra 3-5

MEDYCYNIA ESTETYCZNA I CHIRURGIA PLASTYCZNA

Dr Kondziej, Gdańsk, ul. Polanki 135/6; **Demicla Med**, **Beauty Clinic**, Gdańsk, ul. Obywatelska 2A; **Petite Perle**, Gdańsk, Al. Beniewskiego 51; **Perfect Medical**, Gdańsk, ul. Kolobrzeg 63; **Clinica Dermatologica**, Gdańsk, ul. Curie Skłodowskiej 4; **Dr Pemak**, Gdańsk, Al. Grunwaldzka 549; **Dworc Kuznicki**, Gdańsk, ul. Wąjelskiej 10; **Amiwo pl**, Gdańsk, ul. Obr. Wybrzeża 7; **Klinika Dobosz**, Gdańsk, ul. Partyzantów 14 lok.102; **Instytut Kosmetologii Babiana**, Gdańsk, ul. Hynka 6/9; **Klinika Zdrowia i Piękna H&Med**, Gdańsk, ul. Jaskłowa Dolina 8; **Gdańska Klinika Urody**, Gdańsk, ul. Stara Stocznia 2/2; **Centrum Odnowy Biologicznej Stenia**, ul. Starowiejska 41/43; **Gdynia Beauty Medical**, Gdańsk, ul. Wincenego Pola 27; **Prodem**, Gdynia, ul. Świętojańska 135/2; **Laser Line**, Gdynia, ul. Mściwoja 10; **Beauty Laser**, Gdynia, ul. Abraham 45; **Beauty Derm**, Gdynia, ul. Świętojańska 139; **Centrum Medyczne Dr Kubik**, Gdynia, ul. Hryniewickiego 6 C/3; **Klinika Estetyki**, Gdynia, ul. Hryniewickiego 6 C/11; **Derm Estetyka**, Gdynia, ul. Hryniewickiego 6 C/12; **Centrum Medyczne Nowe Orłowo**, Gdynia, Al. Zwycięstwa 245/8 Nowe Orłowo; **Allure Institute**, Gdynia, Al. Zwycięstwa 241/7 Nowe Orłowo; **Hollistic Clinic**, Gdynia, Al. Zwycięstwa 241/6 Nowe Orłowo; **Klinika Orłowo**, Al. Zwycięstwa 241/11 Nowe Orłowo; **Instytut Urody Agata Partylka**, Gdynia, ul. Strzelców 1/4; **New Skin**, Gdynia, ul. Armii Krajowej 38; **Centrum Zdrowia i Urody Orchard**, Sopot, ul. Hafnera 10/2; **Ester Med**, Sopot, ul. Chopina 34/2; **Sopocka Fabryka Urody**, Sopot, ul. Smolna 10; **Derm-Al**, Sopot, ul. Armii Krajowej 116/5; **Medissima**, Sopot, ul. Armii Krajowej 72

HOTELE

Hilton Gdańsk, Gdańsk, Targ Rybny 1; **Radisson Blu**, Gdańsk, ul. Długi Targ 19; **Dwór Oliwki**, Gdańsk, ul. Bytowska 4; **Hotel Gdańsk**, Gdańsk, ul. Szafarnia 9; **Golden Tulip**, Gdańsk, ul. Piastowska 160; **Celestin Residence**, Gdańsk, ul. Straganiarska 19; **Hanza Hotel**, Gdańsk, ul. Taborowa 6; **Królewski**, Gdańsk, ul. Oliwianka 1; **Amber Tower**, Gdańsk, ul. Szafarnia 10; **Holland House**, Gdańsk, ul. Długi Targ 33/34; **Fahrenheit**, Gdańsk, ul. Grodzka 19; **Grand Cru**, Gdańsk, ul. Ryerska 11-12; **Puro Hotel**, Gdańsk, ul. Stągiewna 26; **Hotel Sadova**, Gdańsk, ul. Łąkowa 60; **Hotel Almond**, Gdańsk, ul. Toruńska 12; **Dwór Prawdzica**, Gdańsk, ul. Piastowska 198; **Hotel Focus**, Gdańsk, ul. Nad Stawkę 5; **Kuracyjny**, Gdynia, Al. Zwycięstwa 255; **Różany Gaj**, Gdynia, ul. Korzeniowska 19 D; **Hotel Nadmorski**, Gdynia, ul. Ejsmond 2; **Courtyard by Marriott**, Gdynia, ul. Waszyngtona 19; **Hotel Villa Baltica**, Sopot, ul. Emilii Plater 1; **Hotel Rezydent**, Sopot, Pl. Konstytucji 3 Maja; **Sheraton Sopot Hotel**, Sopot, ul. Powstańców Warszawy 10; **Sofitel Grand Sopot**, Sopot, ul. Powstańców Warszawy 12-14; **Villa Antonina**, Sopot, ul. Obr. Westerplatte 36 A; **Mera Spa**, Sopot, ul. Błtyn pod Płocimami 59; **Malta Anglia**, Sopot, ul. Grunwaldzka 94; **Dworek Adami**, ul. Powstańców Warszawy 88; **Hotel Sopot**, Sopot, ul. Hafnera 88; **Villa Sentoza**, Sopot, ul. Grunwaldzka 89; **Hotel Hafner**, Sopot, ul. Hafnera 59; **Villa Aqua**, Sopot, ul. Zamkowa Góra 35; **Młyn Klekoti**, Godkowo

KLUBY FITNESS

Adrenaline Gym, Gdańsk, ul. Słowackiego 1A; **Fitness Authority**, Gdańsk, ul. Grunwaldzka 229; **Gym Gym**, Gdańsk, CH Manhattan; **My Gym**, Gdańsk, Galeria Bałtycka; **Tiger Gym**, Gdańsk, Grunwaldzka 411; **Marina Wellness Centre**, Gdańsk, Hotel Marina; **30Personal Training Studio**, Gdańsk, Grunwaldzka 569; **Centrum Joga i Pilates**, Gdynia, ul. Starowiejska 54/3; **Lady Fitness**, Gdynia, Centrum Kwiatkowskiego; **Tiger Gym**, Gdynia, Centrum Riviera; **Calypto Fitness**, Sopot, Al. Niepodległości 697-701 (Sopocki Skwer); **Sheraton Fitness**, Sopot, ul. Powstańców Warszawy 10; **CrossFit Trójmiasto**, Sopot, 3 Maja 69C; **Elite Gym**, Sopot, ul. Boh. Monte Cassino 55-57

SALONY SAMOCHODOWE

BMW Zdunek, Gdańsk, ul. Miarki Szlak 43/45; **Bawaria Motors**, Gdańsk, Al. Grunwaldzka 195; **Audi Centrum Gdańsk**, ul. Lubowidzka 44; **Renault Zdunek**, Gdańsk, ul. Miarki Szlak 43/45; **Motor Centrum**, Gdańsk, ul. Miarki Szlak 4/8; **KMJ Zdunek**, Gdańsk, ul. Grunwaldzka 295; **Subaru Zdunek**, Gdańsk, Al. Grunwaldzka 256 A; **British Automotive**, Gdańsk, ul. Abraham 5; **Volvo Drywa**, Gdynia, ul. Kartuska 410; **BMG Goworowski**, Gdańsk, ul. Elbląska 81; **Carter Toyota**, Gdańsk, Al. Grunwaldzka 260; **City Motors**,

Gdańsk, ul. Jagiellońska 12A; **Witman Mercedes**, Gdańsk, ul. Grunwaldzka 493; **BMW Zdunek**, Gdynia, ul. Druskiennicka 1; **Lexus Trójmiasto**, Gdynia, Al. Zwycięstwa 241/3; **Auto Mobil**, Gdynia, ul. Wielkopolska 241; **Volvo Drywa**, Gdynia, ul. Parkowa 9; **Mercedes BMG Goworowski**, Gdynia, ul. Łużycka 4; **Auto House**, Gdynia, ul. Stryjska 24; **Ford Euro Car**, Gdynia, ul. Owsińska 13; **Audi Centrum Gdynia**, ul. Łużycka 3A; **Peugeot**, **JD Kulej**, Gdynia, ul. Chwaszczyska 128; **Benepol**, Sopot, ul. Kasztanowa 4; **Porsche Centrum Sopot**, Sopot, Al. Niepodległości 956; **Prestige**, Sopot, Al. Niepodległości 663; **Unique Cars**, Ręda, ul. Węgherowska 56

KLINIKI I GABINETY LEKARSKIE

Polmed, Gdańsk, CH Manhattan; **Smile Clinic**, Gdańsk, ul. Szymanowskiego 2; **Invicta**, Gdańsk, Al. Rajska 10 (Madison); **Vivadental**, Gdańsk, Al. Zwycięstwa 48; **Miladent**, Gdańsk, ul. Rajska 1/5 OD; **Impladent**, Gdańsk, ul. Kartuska 313; **Premiere Dent**, Gdańsk, ul. Beniewskiego 11/2; **Clinica Dermatologica**, Gdańsk, ul. Curie Skłodowskiej 4; **Projekt Uśmiech**, Gdańsk, ul. Partyzantów 76 (Green Office); **Victoria Clinic**, Gdańsk, ul. Jaskłowa Dolina 57; **Klinika Prof. Dobosz i Partnerzy**, Gdańsk, ul. Partyzantów 14 lok. 102; **Dental Art Clinic**, Gdańsk, ul. Szeroka 119/120; **Lux Med**, Gdańsk, Al. Zwycięstwa 49; **Krypsin Dent**, Gdańsk, ul. Partyzantów 9; **Nawrocki Clinic**, Gdańsk, ul. Czarny Dwór 10/34; **Vitalabs**, Gdańsk, ul. Czarny Dwór 14/4; **Dental Spa**, Gdańsk, ul. Grunwaldzka 164; **Prodent**, Gdańsk, CH Madison; **Prodent**, Gdańsk, ul. Słomskiego 1/65 (Garnizon); **Clinica Del Mare**, Gdynia, ul. Hryniewickiego 6 C/1; **Dental Clinic**, Gdynia, ul. Starowiejska 25; **Medico Dent**, Gdynia, ul. Starowiejska 24; **Centrum Optyczne - Okulistyczne**, Gdynia, ul. Świętojańska 73; **Stomatologii Dide Sialkowska**, Gdynia, ul. Hryniewickiego 6 C/7; **Marcin Rudnik**, Gdynia, ul. Hryniewickiego 6 C/3; **Sanus Dentis**, Gdynia, ul. Hryniewickiego 6 C/12; **Eti-Med**, Gdynia, ul. Bp. Dominika 8-14; **Osteo Sport**, Gdynia, ul. Stryjska 26; **Mawident**, Gdynia, ul. Strzelców 118/4; **Artident Beauty&Care Dentistry**, Sopot, ul. Jagiello 4/2; **Den Arte**, Sopot, ul. Armii Krajowej 122; **Idental**, Sopot, ul. 1 Maja 5; **Grand Dental**, Sopot, ul. Hafnera 25

SKLEPY I BUTIKI

City Meble, Gdańsk, Al. Grunwaldzka 211; **Lilou**, Gdańsk, ul. Ogarna 126/127; **Cafardini**, Gdańsk, Al. Grunwaldzka 472 (Olivia Gate, 3p); **Bestbrandshop**, Gdańsk, Galeria Metropolis; **Infashion**, Gdańsk, ul. Pańska 3; **Electronic Point**, Gdańsk, Al. Grunwaldzka 234; **Simple**, Gdańsk, Galeria Bałtycka; **Max Mara**, Gdańsk, Galeria Bałtycka; **Marella**, Gdańsk, Galeria Bałtycka; **Swarowski**, Gdańsk, Galeria Bałtycka; **Time Trend**, Gdańsk, Galeria Bałtycka; **Intersport**, Gdańsk, Galeria Bałtycka; **Tui Shop**, Gdańsk, Galeria Bałtycka; **Body Shop**, Gdańsk, Galeria Bałtycka; **Taranko**, Gdańsk, Galeria Bałtycka; **Strellson**, Gdańsk, Galeria Bałtycka; **Lenoro**, Gdańsk, Galeria Bałtycka; **Clarks**, Gdańsk, Galeria Bałtycka; **Tru Trusardi**, Gdańsk, Galeria Bałtycka; **Napapiiri**, Gdańsk, Galeria Bałtycka; **Aryton**, Gdańsk, Galeria Bałtycka; **Betty Barclay**, Gdańsk, Galeria Bałtycka; **Deni Cler**, Gdańsk, Galeria Bałtycka; **Apia**, Gdańsk, Galeria Bałtycka; **Jack Wolfskin**, Gdańsk, Galeria Bałtycka; **Denon**, Gdańsk, Galeria Bałtycka; **Valentini&Samsonite**, Gdańsk, Galeria Bałtycka; **Optyk Studio** 1242, Gdańsk, Galeria Bałtycka; **Apia**, Gdańsk, Galeria Bałtycka; **Centrum Wina**, Gdańsk, Galeria Bałtycka; **Rosenthal**, Gdańsk, Galeria Bałtycka; **Centrum Wina**, Gdańsk, CH Manhattan; **Dofio Wini**, Gdańsk, ul. Szymanowskiego 9 (Garnizon); **Interior Park**, Gdańsk, Grunwaldzka 223; **Tila.pl**, Gdańsk, ul. Kaprów 19 B; **Marry Me**, Gdańsk, Al. Grunwaldzka 124; **World Box**, Gdańsk, CH Manhattan; **Sandwich-mac**, Gdańsk, CH Madison; **Valentini&Samsonite**, Gdańsk, CH Madison; **Winers**, Gdańsk, ul. Miarki Szlak 52; **Premium Sound**, Gdańsk, ul. Rakocznego 3; **Antrax Audio**, Gdańsk, ul. Królów Jagiell 137; **Lingiera**, Gdańsk, ul. Dmowskiego 5; **Lumann**, Gdańsk, Al. Grunwaldzka 4; **Interior Park**, Gdańsk, Al. Grunwaldzka 223; **Coco Perfumy**, Gdańsk, ul. Szeroka 44-45; **Elements**, Gdańsk, ul. Przywidzka 4; **Moma Studio**, Gdańsk, ul. Przywidzka 7 (Rental Park); **Novelle**, Gdańsk, ul. Przywidzka 7 (Rental Park); **MK Design**, Gdańsk, ul. Przywidzka 7 (Rental Park); **Hever**, Salon Snu, Gdańsk, ul. Przywidzka 7 (Rental Park); **IKA-Kolor**, Gdańsk, Grunwaldzka 470; **Persona**, Gdańsk, Al. Grunwaldzka 223; **Galeria Rubio**, Gdańsk, ul. Słomskiego 5 lok.66; **OOO Eyewear Concept Store**, Gdańsk, ul. Szeroka 15/17; **Perfumeria Galili**, Gdańsk, ul. Szeroka 15/17; **DaSea**, Gdynia, ul. Abraham 39; **Cochó**, Gdynia, ul. Żwirki i Wigury 8; **Deco Home Art**, Gdynia, ul. Zwycięstwa 234; **Bo Concept**, Gdynia, ul. Legionów 112 (Altus); **Studio Dago**, Gdynia, ul. Legionów 112 (Altus); **Spensen**, Gdynia, Al. Zwycięstwa 171; **Pracownia AGD**, Gdynia, ul. Legionów 112 (Altus); **NAP**, Gdynia, ul. Legionów 112 (Altus); **Hypnos Beds**, Gdynia, Al. Zwycięstwa 239; **REMBE**, Gdynia, Al. Zwycięstwa 241/1 (Nowe Orłowo); **Flader Art**, Gdynia, Al. Zwycięstwa 241/8 (Nowe Orłowo); **Sen i Zdrowie**, Gdynia, Al. Zwycięstwa 237/1 (Nowe Orłowo); **Living Story**, Gdynia, Al. Zwycięstwa 235/2 (Nowe Orłowo); **Butik See You**, Gdynia, Al. Zwycięstwa 245/2 (Nowe Orłowo); **Infashion**, Gdynia, ul. Świętojańska 91; **Epicentrum**, Gdynia, ul. Nowodworcowa 21; **Butik**

Baldinini, Gdynia, ul. Świętojańska 44; **Butik By O la** la Gdynia, ul. Świętojańska 61; **Butik New Classic**, Gdynia, ul. Świętojańska 64; **Butik Marc Cain**, Gdynia, ul. Świętojańska 44; **Butik Classic**, Gdynia, ul. Świętojańska 33; **Men Boutique**, Gdynia, ul. Armii Krajowej 9; **Patrizia Pepe**, Gdynia, CH Klif; **Lidia Kalina**, Gdynia, CH Klif; **Marella**, Gdynia, CH Klif; **Calvin Klein**, Gdynia, CH Klif; **Betty Barclay**, Gdynia, CH Klif; **Max Mara**, Gdynia, CH Klif; **Hoxeline**, Gdynia, CH Klif; **Grey Wolf**, Gdynia, CH Klif; **Gerry Weber**, Gdynia, CH Klif; **Pennyblack**, Gdynia, CH Klif; **MM Fashion**, Gdynia, CH Klif; **La Mania**, Gdynia, CH Klif; **Pinko**, Gdynia, CH Klif; **Piazza di Moda**, Gdynia, CH Klif; **Camel Active**, Gdynia, CH Klif; **Magnific**, Gdynia, CH Klif; **Bed&Breakfast Home**, Gdynia, CH Klif; **Splendidi**, Gdynia, CH Klif; **Pierre Cardin**, Gdynia, CH Klif; **Valentini&Samsonite**, Gdynia, CH Klif; **Marciano Guss**, Gdynia, CH Klif; **Deni Cler Milano**, Gdynia, CH Klif; **Calvin Klein**, Gdynia, CH Klif; **KOKAL**, Gdynia, CH Klif; **Tru Trussardi**, Gdynia, CH Klif; **Henry Lloyd**, Gdynia, CH Klif; **Apia**, Gdynia, CH Klif; **N.Nagel**, Gdynia, CH Klif; **Biziu**, Gdynia, CH Klif; **Liu Jo**, Gdynia, CH Klif; **Swarowski**, Gdynia, CH Klif; **Kezard**, Gdynia, Al. Zwycięstwa 197; **Geox**, Gdynia, Centrum Riviera; **Guess**, Gdynia, Centrum Riviera; **By o la**, Gdynia, Centrum Riviera; **Airfield**, Gdynia, Centrum Riviera; **SunLox**, Gdynia, Centrum Riviera; **Felina**, Gdynia, Centrum Riviera; **Pierre Cardin**, Gdynia, Centrum Riviera; **Eliska**, Gdynia, Centrum Riviera; **Selfie Store**, Centrum Riviera; **Pako Lorente**, Gdynia, Centrum Riviera; **Desigual**, Gdynia, Centrum Riviera; **Fracomina**, Gdynia, Centrum Riviera; **Hugo Boss**



PŁYTKI
CERAMICZNE



UL. LEGIONÓW 112/13
GDYNIA

www.studiodago.pl

ODBIÓR
WIOSNA
2018

FORT FOREST

BEZPIECZEŃSTWO W DOBRYM TONIE



GDYNIA, UL. CZESŁAWA NIEMENA

TEL. 58 785 11 11 WWW.HOSSA.GDA.PL

HOSSA
DEWELOPER NR 1